

Po kolejnym wecie prezydenta rząd zapowiada czwartą próbę uregulowania rynku kryptowalut

A5

KSeF Faktura wystawiona poza KSeF: ten błąd sprzedawcy może spowodować problemy z otrzymaniem zapłaty

C1

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
15 CZERWCA 2026
NR 113 (6782) ROK 32
ISSN 2080-6744
NR INDEKSU 348 066
DGP.pl



SKANUJ
KOD
I CZYTAJ

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

Ekonomiczne konsekwencje wojny na Bliskim Wschodzie • Raport

DGP

Umowa z Niemcami, czyli wyjście awaryjne

OBRONNOŚĆ

Wojciech Kubik
wojciech.kubik@infor.pl

Podpisywana 17 czerwca umowa obronna z Niemcami będzie się różnić od traktatów o bezpieczeństwie, jakie Polska podpisała w ciągu ostatniego roku z Francją i Wielką Brytanią. Status dyplomatyczny dokumentu ma być niższy, co pozwoli rządzącym ominąć konieczność uzyskania prezydenckiej akceptacji. Ta mogłaby stać pod znakiem zapytania, gdyż, jak ustalił DGP, strona rządowa miała pominąć Karola Nawrockiego w procesie szykowania umowy.

Bardziej oszczędne będą też zapisy planowanej umowy. Wzajemne gwarancje bezpieczeństwa ograniczą się do zapisów znanych z już obowiązujących umów z NATO i UE. Resort obrony przyznaje, że w dokumencie nie będzie mowy o „stałej obecności niemieckich wojsk w Polsce”. Pojawia się za to nowe ustalenie dotyczące wojaskowej logistyki, morza i przestrzeni kosmicznej. Całość ma stanowić, jak uważa Ministerstwo Obrony Narodowej, „zachętę do dalszego rozwoju dwustronnych relacji obronnych”. – Mówiąc kolokwialnie, to jest wyjście awaryjne – ocenia dr Janusz Sibora, ekspert ds. dyplomacji.

©

A4



for. Stach Leszczyński/PAP

Wyzwania przed nową KRS

SĄDOWNICTWO Krajowa Rada Sądownictwa będzie się starać o ponowne wstąpienie w szeregi Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ), z której ze względu na naruszenia praworządności wykluczono ją w październiku 2021 r. Planowane są też zmiany w regulaminie rady – tak by jasne było, jakimi kryteriami powinna się kierować przy rozpatrywaniu wniosków o awans. To pierwsze deklaracje nowego przewodniczącego KRS Dariusza Zawistowskiego, sędziego Sądu Najwyższego. Na pierwszym posiedzeniu KRS wybrała członków prezydium. W tym tygodniu ma podjąć pierwsze decyzje merytoryczne. Mają to być zgody na dalsze orzekanie przez sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia. To na razie łatanie dziur, bo łączna liczba sędziowskich wakatów, w których obsadzaniu rada odgrywa kluczową rolę, jest szacowana na ok. 1 tys. ©

B8

Fundacje oszczędzają miliardy

PODATKI Rząd ujawnia, ile podatku ucieka dzięki fundacjom rodzinnym. Będzie kolejna próba zmiany przepisów

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

Co roku miliardy złotych dochodów są zwolnione z podatku dochodowego. To skutek funkcjonowania fundacji rodzinnych. W 2025 r. było to 15,3 mld zł dochodów; do budżetu państwa nie wpłynęło 2,9 mld zł.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii opublikowało właśnie projekt przeglądu pierwszych trzech lat obowiązy-

wania ustawy o fundacji rodzinnej. Przygotowało go razem z resortem finansów (oboma ministerstwami kieruje Andrzej Domański). Z przeglądu wyłania się wniosek, że fundacje rodzinne służą nie tylko do ochrony rodzinnego majątku i przekazania go sukcesorom, lecz także do optymalizacji podatkowej.

Dlatego niewykluczone, że dojdzie do głębszej przebudowy całego modelu. W grę wchodzi wprowadzenie opodatkowania na różnych etapach funkcjonowania fundacji – od wniesienia majątku przez bieżące dochody po wypłatę świadczeń beneficjentom.

Rozważana jest również inna zmiana – opo-

datkowanie na bieżąco części dochodów. Chodzi przede wszystkim o dochody z działalności gospodarczej, w tym z najmu i dzierżawy, niezależnie od ich formy, a także z odsetek i innych instrumentów o charakterze dłużnym.

Niewykluczone, że zmiany podatkowe obejmą też beneficjentów. Na przykład stawka PIT nie ma już zależeć od stopnia pokrewieństwa fundatora z beneficjentem. Przypomnijmy, że dziś najbliższa rodzina nie płaci PIT od świadczeń otrzymywanych od fundacji rodzinnej (dalsza rodzina płaci 10 proc. podatku, a osoby trzecie – 15 proc. PIT). Próbę zmian podjęto już w ubiegłym roku, ale

prezydent ją zawetował. Decyzję uzasadniał tym, że przegląd funkcjonowania fundacji rodzinnych miał być dopiero po trzech latach (zapisało to wprost w ustawie o fundacji rodzinnej).

Na czym fundacje rodzinne zarabiają najczęściej bez płacenia podatku dochodowego? Z danych opublikowanych w najnowszym dokumencie wynika, że głównie z przystępowania do spółek, funduszy inwestycyjnych, spółdzielni oraz podmiotów o podobnym charakterze. W 2025 r. uzyskały z tego tytułu ponad 10 mld zł dochodu zwolnionego z podatku.

Z kolei nabywanie i zbywanie papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw

o podobnym charakterze przyniosło im w 2025 r. ponad 2,8 mld zł dochodu wyłączonego z opodatkowania CIT. Natomiast ze zbycia mienia (dozwolonego w świetle ustawy o fundacji rodzinnej) fundacje uzyskały prawie 1,6 mld zł nieopodatkowanego dochodu.

Gdyby wykazywane przez fundacje rodzinne dochody były osiągnięte przez podatników PIT i CIT z pominięciem fundacji, to – jak wyliczyło Ministerstwo Finansów – budżet państwa urosnąłby (przy założeniu 19-proc. stawki podatku dochodowego):

- ponad 1 mld zł – w 2023 r.,
- prawie 2,4 mld zł – w 2024 r.,
- ponad 2,9 mld zł – w 2025 r. ©

B2-3



9 772080 674013 25

Fundacje rodzinne. Machina ruszyła, nie będzie łatwo ją zatrzymać



Katarzyna Jędrzejewska
kierownik działu
podatki

Do zmian w opodatkowaniu fundacji rodzinnej będzie potrzebna przede wszystkim wola polityczna. Zbyt wielu polityków, celebrytów, youtuberów i innych „wpływowych” osób w Polsce sięgnęło po to niezwykle korzystne podatkowo rozwiązanie, by mieli teraz lekką ręką odpuścić.

Od roku słyszymy, że fundacje rodzinne to rozwiązania na lata (wiadomo: sukcesja), a przegląd ich funkcjonowania w Polsce miał być dopiero po trzech latach (zapisano to wprost w art. 143 ustawy, co samo w sobie rzadko się zdarza w prawie). Trudno było nie zgodzić się z tymi argumentami. Były na tyle silne, że w listopadzie 2025 r. przekonały prezydenta Karola Nawrockiego, by nie podpisywać nowelizacji, która miała ukrócić część podatkowych optymalizacji (nawet nie wszystkie) z wykorzystaniem fundacji rodzinnych.

W końcu jednak minęły trzy lata i nadszedł moment, by powiedzieć: sprawdzam. Opublikowany właśnie „Projekt przeglądu ustawy o fundacji rodzinnej” autorstwa dwóch resortów (rozwoju i technologii oraz finansów) nie zaskakuje w tym zakresie, że potwierdza to, co wiadomo od niemal

trzech lat: fundacje rodzinne są wyjątkowo opłacalne podatkowo. I – jak słyszymy od miesięcy – korzystają z nich nie tylko majątne osoby, które faktycznie chcą chronić rodzinny majątek przed rozdrobnieniem oraz przekazać go potomnym. Zyskują również ci, którzy po prostu nie chcą płacić podatków. Trudno mieć do nich o to żal. Skoro ustawodawca tworzy podatkowe preferencje, to przecież świadomie, a nie po to, by pozostały na papierze.

Przypomnijmy sobie ulgę tzw. pałacyk plus. W pierwszym roku jej funkcjonowania (2022) była niezwykle korzystna – przysługiwała z tytułu samego zakupu zabytkowej nieruchomości. W praktyce pozwalała przez kilka lat w ogóle nie płacić podatku dochodowego (wydatki na zakup były limitowane, ale na prace renowacyjne – już nie). Dlaczego mieli nie sięgnąć po nią ci, których stać było na zakup? Po roku preferencję ograniczono (wykluczono nabycie). Złośliwi mówili, że ten, kto miał skorzystać, już skorzystał.

Z fundacjami rodzinnymi może być dużo trudniej. Nie mówimy o kilku zabytkach kupionych przez tego czy innego polityka. Mówimy o 2,9 mld zł niezapłaconego podatku dochodowego w jednym tylko roku – 2025. To oznacza – jak policzyło Ministerstwo Finansów – prawie 15,3 mld zł dochodów zwolnionych z opodatkowania. Zaledwie dwa lata wcześniej (w 2023 r.) liczby były trzykrotnie niższe: 1 mld zł podatkowych oszczędności i 5,3 mld zł dochodów zwolnionych z CIT i PIT. Jeśli świeżo opublikowany dokument zaskakuje, to właśnie skalą korzyści i tempem ich przyrostu. ©P

Pakt migracyjny – zdrada czy konieczność?



Maciej Pawłowski
ekspert ds. migracji,
gospodarki i polityki
państw
śródziemnomorskich

Pakt migracyjny, który wszedł w życie w piątek 12 czerwca, jest demonizowany zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników przyjmowania imigrantów do UE.

Przypomnijmy – jest to zbiór dokumentów służących ograniczeniu skali nielegalnej imigracji, a tym samym próba zarządzania tym procesem. Sposobem na to ma być przede wszystkim wprowadzenie nowych procedur kontroli granicznej.

Do kontroli migrantów ma dochodzić już przy przekraczaniu granicy Unii. Migrant ma być sprawdzony w bazie odcisków palców Eurodac. W efekcie osoby już raz deportowane z UE nie będą mogły do niej wrócić, podając fałszywe dane. Jeśli natomiast taki człowiek nie widnieje w bazie, właściwe służby przeprowadzają wstępną weryfikację składanego przez migranta wniosku azylowego. Wnioski, które już na wstępie zostaną uznane za niewiarygodne, będą badane w pierwszej kolejności w celu ich szybkiego odrzucenia i deportacji składających je osób. Podstawą do uznania wniosku za niewiarygodny ma być m.in. składanie ich przez osoby pochodzące z krajów nieobjętych konfliktami albo prześladowaniami, niespójności w zeznaniach i podejrzenie o to, że taki migrant stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Kobiety i dzieci, a także mężczyźni, których wnioski zostaną pozytywnie zweryfikowane, trafią do specjalnych ośrodków, gdzie będą oczekiwać na dalsze procedowanie wniosków. Podania rozpatrzone negatywnie będą kwalifikowały osoby do deportacji, a pozytywnie – do relokacji między krajami członkowskimi UE. I właśnie w tym miejscu jest pogrzebany pies. Przeciwnicy paktu podnoszą, że okres ograniczenia obowiązków Polski wynikających z mechanizmu solidarności jest krótki (do końca 2026 r.), a powinniśmy być z niego wyłączeni na stałe. Państwa, które odmówią przyjęcia osób uznanych za uchodźców, będą musiały albo udzielić państwu zagrożonemu przez kryzys migracyjny wsparcia w postaci zasobów do walki z kryzysem (np. sprzętu lub personelu), albo zapłacić karę w wysokości 20 tys. euro za jedną nieprzyjętą osobę. W 2025 r. w sposób nielegalny do UE przedostało się 178 tys. osób. Zakładając, że liczba ta nie ulegnie zmniejszeniu (choć powinna w wyniku kontroli granicznej) i że kwoty między państwami będą równe (choć pewnie nie będą), to na jedno państwo przypadałoby średnio ok. 6,6 tys. imigrantów rocznie. Opłata za nieprzyjęcie ich wszystkich wyniosłaby ok. 130 mln euro rocznie.

W skali państwa nie jest to wiele, ale nikt przecież nie chce płacić. Tym bardziej że kary silnie działają na wyobraźnię wyborców. Jednak myślenie, że nie musimy być solidarni z Grecją, Włochami czy Hiszpanią, jest krótkowzroczne. To mogło się wydawać właściwą obroną interesów w latach 2015–2016, gdy dwa miliony osób nielegalnie przekroczyło granice tych trzech krajów, a Polska wydawała się odległa od ich problemów. Mogliśmy też mówić, że Francja, Włochy czy Hiszpania były dawnymi kolonizatorami, więc mają za swoje, muszą teraz zmierzyć się z tą kwestią. Jednak od kilku lat również nas ten problem dotyka bezpośrednio. Wschodnia granica jest przedmiotem działań hybrydowych Białorusi. Dziś radzimy sobie z napływającymi tamtędy migrantami, ale łatwo wyobrazić sobie moment, w którym Rosja i Białoruś zintensyfikują swoje działania. Wówczas możemy, przynajmniej chwilowo, tę kontrolę utracić. Jak wówczas poradzimy sobie bez solidarności europejskiej? Wolę sobie tego nie wyobrażać. Pakt migracyjny może pomóc uporządkować i w konsekwencji poprawić proces zarządzania migracją w skali całej UE. ©P

Donos na krnąbrnego historyka



Filip Memches
publicysta
tygodnika
„Do Rzeczy”

Krzysztof Kloc to wschodząca gwiazda polskiej historiografii. Jego książka „Sezon na niepodległość. Czy odrodzona Polska mogła przetrwać?” zbiera pochwały i nic dziwnego, że 37-letni profesor Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej został zaproszony na spotkanie autorskie w berlińskim oddziale Instytutu Pileckiego.

A jednak Krzysztof Kloc nie mieści się w schemacie nobliwego naukowca, zajętego pracą akademicką z dala od medialnego zgiełku. To badacz, który pisze błyskotliwie i zaczepnie, czemu zresztą daje wyraz być może bardziej na platformie X niż w swoich publikacjach książkowych. I właśnie to okazało się dla niego kłopotem. Krakowski historyk pochwalił się na X, że będzie miał spotkanie w Berlinie, pisząc: „Dziś należą do nas Niemcy, a jutro cały świat”. Wpis przykuł uwagę zastępcy redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Bartosza Wielińskiego. Publicysta ten zaalarmował, że historyk zachował się skandalicznie, bo – jak się okazało – przytoczył cytaty z nazistowskiej pieśni. Wieliński „oznaczył” Instytut Pileckiego oraz minister kultury Martę Cienkowską. Trudno reakcję wiceszefa „Wyborczej” traktować inaczej niż w kategoriach donosu, złożonego po to,

żeby właściwe instytucje zrobiły z krnąbrnym naukowcem porządek. Dodajmy, że Wieliński określił Kłoca mianem historyka „sympatyzującego z PiS”, co miało przypisać mu gębę prawicowego „oszołoma”.

Instytut Pileckiego odpowiedział wiceszefowi „GW” na X. Padła deklaracja, że zaproszono autora ciekawej książki o II RP, a o poglądy polityczne go nie pytano, bo instytut dba o pluralizm, ale cytowanie fragmentu nazistowskiej pieśni jest niewłaściwe. Kloc uznał jednak to oświadczenie za niepotrzebne tłumaczenie się „Wyborczej”. W rezultacie uniósł się honorem i swój udział w berlińskim spotkaniu odwołał.

Trzeba przyznać, że wcześniej historyk pozwolił sobie na sztubacki żart. Tyle że ten wygłup mógł pójść również na konto Instytutu Pileckiego. I tak prowokacyjne zachowanie młodego naukowca zdarzyło się z poczuciem odpowiedzialności zespołu za instytucję. A trzeba pamiętać, że berliński oddział Instytutu Pileckiego pozostaje na celowniku środowisk, które tylko czekają na jego wpadki.

Wieliński chciał swoimi X-owymi wpisami zaszkodzić i Klocowi, i podlegającej minister Cienkowskiej instytucji. To pokazuje, że „Gazeta Wyborcza” wciąż rości sobie przywilej do tego, żeby decydować o tym, którzy historycy mają być promowani w świecie, a którzy nie. Ci, którzy nie chodzą na jej smyczy – jak Kloc – są przeznaczani, metaforycznie rzecz ujmując, do odstrzału.

Tyle że czasy się zmieniły. „Wyborcza” straciła monopol na rozdawanie kart w polskim życiu publicznym. A Krzysztof Kloc sobie poradzi. Przypuszczam, że jako historyk zajdzie daleko. Natomiast Bartoszowi Wielińskiemu pozostaje być dyżurną skarżypytą „uśmiechniętej demokracji”. ©P

Redaktor naczelny DGP doceniony

Tomasz Pietryga odebrał w czwartek tytuł Sojusznika ABC – Alliance Business Connect. Wyróżnienie przyznano „w uznaniu sukcesów w budowaniu rzetelności dziennikarskiej i wiarygodnego przekazu informacji oraz za wkład w tworzenie partnerskiej relacji ze środowiskiem gospodarczym”. Oprócz redaktora

naczelnego tytułem Sojusznika ABC doceniono prof. dr hab. Barbarę Mróz-Gorgoń, prezes Fundacji Marka Polska, oraz Sebastiana Kondrackiego, twórcę polskiego projektu sztucznej inteligencji „Bielik.AI”. ABC to inicjatywa łącząca biznes ze środowiskami prawniczymi, która promuje innowacyjność w biznesie. ©P



Wspólne stanowisko IBK i PIGO ws. projektu ustawy UC100

Apel o powrót do modelu „Sprawiedliwy ROP”

Izba Branży Komunalnej („IBK”) oraz Polska Izba Gospodarki Odpadami („PIGO”), reprezentujące zdecydowaną większość przedsiębiorstw odbierających i zagospodarowujących odpady w Polsce, przedstawiły wspólne stanowisko wobec projektu ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych („UC100”). Obie organizacje oceniają, że projekt w obecnym kształcie jest systemowo wadliwy i może doprowadzić do chaosu regulacyjnego, sporów pomiędzy uczestnikami rynku oraz braku realizacji podstawowego celu rozszerzonej odpowiedzialności producenta („ROP”), jakim jest odciążenie mieszkańców z kosztów gospodarowania odpadami.

Projekt UC100 nie zawiera bowiem kluczowych zasad funkcjonowania systemu, pozostawiając fundamentalne kwestie – takie jak sposób kalkulacji kosztów, podział środków czy mechanizmy ich wypłaty – poza ustawą, do późniejszych rozporządzeń lub dokumentów o niejasnym charakterze prawnym. Prowadzi to do braku przewidywalności, ryzyka uznaniowości oraz potencjalnych konfliktów politycznych i prawnych.

IBK i PIGO podkreślają również, że projekt nie gwarantuje realnego obniżenia opłat ponoszonych przez mieszkańców. **Według organizacji środki pochodzące od producentów powinny w sposób bezpośredni i przejrzysty obniżać rachunki mieszkańców za odpady, a nie być przeznaczane na inne cele.** Tymczasem obecny projekt nie zapewnia takiego mechanizmu.

Organizacje krytycznie oceniają również przebieg konsultacji publicznych.

Mimo przygotowania przez branżę kompleksowych propozycji zmian, kluczowe uwagi praktyków rynku nie zostały uwzględnione, a czas przeznaczony na konsultacje był zdecydowanie niewystarczający w stosunku do skali i znaczenia projektu.

W miejsce projektu UC100 obie izby proponują powrót do koncepcji „Sprawiedliwego ROP” czyli modelu opartego na przejrzystych zasadach finansowania, jasnym podziale odpowiedzialności oraz pokrywaniu rzeczywistych kosztów zbiórki i zagospodarowania odpadów opakowaniowych przez producentów. Rozwiązanie to uzyskało szerokie poparcie samorządów i uczestników rynku oraz czerpie z doświadczeń innych krajów na świecie, eliminując negatywne skutki niektórych rozwiązań, a wspierając te najlepsze.

We wspólnym stanowisku IBK i PIGO apelują o:

- wstrzymanie prac nad projektem UC100 w obecnym kształcie,
- przekazanie projektu do dalszych prac w Ministerstwie Klimatu i Środowiska,
- przeprowadzenie rzeczywistych konsultacji z udziałem wszystkich interesariuszy,
- oparcie dalszych prac legislacyjnych na modelu „Sprawiedliwego ROP”.

Przedstawiciele obu organizacji deklarują gotowość do dalszej współpracy nad stworzeniem stabilnego, przewidywalnego i społecznie akceptowalnego systemu gospodarki odpadami w Polsce oraz rozwinięcie koncepcji „Sprawiedliwego ROP”.



Wojciech Kubik

wojciech.kubik@infor.pl

Wybór 17 czerwca na dzień podpisania nowego porozumienia obronnego między Polską a Niemcami nie jest przypadkowy. Tego dnia mija 35 lat od chwili zawarcia między Warszawą a Berlinem traktatu o dobrym sąsiedztwie.

Bez przełomu

Po ubiegłorocznym traktacie obronnym z Francją (Nancy) i tegorocznym z Wielką Brytanią (Northolt) spodziewano się, iż podobną rangę będzie mieć porozumienie z naszym najbliższym sąsiadem – Niemcami. Tak się jednak nie stanie. Jak informuje resort obrony narodowej, dokument będzie „tradycyjną umową międzynarodową o współpracy obronnej”. Ma zastąpić istniejącą umowę ramową, jaką Polska podpisała z Berlinem w czerwcu 2011 r.

„Nowe regulacje dotyczą przede wszystkim obszarów mobilności wojskowej, rozwoju infrastruktury wsparcia logistycznego, domeny morskiej, w tym współpracy na Morzu Bałtyckim, cyberbezpieczeństwa, przestrzeni kosmicznej” – informuje MON. Resort precyzuje też, że umowa ma stanowić „zachętę do dalszego rozwoju dwustronnych relacji obronnych”.

Dla Warszawy, bezpośrednio narażonej na agresywne rosyjskie sąsiedztwo, najważniejsze są jednak konkretne gwarancje bezpieczeństwa i ewentualnej pomocy wojskowej.

Umowa na pół gwizdka

OBRONNOŚĆ

Polska nie podpisze z Niemcami traktatu obronnego jak z Francją i Wielką Brytanią, a **jedynie umowę o współpracy** w dziedzinie obronności. To sposób, by nie narażać się na weto ze strony prezydenta



Nie będzie stałej obecności niemieckich żołnierzy w Polsce, ale to nie oznacza, że w ogóle nie będą się oni u nas pojawiać

Jak ustalili DGP, w podpisywanym w środę porozumieniu w tej kwestii trudno będzie znaleźć coś przełomowego.

– Umowa zawiera już istniejące zobowiązania w zakresie wzajemnej pomocy, wynikające z art. 5 Traktatu NATO oraz art. 42 ust. 7 Traktatu o Unii Europejskiej – uchylił rąbka tajemnicy Jan-Simon Dörflinger, rzecznik Federalnego Ministerstwa Obrony.

Bez stałej obecności

Porozumienie ma rozszerzyć dotychczasową współ-

pracę sił zbrojnych, jakie w ostatnich latach nie brakowało. Na terenie naszego kraju wojska niemieckie pojawiły się w 2023 r. wraz z bateriami Patriotów. Misję tę powtórzono w 2025 r. Na mocy nowej umowy tego typu współpraca będzie kontynuowana, a nawet rozwijana. Jak jednak zastrzegł resort obrony, nie pojawią się w niej zapisy o „stałej obecności wojsk niemieckich w Polsce”.

Obie strony zapewniają, iż umowa obronna będzie miała rangę dokumentu rządowego, ale niemieckie

MON precyzuje, że oprócz resortu obrony „współsygnatariuszem jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych”. Fakt, że porozumienia nie podpiszą premierzy, a ministrowie obrony, w ocenie Janusza Sibory, eksperta ds. dyplomacji, oznacza obniżenie rangi umowy.

– Porozumienie z Niemcami będzie dokumentem niższego rzędu niż wcześniejsze traktaty z Francją i Wielką Brytanią. Mówiąc kolokwialnie, to jest wyjście awaryjne. Wiedzianno, że traktatu nie będzie, bo wiadomo, że prezydent

Nawrocki go zawetuje, więc roztropnie uniknięto międzynarodowego blamażu – mówi DGP Janusz Sibora.

Omijanie prezydenta

Na etapie przygotowywania umowy obronnej z Niemcami strona rządowa miała zrezygnować z konsultacji z prezydentem. Jak przekazał DGP Marcin Przydacz, szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej, kancelaria nie była „szczegółowo informowana o kontrolnych zapisach negocjowanego porozumienia”.

Tym samym powtarza się historia z prac nad traktatem z Wielką Brytanią. Gdy podpisany przez premierów Tuska i Starmer dokument trafił na biurko Karola Nawrockiego, prezydent dał do zrozumienia, że „dobrze byłoby przed podpisywaniem zobowiązań w imieniu narodu polskiego informować kancelarię i prezydenta o tym, że tego typu rozwiązania są przygotowywane”.

Szczegółowych zapisów projektu umowy z Niemcami nie znają członkowie sejmowej komisji spraw zagranicznych. Jak poinformował DGP jej wiceprzewodniczącą, Radosław Fogiel z PiS, posłowie nie byli „informowani nawet o kierunkowych założeniach tego traktatu.”

– Biorąc pod uwagę brak asertywności obecnej większości rządzącej wobec niemieckich partnerów, na tym kierunku trzeba być szczególnie wyczulonym – zastrzega Fogiel.

Decydując się na formę umowy podpisywanej przez ministrów obrony, rządzący próbują obejść konieczność zwracania się do prezydenta z wnioskiem o jej ratyfikację. O tym, że jej nie będzie, przekonany jest wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. W piątek na antenie radiowej Trójki wyraził pewność, że z uwagi na „obsesję PiS i prezydenta w sprawach niemieckich” pojawiłoby się weto. – Krytykuje nawet traktat polsko-brytyjski, a co dopiero, gdyby był traktat polsko-niemiecki. Przecież wiadomo, że wywiązałoby się tu piekło – mówił szef polskiej dyplomacji.

Zawarty w umowie zapis, iż w Polsce nie będzie stałej obecności niemieckich wojsk, nie oznacza, że w ogóle się one nie pojawiają. Niemieckie MON potwierdziło, iż wyraziło „zgodę na wniosek polskiego Sztabu Generalnego”, aby pomóc nam w budowie umocnień Tarczy Wschód. Polski resort obrony przyznaje, że jeszcze w czerwcu ma się pojawić pierwsza rotacja kontyngentu niemieckich wojsk inżynierskich. Mają pomóc w umacnianiu granicy z obwodem królewieckim w ramach budowy Tarczy Wschód – inwestycji, na którą polski rząd przeznaczył 10 mld zł. W przyszłym roku dołączą do nich sojusznicy z USA, a zaangażowanie się w pomoc rozważają też Francuzi, którzy w marcu lustrowali przygotowania do budowy sieci umocnień. ©

PANORAMA GOSPODARCZA

Polska firma, globalny zasięg. Exclusive Worldwide rozwija rynek relokacji premium

W Polsce usługi concierge nadal kojarzą się głównie z segmentem premium B2C – rezerwacją restauracji, organizacją podróży czy dostępem do ekskluzywnych wydarzeń. Tymczasem na świecie coraz większe znaczenie zyskuje concierge biznesowy, związany z relokacją pracowników i mobilnością międzynarodowych zespołów. W tym segmencie jedną z kluczowych pozycji buduje dziś Exclusive Worldwide – firma wyspecjalizowana w obsłudze relokacji pracowników dla międzynarodowych korporacji i największych organizacji realizujących projekty w skali globalnej.

Relokacja jako element strategii biznesowej

Jak podkreśla Anna Skąlecka, Prezes Zarządu Exclusive Worldwide, działalność firmy koncentruje się na kompleksowym wsparciu organizacji w przemieszczaniu pracowników pomiędzy krajami i kontynentami w związku z realizacją projektów biznesowych.

– Ekskluzywność oznacza dla nas przede wszystkim najwyższą jakość obsługi, pełne zrozumienie potrzeb klienta i rozwiązania szyte dokładnie pod konkretną organizację – mówi Anna Skąlecka.

Zakres usług obejmuje kwestie formalne i wizowe, organizację zakwaterowania, opiekę nad pracownikami oraz wsparcie ich rodzin. Firma obsługuje wyłącznie klientów biznesowych, od sektora energetycznego i IT po projekty infrastrukturalne oraz sektor bezpieczeństwa i obronności.

Od 2022 roku Exclusive Worldwide obsłużyło zapytania z zakresu globalnej mobilności pracowników na ponad 3000 miast oraz 160 krajów. Jednym z najważniejszych wyróżników spółki jest zdolność do prowadzenia projektów w wymagających lokalizacjach na całym

świecie – od trudno dostępnych regionów Afryki czy Ameryki Południowej po miejsca o podwyższonym ryzyku operacyjnym.

– Zbudowaliśmy swoją pozycję na umiejętności organizowania rzeczy, których inni nie są w stanie skutecznie przeprowadzić – podkreśla Anna Skąlecka.

Personalizacja, technologia i procesy

Model działania firmy oparty jest na filozofii Lean Management i zarządzaniu procesowym. Cały system podporządkowany jest procesowi obsługi klienta i standaryzacji jakości niezależnie od kraju czy skali projektu. Każdy etap relokacji jest mierzalny i wspierany przez autorskie rozwiązania technologiczne rozwijane wewnątrz organizacji.

– Nie chodzi o sztywne procedury, ale o świadome zarządzanie procesem i odpowiedzialność zespołu za doświadczenie klienta – zaznacza Anna Skąlecka. W praktyce oznacza to możliwość obsługi zarówno pojedynczych relokacji menedżerskich, jak

i wielkoskalowych projektów obejmujących setki pracowników.

– Realizowaliśmy już procesy relokacyjne dla grup liczących nawet 300 osób jednocześnie, odpowiadając nie tylko za samo przemieszczanie się ludzi, ale również za pełną organizację ich pobytu oraz adaptacji w nowym miejscu – mówi Elżbieta Ropiecka, Członek Zarządu Exclusive Worldwide.

Rynek, który będzie dynamicznie rosnąć

Dziś jednym z kluczowych kierunków rozwoju firmy jest Europa Środkowo-Wschodnia, w tym projekty związane z odbudową Ukrainy oraz inwestycjami w sektor bezpieczeństwa i obronności. Spółka rozwija również działalność międzykontynentalną, szczególnie w Afryce, Ameryce Południowej i wybranych krajach Azji. Rosnąca mobilność specjalistów, globalizacja inwestycji oraz rozwój międzynarodowych projektów sprawiają, że rynek profesjonalnych usług relokacyjnych będzie coraz ważniejszym elementem biznesu także w Polsce.

– W naszym biznesie najważniejsze są bezpieczeństwo, zaufanie i poczucie, że klient może skupić się na swoim projekcie, a całą resztą zajmie się partner operacyjny – podsumowuje Anna Skąlecka.

Kontakt:

request@exclusiveworldwide.eu | www.exclusiveworldwide.eu

red. nac. Bartosz Parchoniuk

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>

Rząd nie składa broni po trzecim wecie

POLITYKA Będzie czwarta próba uregulowania rynku kryptowalut.

Ale czy ponowne złożenie projektu opartego na tych samych założeniach może przynieść inny efekt niż kolejne weto?

Daria Al Shehabi

daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

Prezydent Karol Nawrocki tłumaczy weto tym, że większość sejmowa ponownie przesłała mu ustawę niemal identyczną z dwiema poprzednimi, które już odrzucił. Przekonuje, że nie sprzeciwia się uregulowaniu rynku kryptoaktywów, ale nie zgadza się na przepisy, które – w jego ocenie – są nadregulacją i mogą wypychać polskie firmy za granicę. W nagraniu opublikowanym w serwisie X Nawrocki mówił, że rząd „z uporem maniaki” walczy z „kryptocieniem”, zamiast realnie rozwiązywać problem. Wskazywał też, że z 16 poprawek zgłoszonych przez Kancelarię Prezydenta uwzględnił tylko jedną.

Rząd odpowiada, że kolejne weto zostawia

Polskę bez skutecznego nadzoru nad rynkiem. Minister finansów Andrzej Domański ocenił, że decyzja prezydenta jest szkodliwa dla gospodarki i bezpieczeństwa finansowego Polaków. Zapowiedział też przygotowanie czwartej ustawy, bo – jak przekonywał – państwo nie może pozwolić, by rynek kryptowalut działał według zasad „dzikiego zachodu”. Jednocześnie zaznaczył, że nie widzi merytorycznych powodów do zasadniczej zmiany kierunku wcześniejszych regulacji.

Kolejna próba

Podobne zdanie w tej sprawie ma poseł Robert Kropiwnicki z KO. – Oczywiście, że będziemy podejmować kolejną próbę legislacyjną. Polska nie może być szarą strefą rynku kryptoaktywów w Europie. Dzisiaj nieodpowiedzialnymi decyzjami prezydenta jesteśmy wypychani w szarą strefę – mówi DGP. Pytany, czy czwarty projekt będzie wyglądał tak samo jak poprzedni, Kropiwnicki odpowiada ostrożnie. – Poczekajmy chwilę. Myślę, że minister finansów analizuje pismo prezydenta – mówi. Jednocześnie nie kryje, że zasadniczy spór dotyczy narzędzi dla Komisji Nadzoru Finansowego.



Prezydent Karol Nawrocki przekonuje, że nie zgadza się na przepisy, które są nadregulacją i mogą wypychać polskie firmy za granicę

wego. – Całkowicie nie rozumiem decyzji prezydenta, który chce wybić zęby KNF i zostawić ten rynek bez żadnej regulacji – podkreśla.

To właśnie kompetencje KNF są jednym z najważniejszych punktów

sporu. Rząd chciał, by nadzór mógł blokować rachunki lub transakcje, jeśli pojawi się podejrzenie oszustwa. Prezydent uważa, że proponowane rozwiązania idą za daleko i w takich wypadkach domaga się m.in. dodatko-

wej kontroli sądowej oraz skrócenia maksymalnego okresu blokady. Politycy koalicji przekonują jednak, że zbyt krótkie terminy mogą w praktyce uniemożliwić skuteczne działanie państwa.

– Chodzi o to, by pieniądze konsumentów były bezpieczne. Jeśli blokada zostanie zdjęta za szybko, oszuści dostaną w prezencie od państwa czas na to, by wyprowadzić z kraju siebie i skradzione środki – mówi DGP Dariusz Wiczorek z Lewicy. Przekonuje też, że rząd powinien złożyć projekt po raz czwarty. – Myślałem, że „do trzech razy sztuka”. A teraz widzę, że może być i do czterech – mówi.

Szukanie kompromisu

Inną drogę proponuje Polska 2050. Adam Gomoła zapowiada, że jego ugrupowanie ponownie złoży własny projekt ustawy, identyczny z tym, który przepadł razem z projektem rządowym. – Płyta się zaczęła – mówi DGP. Jak ocenia, prezydent po sprawie Zondacrypto jest w politycznej defensywie i szuka wyjścia, które pozwoliłoby mu zachować twarz. – Wszystko wskazuje na to, że właśnie ustawa Polski 2050 jest tym polem do zna-

leżenia kompromisu – przekonuje. Podkreśla, że „czasu właściwie już nie ma, bo firmy z rynku krypto przenoszą działalność do innych państw i będą działały na zagranicznych licencjach”.

Podobnie skutki weta opisuje Sławomir Ćwik z Klubu Centrum. – Bądźmy szczerzy, polskie firmy, nawet gdyby ta ustawa została teraz podpisana, nie miałyby już możliwości uzyskania licencji CASP do 1 lipca. Ale mogłyby składać wnioski i liczyć na to, że za kilka miesięcy je będą miały. Dzisiaj nadal nie mogą zrobić nawet tego – mówi.

Celem zawetowanej ustawy było wdrożenie unijnego rozporządzenia i wskazanie KNF jako organu nadzorującego rynek kryptoaktywów. Komisja miałaby m.in. możliwość blokowania rachunków lub transakcji, wpisywania nieuczciwych domen do rejestru oraz nakładania sankcji na podmioty działające na rynku. Zgodnie z informacjami KNF podmioty świadczące usługi w zakresie kryptoaktywów mogą robić to bez wymaganego zezwolenia tylko do 1 lipca 2026 r. Bez krajowej ustawy polskie firmy nie będą mogły uzyskać licencji w Polsce. ©

Uczniowie znikają ze szkół jeszcze przed wakacjami

EDUKACJA

Im bliżej końca roku szkolnego, tym mniej uczniów pojawia się w szkołach. Powód: wcześniejsze wyjazdy są znacznie tańsze niż te organizowane w sezonie

Karina Strzełińska

karina.strzelinska@infor.pl

– Przybywa uczniów opuszczających zajęcia pod koniec roku szkolnego. Coraz częściej dzieci wyjeżdżają na wakacje jeszcze przed zakończeniem zajęć dydaktycznych. Są to jednak decyzje podejmowane przez rodziców. Dlatego to właśnie z nimi MEN powinno rozmawiać i szukać rozwiązań – mówi DGP Marek Pleśniar, dyrektor biura Ogólnopolskiego Stowarzysze-

nia Kadry Kierowniczej Oświaty (OSKKO).

– W czerwcu oceny są już w praktyce ustalone, ósmoklasiści mają za sobą egzaminy, a uczniowie i rodzice myślą już o wakacjach. Trudno wygrać z tym trendem, zwłaszcza że wcześniejsze wyjazdy często są znacznie tańsze niż te organizowane w sezonie – uzupełnia Robert Górniak, nauczyciel, wicedyrektor szkoły i założyciel serwisu „Dealezy Wiedzy”. Zdaniem Górniaka sporadyczne nieobecności pod koniec roku szkolnego nie stanowią problemu, jeśli uczeń przez pozostałą część roku regularnie uczestniczy w zajęciach.

Ale problem nieobecności uczniów na zajęciach ma jednak znacznie szerszy charakter. W wielu państwach europejskich, m.in. we Francji, w Niemczech czy Wielkiej Brytanii, frekwencja jest objęta znacznie ściślejszym

nadzorem, a rodzice muszą liczyć się z konsekwencjami za nieuzasadnione nieobecności dzieci. Także u nas MEN dostrzegło narastający problem i podjęło próbę zmian przepisów dotyczących frekwencji.

Przypomnijmy, że propozycja resortu zakładała zmianę progu nieusprawiedliwionych nieobecności uznawanych za niespełnianie obowiązku szkolnego. Z pomysłu ostatecznie jednak zrezygnowano. Dlaczego?

– Nie było wystarczającego poparcia społecznego. Ale w ustawie o prawach i obowiązkach ucznia wprowadzamy rozwiązanie, o które apelowali nauczyciele – obowiązek wskazania przez rodzica przyczyny nieobecności dziecka – oznajmiła wiceminister edukacji Katarzyna Lubnauer w wywiadzie dla DGP.

Los tej regulacji stoi jednak pod znakiem zapytania ze względu na możliwość prezydenckie-

go weta. Co więcej, nawet gdyby przepisy weszły w życie, wielu przedstawicieli środowiska oświatowego nie spodziewa się istotnej poprawy frekwencji. – Nawet jeśli rodzic będzie musiał podać przyczynę nieobecności, szkoła ma bardzo ograniczone możliwości, by ocenić, czy rzeczywiście uzasadnia ona usprawiedliwienie. Sam obowiązek wskazania powodu nie zmienia więc faktu, że to rodzic będzie usprawiedliwiał nieobecność dziecka. Trudno też oczekiwać, by szkoły skutecznie kwestionowały takie usprawiedliwienia – tłumaczy Karolina Kozak, reprezentująca OSKKO i Niepubliczną Szkołę Podstawową EduLab.

Ale to nie jest jedyny pomysł MEN na mobilizację do uczestnictwa w zajęciach. W wywiadzie dla „Wprost” wiceminister Lubnauer zasugerowała bowiem, że sposobem na ograniczenie absencji pod koniec roku szkolne-

go mogłoby być organizowanie przez szkoły rad klasyfikacyjnych możliwie najpóźniej. Dzięki temu – jak przekonywała – uczniowie mieliby świadomość, że ich oceny mogą jeszcze ulec zmianie, a nauka trwa praktycznie do ostatnich dni roku szkolnego.

– To niczego nie zmieni. Zgodnie ze statutami szkół proponowane oceny są wystawiane zwykle od miesiąca do dwóch tygodni przed zakończeniem roku szkolnego. W praktyce oznacza to, że późniejsze przesunięcie terminu rady klasyfikacyjnej nie wpłynie już na oceny uczniów – zauważa w rozmowie z DGP Izabela Leśniewska, prezes OSKKO.

Jak dodaje, takie rozwiązanie nie uwzględnia również realiów pracy szkół. – Placówki potrzebują czasu na przygotowanie świadectw, sprawdzenie dokumentacji i dopilnowanie wszystkich formalności. W du-

żych szkołach nie da się tego zrobić z dnia na dzień. To proces wymagający odpowiedniej organizacji i czasu – podkreśla.

Część ekspertów uważa, że kluczem do poprawy frekwencji, m.in. w ostatnim miesiącu nauki, byłoby przyznanie szkołom większego wpływu na egzekwowanie obowiązku szkolnego.

Robert Górniak uważa, że skuteczna reforma przepisów dotyczących frekwencji mogłaby oznaczać np. podniesienie minimalnego progu wymaganego do klasyfikacji albo przyznanie wychowawcom realnego prawa do oceny zasadności usprawiedliwień składanych przez rodziców.

– Nie każda nieobecność jest problemem. Szkoła powinna jednak mieć możliwość reagowania w sytuacjach, gdy absencje stają się nagminne i zaczynają wpływać na proces nauki – konkluduje. ©

Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

– Aktualizacja i w konsekwencji nowy Program polskiej energetyki jądrowej jest przede wszystkim programem przemysłowym – mówił Wojciech Wrochna, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej i wiceminister odpowiedzialny m.in. za sprawę energii jądrowej, podczas piątkowej (12 czerwca) konferencji prasowej poświęconej kluczowemu dla polskiego atomu dokumentowi.

Ostatni rok – bo tyle czasu minęło od skierowania projektu strategii do konsultacji – pozwolił uwzględnić w niej m.in. wnioski z decyzji Komisji Europejskiej w sprawie warunków publicznego wsparcia dla pierwszej elektrowni na Pomorzu (EJ1) oraz ustalenia pierwszej fazy dialogu z potencjalnymi partnerami do realizacji drugiej elektrowni (EJ2). Zapewniono także jego spójność z szerszą wizją zapisaną w Krajowym planie w dziedzinie energii i klimatu, który uzyskał akceptację rządu w zeszłym tygodniu. Wszystko to odbyło się jednak sporym kosztem dla zakładanego pierwotnie harmonogramu. Nowa wersja programu jądrowego ma zostać uchwa-

Mamy program, ale niepewność pozostaje

ATOM Coraz bardziej niepewne są perspektywy rozstrzygnięcia postępowania, które ma wyłonić **partnera flagowej inwestycji rządu** przed przyszłorocznymi wyborami

lona, w ślad za KPEiK, w przyszłym miesiącu, a jeszcze w bieżącym tygodniu – opublikowana w całości przez Ministerstwo Energii.

Napięty harmonogram

W piątek z ME popłynął jednoznaczny komunikat, że resort zamierza być adwokatem sprawy energetyki jądrowej jako niezbędnego składnika polskiej transformacji. – Bezpieczeństwa energetycznego na lata nie uda się Polsce zbudować bez energetyki jądrowej. Bez inwestycji w atom nie będzie w Polsce przeprowadzonej transformacji energetycznej – mówił Miłosz Motyka, zaznaczając, że rząd będzie robił wszystko, by wdrażanie tej technologii maksymalnie przyspieszać.

Długa refleksja poprzedzająca finalizację prac

nad programem napięła jednak do granic możliwości deklarowany przez ME harmonogram, zgodnie z którym punkt zwrotny w postępowaniu w sprawie EJ2 – wybór partnera technologicznego – miał nastąpić przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi. Także na piątkowej konferencji podkreślano, że terminy wyznaczone przez obecny harmonogram należą, mimo całej woli, by ich dotrzymać, traktować jako orientacyjne.

Nie wykluczono tym samym, że faktyczny przebieg postępowania wymusi przesunięcie kluczowej dla EJ2 decyzji na kolejną kadencję. Przynajmniej dla części uczestników dialogu z rządem to duży znak zapowiedzi wiarygodności procesu, który w takim wypadku z łatwością będzie

mógł zostać odwrócony w razie zmiany władzy. Zdaniem jednego z naszych rozmówców z tego kręgu zapowiadany wcześniej termin został mocno rozmyty, co może wpływać na motywację dostawców do szybkiej pracy nad ofertami.

Trzy fazy

DGP uzyskała dostęp do treści programu. Najważniejsze nowe jego zapisy doprecyzowują najbliższe kroki w procesie przygotowań do realizacji EJ2. Ustalono, że znajdujące się w fazie wstępnego dialogu z rynkiem postępowanie ma mieć charakter zintegrowany i doprowadzić w pierwszej kolejności do określenia technologii, generalnego wykonawcy oraz modelu biznesowego realizacji przedsięwzięcia.

Nieco później, bo w 2028 r. – już na bazie

współpracy z wyłonionymi partnerami projektu – określona ma zostać finalna lokalizacja EJ2. Jednym z filarów projektu w kształcie nakreślonym przez rząd ma być też wysoki udział polskich firm w projekcie (PPEJ wzmacnia też rangę local contentu w zapisach dotyczących EJ1, jednoznacznie stawiając go jako jeden z celów przed inwestorem w tym projekcie). W piątek szef ME mówił w tym kontekście o sektorze energii jądrowej jako o jednym z „kół zamachowych polskiej gospodarki”. A Wojciech Wrochna dodał: – Ministerstwo Energii i Biuro Pełnomocnika jako pierwsze mówiły o local contentcie, pierwszy zespół ds. local contentu powstał w Biurze Pełnomocnika, ale my dzisiaj idziemy o krok dalej: nie

Finalna lokalizacja EJ2 ma być określona w 2028 r.

mówimy już o local contentcie, mówimy o budowie polskiego sektora energetyki jądrowej.

Do wyłonienia partnera projektu mają prowadzić trzy kolejne etapy, z których pierwszym będzie realizacja przez oferentów wstępnych

studiów wykonalności. Opracowania te mają, zgodnie z intencją resortu energii, stanowić element składowy przyszłych ofert. Kolejny etap dialogu ma być skoncentrowany na finansowaniu projektu – w tym określeniu kręgu podmiotów mogących zaangażować się w niego kapitałowo, oferując finansowanie dłużne bądź inne instrumenty finansowe – na zasadach włączania do niego polskiego przemysłu. Obejme więc także kwestie takie jak transfer technologii oraz inwestycje powiązane (offset). Dla strony polskiej będzie to także czas na sprecyzowanie ostatecznych pytań ofertowych oraz kryteriów przetargu. Na trzecim etapie postępowania zakłada się zebranie ofert partnerów oraz ich ocenę. Zapytany przez DGP o szczegóły harmonogramu zbierania ofert minister Wrochna odpowiedział, że wezwanie do złożenia ofert ma zostać wystosowane jeszcze w bieżącym roku, choć prawdopodobnie nastąpi to „bliżej jego końca”, a oferty będą spływać już w kolejnym roku. To kolejne potwierdzenie kilku-miesięcznego przesunięcia w komunikowanym rok temu harmonogramie, który zakładał zebranie ofert jeszcze w 2026 r.

ⓈⓈ

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

15 lipca 2026 r. Komisja Europejska ma przedstawić propozycję rewizji systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych – EU ETS. – Liczymy na to, że pojawi się coś przełomowego. Widzimy, że Komisja Europejska zaczyna się budzić – mówił podczas Kongresu Polska Chemia dr inż. Tomasz Zieliński, prezes Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego.

Jak tłumaczył Maciej Pyrk z Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBiZE), nowelizacja dyrektywy zostanie przyjęta prawdopodobnie na przełomie lat 2026 i 2027, a wejdzie w życie w 2028 r.

Europa duma nad ETS

KLIMAT Polscy politycy zgadzają się co do **potrzeby zmian w EU ETS**. Niektórzy inwestorzy bronią systemu i apelują o przewidywalność

Wśród polskich polityków trudno jest znaleźć zwolenników systemu EU ETS. Podczas gdy politycy prawicy apelują o wyjście z ETS, koalicja rządząca chce reformy. Krzysztof Bolesta, wiceminister klimatu i środowiska, wskazywał podczas czwartkowego kongresu, na czym szczególnie zależy rządowi. Po pierwsze, chodzi o wolniejsze ograniczanie podaży uprawnień do emisji (m.in. dzięki ograniczeniu tempa ich

redukcji czy dłuższemu utrzymaniu bezpłatnych uprawnień dostępnych dla niektórych sektorów przemysłu) oraz zapewnienie odpowiednich systemów wsparcia, takich jak funkcjonujący już Fundusz Modernizacyjny czy zapowiadany „ETS Investment Booster” (jego wartość ma wynieść ok. 30 mld euro). Stosunkowo nowym pomysłem jest też ulga w systemie EU ETS dla sektorów działających na rzecz obronności.

Bolesta podkreślił, że w ramach zmian „nie możemy wywrócić stołika”, m.in. dlatego, że przedsiębiorstwa zainwestowały w dekarbonizację. Na potrzebę przewidywalności wskazali także europejscy inwestorzy. Jak donosi Reuters, podmioty zarządzające łącznie aktywami o wartości ok. 12 bln euro zaapelowały o to, by nie rozważać nadmiernie systemu EU ETS.

10 czerwca agencja podała, że obecne założenia

Komisji zakładają dłuższe utrzymanie bezpłatnych uprawnień do emisji, pod warunkiem że firmy będą inwestować w UE. Zapowiadana jest też głębsza reforma rezerwy stabilności rynkowej (MSR), wpływającej na liczbę uprawnień dostępnych na rynku. Propozycja zakłada też, że kraje członkowskie powinny przeznaczać większą część pieniędzy uzyskanych z systemu EU ETS na dekarbonizację tych gałęzi przemysłu, które są nim objęte.

O reformę systemu apeluje m.in. branża chemiczna. Remigiusz Paszkiewicz, prezes KGHM, mówił, że uprawnienia do emisji dwutlenku węgla to jeden z kluczowych elementów kosztowych. – Uprawnienia to w naszej firmie koszt

rządu kilkuset milionów złotych, zaszytych w formule kosztowej, a ponad 100 mln zł płacimy za uprawnienia, które musimy nabyć – wskazywał.

– Pieniądze, które trafiały do budżetu państwa z systemu EU ETS, miały być przeznaczane na dekarbonizację przemysłu. Zamiast tego rozmywały się w budżecie państwa – mówi DGP: Maria Andrzejewska, dyrektor generalny UNEP/GRID w Warszawie. – W tym samym czasie przemysł w Chinach czy Indiach zaczął konkurować nie tylko niższą ceną, możliwą do uzyskania m.in. dzięki subwencjom państwowym, lecz także nową jakością, wynikającą z rozwoju „zielonych technologii” – wskazuje Andrzejewska.

ⓈⓈ

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:

Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:

Łukasz Guza, Łukasz Wilkowiak

Kierownicy działów:

Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jedrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PIK), Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:

Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczak (tygodnik SIA), Leszek Jaworski (tygodnik KIP i UIŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:

Anna Masłor, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński

Szef studia DTP:

Jacek Obrusiewicz

Główny grafik:

Cezary Cichocki

Fotoredakcja:

Łukasz Milej

Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklamy:

Marcin Ośmiałowski

Dyrektor Marketingu:

Krystyna Wieczorkiewicz

Wiceprezes Zarządu:

Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 761 30 30
801 626 666

e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,
tel. 510 061 309

Produkcja:

Maciej Kownacki,
tel. 510 024 707

Druk:

Seregni Printing Group S.A.



Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:

INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa

tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL

Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych

zgodnie w formie elektronicznej, jak i papierowej

bez zgody wydawcy jest zabronione.



Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

Kolporter,

Garmond Press,

GLM, AS Press

oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:

tel. 22 761 30 30,

dgp@prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

Ⓢ – znak zastrzeżenia praw autorskich; Ⓢ – znak odpowiedzialności; ⓈⓈ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych



fot. Mac. prasowe

Nadchodzi era cyfrowych asystentów

Sztuczna inteligencja i tzw. handel agentowy to przyszłość rynku. Proces zakupowy będzie się odbywał end-to-end – od wyboru do płatności – przy użyciu asystentów AI. Jednocześnie trwa technologiczny wyścig zbrojeń z oszustami wykorzystującymi inżynierię społeczną – opisuje Konrad Ślusarczyk, dyrektor zarządzający zespołem Government Affairs w regionie Europy Środkowo-Wschodniej w Visa.

Pieniądze, które mamy fizycznie w rękę, wydajemy nieco inaczej niż te cyfrowe. Jak to wygląda w Polsce?

Polacy od lat zmieniają swoje przyzwyczajenia zakupowe. Jeszcze cztery czy pięć lat temu na rynku widoczna była wyraźna dominacja gotówki nad płatnościami cyfrowymi i to niezależnie od tego, czy mówimy o kartach, przelewach czy innych formach. Relacja ta wynosiła mniej więcej 60 proc. do 40 proc. na korzyść tradycyjnego, fizycznego pieniądza. Dziś znajdujemy się w zupełnie odwrotnej sytuacji, co oznacza, że 60–65 proc. wszystkich transakcji to płatności dokonywane w postaci cyfrowej, a trend ten nieustannie rośnie.

Z czego wynika tak gwałtowny zwrot w stronę bezgotówkową?

Jest to podyktowane silnym nastawieniem naszego społeczeństwa i konsumentów na to, aby być nowoczesnymi, zdigitalizowanymi i ucyfrowionymi. Te trendy widać przede wszystkim w obszarze płatności. Nie bez kozery jesteśmy określanym mianem jednego z pionierów w Europie, jeśli chodzi o adopcję nowoczesnych rozwiązań płatniczych. Byliśmy jednym z pierwszych krajów, które zbliżyły się do niemal 100 proc. adopcji płatności zbliżeniowych. W zasadzie większość z nas nie wyobraża sobie już innej formy rozliczeń, ponieważ jest ona najwygodniejsza i najszybsza.

To prawda, bez cyfrowego pieniądza trudno dziś funkcjonować. Płacimy telefonami, zegarkami, a nawet specjalnymi obrączkami.

Dokładnie tak, te najróżniejsze formy, które towarzyszą nam już od jakiegoś czasu, dobitnie pokazują, że polscy konsumenci bardzo mocno przyswoili sobie innowacje, i myślę, że od tej drogi nie ma już odwrotu. Oczywiście gotówka nadal będzie funkcjonowała. Stanowi ona z jednej strony narzędzie dywersyfikacji, a z drugiej pewnego rodzaju zabezpieczenie. Wiemy, że Polacy podchodzą do tego tematu zdroworozsądkowo. Niemniej jednak płatności cyfrowe są obecnie dominujące. Dzieje się tak nie tylko w świecie fizycznym, kiedy idziemy do tradycyjnego sklepu, ale przede wszystkim online. W e-commerce najróżniejsze formy płatności oraz nowe metody ulepszania doświadczeń zakupowych postępują niezwykle szybko. Przykładem jest rozwiązanie Visa Click to Pay, które wdrażamy obecnie w Polsce i Europie. Ono jeszcze bardziej udoskonali i ułatwi procesy płatnicze z punktu widzenia klienta.

Skoro dziś płacenie smartfonem czy zegarkiem to codzienność, to jak będą wyglądały cyfrowe płatności za 5, 10 czy 15 lat? W którym kierunku zmierza rynek?

Jeśli mówimy o perspektywie pięcio- czy dziesięcioletniej, to AI i wszystko, co jest z nią związane w kontekście finansów, będzie kierunkiem wiodącym i przyszłościowym. Jednak telefon, przy użyciu sztucznej inteligencji, pomoże nam przenieść się na zupełnie inny poziom zakupów. Nie będzie miało wówczas znaczenia, czy kupujemy w sieci, czy w tradycyjnym sklepie. Najnowsze badania oraz programy pilotażowe wprowadzane na różnych rynkach pokazują, że nadchodzącą przyszłością jest tzw. handel agentowy.

Co to oznacza w praktyce dla przeciętnego konsumenta?

Mówimy tu o fundamentalnym udoskonaleniu całego systemu zakupowego. Chodzi o to, aby tzw. agenci handlowi AI pomagali nam w weryfikowaniu różnych opcji, porównywaniu ofert, sprawdzaniu, co jest dla nas najkorzystniejsze, oraz w przyspieszaniu całego procesu. Docelowo, zależnie od naszych indywidualnych preferencji, ci asystenci będą mogli dokonywać płatności i zakupów w naszym imieniu. Będzie to proces typu end-to-end, czyli od momentu zrodzenia się potrzeby zakupowej, przez selekcję, aż do finalizacji transakcji przez agenta AI.

Wyobrażam sobie to tak: mówię do swojego telefonu: „Zużycie” – bo tak nazwijmy mojego cyfrowego asystenta – „znajdź mi najlepsze na rynku ubezpieczenie podróżne na wyjazd w konkretne miejsce, z określonym zakresem ochrony i w najniższej cenie”. I upoważniam ją, by po znalezieniu optymalnej oferty od razu dokonała zakupu. Czy tak to będzie wyglądało?

Myślę, że to bardzo celne określenie kierunku tego rozwoju. Dziś dużą frajdę sprawia nam

Jeśli mówimy o perspektywie pięcio- czy dziesięcioletniej, to AI i wszystko, co jest z nią związane w kontekście finansów, będzie kierunkiem wiodącym i przyszłościowym – wskazywał Konrad Ślusarczyk

testowanie modeli takich jak ChatGPT, gdzie wpisujemy tekstowe komendy, czyli prompty. W przyszłości formą komunikacji będzie głos jako metoda najprostsza i najwygodniejsza. Podamy asystentowi określone warunki i kryteria, nieważne, czy chodzi o polisę turystyczną, ubranie czy cokolwiek innego, co sobie wymyślimy. Agent AI będzie miał dopilnować, aby transakcja została zrealizowana na czas, szybko i bezpiecznie. Ostatecznie to człowiek zdecyduje, czy propozycja asystenta mu odpowiada, ale będziemy mogli wydać bezpośrednie polecenie: „kup to”.

Ta wizja z jednej strony ułatwia życie, ale z drugiej budzi obawy o cyberbezpieczeństwo. Czy sztuczna inteligencja wzmocni ochronę naszych transakcji? Chodzi o to, by nikt nie wszedł w posiadanie numeru karty. Większość historycznych oszustw wiązała się przecież z hakowaniem systemów i masowymi wyciekami danych.

Jeśli chodzi o masowe wycieki danych, to na szczęście zdarzają się one coraz rzadziej. To załuga coraz doskonalszych systemów i modeli, które stosujemy jako Visa oraz nasi partnerzy. Warto jednak podkreślić, że sztuczna inteligencja nie jest nowością w sektorze bezpieczeństwa, nasza firma od lat używa zaawansowanych algorytmów AI do tego, aby zabezpieczać ekosystem płatniczy i pilnować, by rosnąca szybkość transakcji szła w parze z ochroną środków. Obecnie jednak całe środowisko finansowe zmagają się z zupełnie innym wyzwaniem. Jest nim inżynieria społeczna.

Czyli techniki manipulacji wymierzone bezpośrednio w człowieka, a nie w zabezpieczenia techniczne systemu?

Właśnie tak. Oszuści wykorzystują naszą naiwność, łatwowierność, a czasem po prostu niewiedzę lub nieuwagę, by wyłudzić wrażliwe dane, którymi sami się z nimi dzielimy. Co niepokojące, te ataki stoją na coraz wyższym poziomie technologicznym, ponieważ przestępcy również zaczęli wykorzystywać sztuczną inteligencję do swoich celów. Mamy do czynienia z klasycznym przeciąganiem liny i walką o to, kto okaże się skuteczniejszy. Z jednej strony firmy technologiczne i instytucje finansowe zaprzęgają AI do uszczelniania ekosystemu i wykrywania podejrzanych zachowań. Z drugiej strony przestępcy używają jej do udoskonalania metod oszukańczych.

Granica między prawdą a fałszem mocno się zaciera. Słyszałam o przypadku, w którym oszuści zadzwonili do mężczyzny z prośbą o pilną pomoc finansową, generując przy użyciu AI płaczący głos jego matki. Trudno zachować zimną krew w takiej sytuacji.

Zgadzam się, to doskonały i niezwykle groźny przykład inżynierii społecznej z użyciem AI. Ekosystem stał się układem naczyń połączonych, a my jako społeczeństwo chętnie korzystamy z różnorodnych platform, komunikatorów takich jak WhatsApp czy mediów społecznościowych typu TikTok i Instagram. Wiele z tych aplikacji łączy się w mniejszym lub większym stopniu z systemem finansowym. Przestępcy stosują zaawansowane metody klonowania głosu czy wizerunku, aby podszyć się pod naszych bliskich i wykreować sytuację kryzysową. Taki emocjonalny szantaż powoduje, że działamy impulsywnie, bez przemyślenia, bo chcemy natychmiast pomóc komuś z rodziny. W konsekwencji przekazujemy przestępcom wrażliwe dane, hasła, a nierzadko po prostu przelewamy pieniądze lub oddajemy gotówkę.

Jak w takim razie skutecznie z tym walczyć?

Jako globalny podmiot technologiczny i istotny uczestnik rynku płatności dokładamy starań, aby nasze systemy potrafiły identyfikować takie zagrożenia i dusić próby przestępstw w zarodku, zanim dotkną one konsumenta. W tym celu ściśle współpracujemy w ramach różnorodnych partnerstw w sektorze finansowym i technologicznym. To jest nieustanny wyścig zbrojeń, ale mam głęboką nadzieję i mocno wierzę w to, że jako branża dysponujemy odpowiednią siłą i technologią, aby ostatecznie przeciągnąć tę linę na naszą stronę i wygrać walkę o bezpieczeństwo użytkowników.

Rozmawiała: Anna Piotrowska, not. PAO

Szwedzi ostrzegają przed rosyjskim atakiem

BEZPIECZEŃSTWO Parlamentarna komisja obrony ze Sztokholmu podaje, że ograniczona **operacja wojskowa przeciwko któremuś z państw NATO** jest możliwa nawet przed zakończeniem wojny rosyjsko-ukraińskiej

Michał Potocki
michal.potocki@infor.pl

Szwedzka parlamentarna komisja obrony uprzedziła, że Rosja może się zdecydować na ograniczoną operację zaczepną wymierzoną w któreś z państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Szwedzi doszli do wniosku, że Kreml nie musi nawet czekać na zakończenie wojny z Ukrainą, ponieważ najważniejsze elementy jego sił zbrojnych – lotnictwo, flota i rakiety dalekiego zasięgu – pozostały relatywnie nienaruszone.

W najnowszym raporcie czytamy, że nie da się wykluczyć ataku na Szwecję bądź jej sojuszników, którego celem mogłoby być przetestowanie spójności Sojuszu oraz jego podzielenie. Autorzy podkreślają, że Rosja przejawia wysoką skłonność do ryzyka politycznego i wojskowego oraz gotowość do ponoszenia znacznych strat ludzkich i materialowych. Ze szwedzkiego punktu widzenia szczególnie niepokojące było przywrócenie w 2024 r. Leningradzkiego Okręgu Wojskowego i rozbudowa infrastruktury wojskowej wzdłuż granic z Finlandią i Norwegią. Moskwa przedstawia ją jako odpowiedź na

wejście Finlandii i Szwecji do NATO.

Yle, fiński nadawca publiczny, podał, że Rosjanie zaczęli budowę pierwszej całkowicie nowej jednostki wojskowej nieopodal granicy. Zdjęcia satelitarne okolic wsi Nowaja Wiłga wskazują na to, że garnizon zajmie obszar 80 ha. Nowaja Wiłga leży nieopodal Pietrozawodsku, stolicy Karelii, 175 km od granicy. Yle szacuje, że nowe koszary pozwolą na rozmieszczenie do 6 tys. żołnierzy w kilkunastu kilkupiętrowych barakach. Budowa ruszyła wiosną i już jest mocno zaawansowana. Jeszcze w listopadzie 2025 r. był to środek lasu.

Wcześniej Yle ujawniło umowy na usługi komunalne zawarte z karelską administracją. W czerwcu plac budowy odwiedził wiceminister obrony Paweł Fradkow. Cytowany przez Yle ekspert Marko Eklund, niegdyś funkcjonariusz wywiadu wojskowego w stopniu majora, mówi, że w Nowej Wiłdze zostanie rozlokowana brygada piechoty zmotoryzowanej. – Jeśli wziąć pod uwagę siły wspierające, można założyć, że na osiedlu i w jego okolicach pojawi się wkrótce niemal 15 tys. żołnierzy – powiedział.

Beneficjentem inwestycji będzie 44 Korpus Armijny, utworzony w Karelii w 2024 r. Wcześniej republika, której część przed II wojną światową należała do Finlandii, nie była tak silnie zmilitaryzowana. Na jej terenach mieściły się stacje radarowe i lotnisko wojskowe w Pietrozawodsku. Po 2022 r. Rosjanie zaczęli rozbudowywać swoją obecność wojskową na tych terenach. Eklund szacuje, że liczba żołnierzy stacjonujących wzdłuż granic z Norwegią, Finlandią i państwami bałtyckimi wzrosła w sumie o 100 tys. Dowódca wojsk lądowych gen. Pasi Välimäki mówi o 80 tys. żołnierzy rozmieszczonych tylko wzdłuż granicy z Finlandią. To czterokrotnie więcej niż przed wojną i trzykrotnie więcej niż liczy fińska armia w czasie pokoju.

Nowaja Wiłga nie wyczerpuje listy inwestycji. W szeregu lokalizacji trwa modernizacja i rozbudowa istniejącej infrastruktury wojskowej. Od czerwca 2025 r. wiadomo, że Rosjanie budują w Kandalakszy osiedle dla nowej brygady artylerii. Intensywny remont trwa w opuszczonym wcześniej garnizonie Rybka w Pietrozawodsku, który zasiedlają żołnierze



Nowe instalacje wojskowe wzdłuż granicy z Finlandią

wojsk kolejowych. Leningradzki Okręg Wojskowy, do którego należy Karelia, dotychczas nie dysponował własną brygadą wojsk kolejowych w przeciwieństwie do innych okręgów. Rosjanie modernizują i rozbudowują tory wzdłuż fińskiej granicy. – Poziom zagrożenia jest wypadkową woli i zdolności. Ich zdolności wzrosły znacząco – powiedział mjr Eklund. Jego szczególnie niepokój budzi tempo rozbudowy infrastruktury w rejonie pie-

czengskim. To północno-zachodni kraj Rosji, graniczący z Norwegią.

Generał Thomas Nilsson, dyrektor Wywiadu i Bezpieczeństwa Wojskowego Szwecji, powiedział telewizji SVT, że Rosja szykuje się do możliwego konfliktu z NATO. – Jeśli wykazuje jakieś zdolności, to w przerzucaniu wojsk i techniki na ogromne odległości wewnątrz kraju – zwrócił uwagę oficer. Cytowany przez ten sam kanał duński generał Brian Nissen,

zastępca dowódcy Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie, dodał, że dopóki Rosja prowadzi wojnę z Ukrainą, zagrożenie jest relatywnie niewielkie, ale sytuacja może się szybko zmienić, jeśli zostanie zawarty rozejm. – Wojna oznaczałaby pełną mobilizację, ponieważ chodziłoby o przetrwanie narodów nie tylko państw bałtyckich, lecz także wszystkich zachodnich demokracji – powiedział Nissen w rozmowie z SVT. ©



PRAWO • PODATKI • BIZNES

12 miesięcy wsparcia dla Twojej firmy

2690 zł
1490 zł

oszczędzasz
45%



dgp.pl/subskrypcja

Podatki i księgowość

CIT i PIT Co roku miliardy złotych dochodów są zwolnione z podatku dochodowego. To skutek funkcjonowania fundacji rodzinnych

B2

Firma i prawo

NIERUCHOMOŚCI Już wkrótce zasady wydawania decyzji o warunkach zabudowy skomplikują się jeszcze bardziej. Taki będzie rezultat kolejnych zmian

B6

Prawnik

USTRÓJ Pierwszym zadaniem nowej KRS będzie rozpatrzenie wniosków o wyrażenie zgody na dalsze orzekanie przez sędziów, którzy ukończyli 65 lat

B8

Samorząd i administracja

ADMINISTRACJA Zarówno szefowie urzędów, jak i związkowcy mają uwagi niemal do każdego przepisu projektu nowelizacji ustawy o służbie cywilnej

B9

Kadry i płace

ZATRUDNIENIE Polka wygrała proces z Ambasadą Iraku w Oslo, udowadniając, że także polscy pracownicy mogą skutecznie dochodzić swoich praw. To ważny sygnał dla innych

B10

Można obniżyć podatek, nawet gdy już doszło do przedawnienia

ORZECZENIA Upływ terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego należy oceniać na moment **złożenia wniosku o wznowienie postępowania**, a nie wydania decyzji w wyniku tego wznowienia. Tak wynika z wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego

Agnieszka Pokojaska
agnieszka.pokojaska@infor.pl

Chodzi o orzeczenia z 9 czerwca 2026 r. (sygn. akt I FSK 1189/25 i I FSK 1270/25).

– Te dwa precedensowe wyroki są istotne dla wielu podatników. Wznowienie postępowania jest najczęściej uruchamianym trybem wzruszania decyzji ostatecznych, chociażby z powodów czysto losowych, takich jak odnalezienie dokumentacji kosztowej nieuwzględnionej podczas kontroli – mówi radca prawny Ireneusz Krawczyk. Dodaje, że najważniejsze to złożyć wniosek o wznowienie postępowania przed upływem terminu przedawnienia. Dzięki temu – jak podkreśla ekspert – podatnik będzie miał szansę na zmianę niekorzystnej decyzji nawet po przedawnieniu.

Czego dotyczyła sprawa?

W sprawach rozpatrywanych przez NSA chodziło o zobowiązanie w podatku akcyzowym ze stycznia 2006 r., które zostało określone decyzją organów podatkowych w 2010 r. Następnie w 2017 r. podatkowiczka złożyła wniosek o wznowienie postępowania w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 6 grudnia 2016 r. (sygn. akt 7/15).

Organ podatkowy (w obu instancjach) od-

mówił uchylenia decyzji wymierzającej podatek. Podatkowiczka złożyła więc skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, który uchylił odmowę uchylenia decyzji z 2010 r. prawomocnym wyrokiem. Organ, zmuszony wyrokiem WSA, wznowił w 2019 r. postępowanie i obniżył o kilkadziesiąt tysięcy złotych podatek wynikający z decyzji z 2010 r.

Jednak zdaniem podatkowiczki to obniżenie podatku było niewystarczające, więc złożyła ona kolejną skargę. NSA w wyroku z 16 lutego 2024 r. (I GSK 649/20) stanął po jej stronie. Sąd uznał, że organy błędnie przyjęły, iż w sprawie został zawieszony bieg terminu przedawnienia ze względu na sprawę karną skarbową (art. 70 par. 6 ordynacji podatkowej), w związku z czym upłynął termin przedawnienia. Co jednak najważniejsze, wyraźnie wskazał, że podatek wynikający z decyzji wydanej w 2019 r. jest zawyżony, ponieważ nie uwzględnia okoliczności korzystnych dla podatnika. Po powrocie sprawy do izby skarbowej w 2024 r. wydano rozstrzygnięcie, które pozostawiło w obrocie decyzję z 2010 r. właśnie ze względu na niepożądanie jej uchylenia po upływie terminu przedawnienia. Ta natomiast określała podatek o kilkadziesiąt tysięcy

złotych wyższy niż podatek wynikający z decyzji z 2019 r. (i też według NSA zawyżony).

Podatkowiczka uważała, że gdyby organ rozpoznał sprawę prawidłowo, podatek byłby niższy. Argumentowała też, że to fiskus swoim działaniem i wieloletnim prowadzeniem sprawy doprowadził do przedawnienia. A skoro NSA wcześniej uchylił korzystniejszą dla niej decyzję, to pozostawienie w mocy starszej, wyższej kwoty podatku jest niesprawiedliwe.

Niekorzystny wyrok WSA

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach (III SA/Gl 869/24 oraz III SA/Gl 863/24) potwierdził niekorzystne stanowisko organu. Sąd powołał się na art. 245 par. 1 pkt 3 lit. b ordynacji podatkowej.

Na tej podstawie WSA wyjaśnił, że organ musi odmówić uchylenia decyzji w wyniku wznowienia postępowania (mimo zaistnienia przesłanki wznowienia postępowania), jeżeli w momencie rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie upłynął termin przedawnienia zobowiązania podatkowego określony w art. 70 ordynacji podatkowej. I tak właśnie było w rozpatrywanej sprawie. WSA powołał się też na prawomocne wyroki, np. NSA z 18 grudnia 2019 r. (II FSK 1013/19) oraz WSA

w Białymstoku z 13 lipca 2022 r. (I Sa/Bk 75/22).

Precedensowe orzeczenia NSA

Naczelnny Sąd Administracyjny uchylił jednak wyrok I instancji.

– W ustnych motywach wyroku stwierdził, że nie podziela stanowiska wynikającego z wyroków WSA w Gliwicach oraz innych powołanych przez ten sąd orzeczeń NSA, np. z wyroku NSA z 18 grudnia 2019 r. (II FSK 1013/19) oraz z wyroku WSA w Białymstoku – relacjonuje Ireneusz Krawczyk, pełnomocnik w tej sprawie. Jak mówi, NSA uznał, że podziela stanowisko zawarte w skardze, zgodnie z którym ocena, czy upłynął okres przedawnienia zobowiązania podatkowego, powinna być dokonana na dzień złożenia wniosku o wznowienie postępowania.

– Tym samym sąd uznał, że kluczowe znaczenie ma zapobiegliwość podatnika i że późniejsze zachowanie się organu i nawet jego bezczynność lub opieszałość nie mogą mieć wpływu na to, czy wniosek będzie merytorycznie rozpoznany – mówi ekspert.

Ważne dla innych podatników

– Wyroki NSA wyrażnie kwestionują rygorystyczne stanowisko zajęte przez NSA w uchwale II FPS 4/13, zgodnie z którą po upływie terminu przedawnienia organ podatkowy nie może orzekać o wysokości zobowiązania lub straty – mówi Ireneusz Krawczyk.

Jego zdaniem dają one nadzieję na przełamanie

Kiedy podatnik może złożyć wniosek o wznowienie postępowania

-  Podatnicy składają wniosek o wznowienie postępowania podatkowego, aby uzyskać uchylenie ostatecznej decyzji i ponowne rozpatrzenie sprawy, np. gdy:
- ➔ zostały ujawnione istotne dla sprawy nowe fakty lub dowody, które istniały w dniu wydania decyzji, ale nie były znane organowi;
 - ➔ organ dokonał ustaleń na dowodach, które okazały się fałszywe (np. sfałszowane dokumenty, fałszywe zeznania);
 - ➔ strona postępowania bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu i nie mogła bronić swoich praw;
 - ➔ organ wydał decyzję na podstawie przepisu, który Trybunał Konstytucyjny lub Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał za niezgodny z prawem;
 - ➔ decyzja zależała od wcześniejszej decyzji innego organu lub sądu i została następnie uchylona lub zmieniona;
 - ➔ decyzję wydał urzędnik lub organ, który podlegał wyłączeniu z mocy prawa (np. z powodu powiązań z podatnikiem).

dotychczasowego niekorzystnego orzecznictwa. Odmowa uchylenia decyzji mimo zaistnienia przesłanek wznowienia, np. tego, że organ nie wziął pod uwagę dowodów w postaci faktur zakupu, które wpływają na obniżenie zobowiązania podatkowego, prowadziła do utrzymania w mocy decyzji wymierzających zawyżony podatek. Ekspert podkreśla, że decyzja ta była utrzymywana w mocy właśnie dlatego, że ordynacja podatkowa zakazywała uchylenia decyzji, jeżeli nie można było wydać nowej, korzystnej decyzji z powodu przedawnienia.

– Z tym że pamiętajmy, iż NSA wydał orzeczenia w specyficznym stanie

faktycznym. Wniosek o wznowienie postępowania podatnik złożył ok. dwóch lat przed upływem okresu przedawnienia, a i tak organ podatkowy nie zdążył przed przedawnieniem wydać nowej decyzji – mówi Ireneusz Krawczyk. Dodaje, że wprowadzając sąd w ustnym uzasadnieniu nie odwoływał się do tej kwestii, ale podkreślił, że dla sprawy kluczowy jest moment złożenia wniosku o wznowienie postępowania.



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

Będzie kolejna próba zmiany przepisów o fundacji rodzinnej. Ministerstwa zrobiły przegląd, ile ucieka podatku

CIT I PIT Co roku miliardy złotych dochodów są zwolnione z podatku dochodowego. To skutek funkcjonowania fundacji rodzinnych. W 2025 r. było to 15,3 mld zł dochodów, a do budżetu państwa nie wpłynęło 2,9 mld zł

Agnieszka Pokojska
agnieszka.pokojska@infor.pl

Ministerstwo Rozwoju i Technologii opublikowało właśnie projekt przeglądu pierwszych trzech lat obowiązywania ustawy o fundacji rodzinnej. Przygotowało go razem z resortem finansów. Z przeglądu wyłania się wniosek, że fundacje rodzinne służą nie tylko do ochrony rodzinnego majątku i przekazania go sukcesorom, ale także do optymalizacji podatkowych.

Wprawdzie same fundacje płacą podatek, ale z opóźnieniem, i jest on niższy (15 proc. CIT), niż gdyby transakcja została przeprowadzona poza fundacją. Natomiast beneficjenci mogą w ogóle uniknąć opodatkowania dochodu. Część fundacji rodzinnych jest więc zakładana tylko po to, aby uzyskać korzyści podatkowe. Rząd chce z tym walczyć.

Próba była już rok temu

Walkę podjął już w ubiegłym roku, ale prezydent Karol Nawrocki zawetował uchwaloną 17 października 2025 r. przez Sejm nowelizację ustawy o CIT. Swoją decyzję uzasadnił tym, że przegląd funkcjonowania fundacji rodzinnych miał być dopiero po trzech latach (zapi-

sano to wprost w art. 143 ustawy o fundacji rodzinnej, Dz.U. z 2023 r. poz. 326 ze zm.). Zawetowana nowelizacja miała wprowadzić niekorzystne zmiany w opodatkowaniu także już założonych fundacji.

Nie ma podatku lub jest niższy

Przypomnijmy, że co do zasady fundacje rodzinne są zwolnione z podatku dochodowego. Nie są opodatkowane:

- wkłady fundatora i darowizny innych osób na rzecz fundacji rodzinnej,
- działalność, którą fundacja może wykonywać na podstawie art. 5 ustawy o fundacjach rodzinnych. Chodzi m.in. o najem nieruchomości, udzielanie pożyczek, a także nabywanie i zbywanie papierów wartościowych.

Fundacja musi uiścić 15-proc. CIT dopiero w momencie wypłaty świadczeń na rzecz fundatora lub beneficjenta albo przekazania im mienia wskutek likwidacji samej fundacji. Oni sami unikają daniny, jeśli są z zerowej grupy podatkowej.

Dopiero gdy działalność fundacji rodzinnej wykracza poza dozwolony ustawowy zakres, musi ona zapłacić CIT według stawki 25 proc.

Najwięcej dochodów zwolnionych

Na czym fundacje rodzinne zarabiają najczęściej bez płacenia podatku dochodowego? Z danych opublikowanych w najnowszym dokumencie wynika, że głównie z przystępowania do spółek, funduszy inwestycyjnych, spółdzielni i podmiotów o podobnym charakterze. W 2025 r. fundacje uzyskały z tego tytułu ponad 10 mld zł dochodu zwolnionego z podatku, w 2024 r. – 8,3 mld zł, a w 2023 r. – 515 mln zł.

Z kolei nabywanie i zbywanie papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw o podobnym charakterze przyniosło fundacjom rodzinnym w 2025 r. ponad 2,8 mld zł dochodu zwolnionego z CIT. Natomiast ze zbycia mienia (dozwolonego w świetle ustawy o fundacji rodzinnej) fundacje uzyskały prawie 1,6 mld zł nieopodatkowanego dochodu.

Ile nie zapłacono podatku

Z danych wynika, że za 2025 r. rozliczyło się z fiskusem 3017 fundacji. W złożonej deklaracji CIT-8FR wykazały one przychody i dochody zwolnione z podatku – odpowiednio 25,3 mld zł i 15,3 mld zł.

Jak fundacje rodzinne rozliczyły się z podatku

Wyszczególnienie	za 2023 r.	za 2024 r.	za 2025 r.
Liczba fundacji rodzinnych, które złożyły deklarację CIT-8FR	332	1779	3017
Podstawa opodatkowania	169,7 mln zł	450,3 mln zł	850,3 mln zł
Należny podatek	25,5 mln zł	67,2 mln zł	126,8 mln zł

Źródło: Projekt przeglądu ustawy o fundacji rodzinnej

Od czego fundacje rodzinne nie płacą podatku dochodowego

Dochody zwolnione z podatku	za 2023 r.	za 2024 r.	za 2025 r.
Suma:	5,4 mld zł	12,4 mld zł	15,3 mld zł
Zbycie mienia	35 mln zł	558,1 mln zł	1,6 mld zł
Najem, dzierżawa lub udostępnianie mienia do korzystania na innej podstawie	11 mln zł	99,2 mln zł	218,7 mln zł
Przystępowanie i uczestnictwo w spółkach handlowych, funduszach inwestycyjnych, spółdzielniach oraz podmiotach o podobnym charakterze	515 mln zł	8,3 mld zł	10 mld zł
Nabywanie i zbywanie papierów wartościowych, instrumentów pochodnych i praw o podobnym charakterze	4,8 mld zł	380,6 mln zł	2,8 mld zł
Udzielanie pożyczek	9,9 mln zł	106,1 mln zł	585,7 mln zł
Obrót zagranicznymi środkami płatniczymi	236 tys. zł	4,6 mln zł	10,2 mln zł

Źródło: Projekt przeglądu ustawy o fundacji rodzinnej

Ile wpłynęłoby podatku, gdyby dochody były osiąmane przez podatników PIT i CIT z pominięciem fundacji rodzinnej i były na bieżąco opodatkowane*)

Rok	Dochód	Podatek
2023	5,4 mld zł	1 mld zł
2024	12,4 mld zł	2,4 mld zł
2025	15,3 mld zł	2,9 mld zł

*) przy założeniu 19-proc. stawki podatku dochodowego

Źródło: Projekt przeglądu ustawy o fundacji rodzinnej

Natomiast wykazany podatek należny wyniósł zaledwie 126,8 mln zł (przy podstawie opodatkowania 850,3 mln zł).

Dla porównania za 2024 r. roczne deklaracje złożyło 1779 fundacji. Przychody zwolnione z podatku wyniosły 19,6 mld zł, a nieopodatkowane docho-

dy – 12,4 mld zł. Natomiast wykazany podatek należny przekroczył 67,2 mln zł.

Z kolei w pierwszym roku funkcjonowania ustawy o fundacji rodzinnej (weszła ona w życie 22 maja 2023 r.) utworzone zostały 332 fundacje. W złożonych za ten rok deklaracjach wykazały one prawie 9,5 mld zł przychodu zwolnionego z CIT i 5,4 mld zł nieopodatkowanego dochodu. Zapłaciły 25,5 mln zł podatku.

Ile nie dostał budżet

Gdyby wykazywane przez fundacje rodzinne dochody były osiąmane przez podatników PIT i CIT z pominięciem fundacji, to – jak wyliczyło Ministerstwo Finansów – budżet państwa uzyskałby (przy założeniu 19-proc. stawki podatku dochodowego):

- ponad 1 mld zł w 2023 r.,
- prawie 2,4 mld zł w 2024 r.,
- ponad 2,9 mld zł w 2025 r.

Nie tylko sukcesja, także optymalizacje

Nawet działania, które formalnie mieszczą się w dozwolonej działalności gospodarczej (określonej w art. 5 ustawy o fundacji rodzinnej), mogą być wykorzystywane do omijania opodatkowania. Fundacje, choć przewidziane jako narzędzie pomagające w sukcesji majątku, mogą być wykorzystywane jako wehikuł optymalizacji podatkowej – napisano w projekcie przeglądu.

Problemem jest przede wszystkim koncentracja w fundacji aktywów, które generują dochody pasywne. Głównie są to: udziały w spółkach, nieruchomości przeznaczone na wynajem, instrumenty finansowe. Cel to odroczenie momentu opodatkowania przy jed-



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Porównanie zasad opodatkowania dochodów pasywnych osiągniętych bezpośrednio przez osobę fizyczną oraz za pośrednictwem fundacji rodzinnej

Źródło dochodów	Struktura	Opodatkowanie bieżące	Opodatkowanie przy dystrybucji	Łączne opodatkowanie (ETR)
Dywidendy (udziały w spółkach)	Osoba fizyczna	19 proc. PIT	nie dotyczy	19 proc.
Dywidendy (udziały w spółkach)	Fundacja rodzinna	0 proc. (zwolnienie na poziomie FR)	15 proc. CIT przy wypłacie + 0 proc. PIT (grupa „zero”)	15 proc. (plus mechanizm odroczenia)
Najem prywatny	Osoba fizyczna	8,5 proc. / 12,5 proc. ryczałt	nie dotyczy	8,5–12,5 proc.
Najem	Fundacja rodzinna	0 proc. (akumulacja dochodu w FR)	15 proc. CIT przy wypłacie + 0 proc. PIT (grupa „zero”)	15 proc. (plus mechanizm odroczenia)
Sprzedaż akcji (zyski kapitałowe)	Osoba fizyczna	19 proc. PIT + 4 proc. danina solidarnościowa	nie dotyczy	23 proc.
Sprzedaż akcji (zyski kapitałowe)	Fundacja rodzinna	0 proc. na poziomie FR	15 proc. CIT przy wypłacie + 0 proc. PIT (grupa „zero”)	ok. 15 proc. (plus mechanizm odroczenia)

Źródło: Projekt przeglądu ustawy o fundacji rodzinnej



Kalkulatory

• Sprawdź, co się opłaca

dgp.pl



Sprawdź



Raporty

• Pełny obraz sytuacji

dgp.pl



Sprawdź



Multimedia

• Oglądaj i słuchaj

dgp.pl



Sprawdź

noczesnym ograniczeniu wypłat na rzecz beneficjentów.

Szykują się duże zmiany

Dlatego oba resorty uznały za konieczną zmianę obecnego modelu opodatkowania fundacji rodzinnych. Nie chodzi o to – zastrzegły – żeby zmienić przepisy dla fundacji rodzinnych, które spełniają cel sukcesyjny i nie dążą do instrumentalnego wykorzystania preferencji podatkowych. Rozważane są daleko idące zmiany w opodatkowaniu fundacji rodzinnych. Na razie są to propozycje do przedyskutowania.

Przede wszystkim zaproponowano opodatkowanie wnoszonych do fundacji niektórych aktywów, ale tylko takich, które generują dochód fundacji rodzinnej (bez opodatkowania środków pieniężnych, walut itp.). Podstawą opodatkowania ma być wartość rynkowa wnoszonego majątku. Nie byłoby opodatkowane mienie zasilające fundusz założycielski, bo obowiązkiem jego pokrycia wynika z ustawy o fundacji rodzinnej.

Do rozważenia jest też: wyłączenie aktywów, których posiadanie przez fundację rodzinną wpisuje się w sukcesyjny charakter (np. dzieła sztuki, metale szlachetne, obligacje). W grę wchodzi także zróżnicowanie stawki podatku – w zależności od rodzaju wnoszonych aktywów.

Zapłacony przez fundację podatek ma być odliczany w kolejnych latach od bieżącego CIT.

Koniec pełnego zwolnienia z CIT

Rozważana jest również inna zmiana – opodatkowanie na bieżąco części dochodów. Chodzi przede wszystkim o dochody z dozwolo-

nej działalności gospodarczej, w tym z najmu i dzierżawy, niezależnie od ich formy, a także z odsetek i innych instrumentów o charakterze dłużnym.

W grę wchodzi też opodatkowanie dochodów ze zbycia udziałów lub akcji o „charakterze portfelowym” (nieprzekraczającym określonego progu) w sytuacjach, gdy posiadanie takiego pakietu udziałów (akcji) nie będzie się wiązać z rzeczywistym, trwałym wpływem na działalność fundacji, tylko będzie de facto formą obrotu inwestycyjnego, w tym giełdowego.

Opodatkowane mogą zostać także dochody o charakterze pasywnym, w szczególności dywidendy i przychody odsetkowe.

Co z podatkiem od beneficjentów?

Niewykluczone, że zmiany obejmą także beneficjentów. Rozważane jest uzależnienie wysokości stawki podatku od wartości świadczeń dokonywanych na rzecz beneficjenta w danym roku powyżej określonego rocznego limitu.

Proponowane jest też, aby świadczenie z fundacji rodzinnej było wypłacane w pierwszej kolejności z wypracowanego przez nią zysku, a dopiero w dalszej kolejności z innych aktywów fundacji (niekreujących dochodu do opodatkowania). Takie rozwiązanie ma sprzyjać zachowaniu długoterminowego charakteru fundacji rodzinnej i ograniczać wykorzystywanie jej do bieżącej dystrybucji dochodów – tłumaczy autorzy dokumentu.

Jeżeli zostanie wprowadzony ten model opodatkowania, to stawka PIT nie będzie już zależeć od stopnia pokrewieństwa fundatora z beneficjentem. Przy-

pomnijmy, że dziś najbliższa rodzina nie płaci PIT od świadczeń otrzymywanych od fundacji rodzinnej (dalsza rodzina płaci 10 proc. podatku, a osoby trzecie – 15 proc. PIT).

Jednocześnie można byłoby pomniejszać PIT z tytułu otrzymania świadczeń o zapłacony uprzednio przez fundację rodzinną bieżący CIT (w określonej części). Chodzi o to, aby – jak tłumaczy autorzy dokumentu – „docelowy efektywny poziom opodatkowania (uwzględniający podatek od wnoszonych aktywów, bieżący CIT oraz opodatkowanie PIT na etapie dystrybucji świadczeń) kształtował się na poziomie nieznacznie wyższym niż opodatkowanie dochodów kapitałowych w PIT”.

Powtórka z tego, co było?

Niewykluczone, że rządzący wrócą do rozważań, które przewidywała uchwalona już w 2025 r. i zawetowana przez prezydenta nowelizacja ustawy o CIT. Przypomnijmy, że chodziło wówczas o to, aby:

- dochód ze sprzedaży składników majątku był zwolniony z CIT dopiero po upływie trzech lat od wniesienia ich do fundacji rodzinnej,
- ukrócić możliwość wykorzystywania przez fundacje rodzinne podmiotów transparentnych podatkowo,
- objąć fundację rodzinną przepisami o zagranicznej jednostce kontrolowanej (CFC) oraz o opodatkowaniu dochodów z niezrealizowanych zysków (exit tax),
- opodatkować najem krótkoterminowy,
- doprecyzować definicję ukrytych zysków w odniesieniu do pożyczek udziela-

nych przez fundację rodzinną.

W pierwszym roku obowiązywania zmienionych przepisów budżet państwa zyskałby ok. 243 mln zł – oszacowało MF na podstawie danych za 2025 r.

Fundacje będą w KRS

Fundacje rodzinne narzekają, że proces ich rejestracji trwa miesiące. Zajmuje się tym obecnie tylko jeden sąd – w Piotrkowie Trybunalskim. Z kolei zainteresowani tym, jak one funkcjonują, nie mają dostępu do danych. Fundacji nie ma bowiem w Krajowym Rejestrze Sądowym.

To ma się zmienić. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace nad włączeniem rejestru fundacji rodzinnych do KRS. Dzięki temu:

- rejestr fundacji będzie jawny i dostępny w internecie, będą wydawane wyciągi i odpisy z rejestru,
- skrócono zostanie czas rejestrowania fundacji rodzinnej (wnioski będą rozpatrywane przez 27 wydziałów gospodarczych KRS w 21 sądach rejonowych w całej Polsce),
- akta rejestrowe fundacji rodzinnej będą prowadzone w postaci elektronicznej,
- sprawy w sądzie rejestrowym będzie można załatwiać przez internet (w szczególności składanie wniosków, uzupełnień itp. oraz prowadzenie całego postępowania w systemie teleinformatycznym KRS),
- dane zgromadzonych w rejestrze fundacji rodzinnych będą mogły być udostępniane do ponownego wykorzystania także za pośrednictwem interfejsu programistycznego aplikacji (API),
- będzie można automatycznie pobierać przez system teleinformatyczny KRS wypisy aktów notarialnych z Centralnego Repozytorium Elektronicznych Wpisów Aktów Notarialnych (CREWAN),
- dane (np. PESEL, REGON, NIP) będą automatycznie pobierane i synchronizowane z innymi rejestrami

OPINIA

Konsultacje mogą przesądzić o kierunku zmian



TOMASZ KONARZEWSKI

adwokat, doradca podatkowy,
Associate w kancelarii Tomczykowska
Tomczykowska

Opublikowany projekt przeglądu potwierdza, że zainteresowanie fundacjami rodzinnymi jest duże, większe niż zakładano przy uchwalaniu ustawy w 2023 r. Jednocześnie wskazuje na wiele praktycznych problemów związanych ze stosowaniem obowiązujących przepisów, dotyczących m.in. funkcjonowania rejestru fundacji rodzinnych, czasu rozpoznawania wniosków o rejestrację, rozbieżności interpretacyjnych (w tym w zakresie przepisów podatkowych), zakresu dopuszczalnej działalności lub funkcjonowania funduszu założycielskiego.

Zwrócono także uwagę na obszary, w których fundacje rodzinne bywają wykorzystywane w sposób odbiegający od celu sukcesyjnego, w tym: krótkoterminowe wnoszenie udziałów (akcji) bezpośrednio przed ich sprzedażą, prowadzenie działalności inwestycyjnej o charakterze niezwiązanym z sukcesją majątku rodzinnego lub tworzenie struktur, w których fundator pozostaje głównym (a czasem i jedynym) beneficjentem świadczeń.

Szczególne miejsce w przeglądzie zajmują propozycje dotyczące zasad opodatkowania. Obok działań uszczelniających przewidziano również możliwość głębszej przebudowy całego modelu, w tym odejście od obecnego zwolnienia podmiotowego na rzecz szerszego katalogu zwolnień przedmiotowych, a także wprowadzenie opodatkowania na różnych etapach funkcjonowania fundacji – od wniesienia majątku przez bieżące dochody po wypłatę świadczeń beneficjentom. Publikacja projektu oznacza rozpoczęcie poważnych konsultacji publicznych, które mogą przesądzić o kierunku zmian w przepisach o fundacji rodzinnej.



państwowymi i publicznymi.

Wyzwaniem – jak czytamy w projekcie przeglądu – jest natomiast ochrona informacji ze sfery życia prywatnego fundatora i beneficjentów, „ponieważ fundacje rodzinne, jako podmioty realizujące przede wszystkim cele prywatne, opierają swoją działalność na dokumentach zawierających informacje podlegające ochronie”.

Informacje dla fiskusa

Rozważane są też inne zmiany, które mają zapobiec Krajowej Administracji Skarbowej stały dostęp do rejestru i pełnych akt rejestrowych, np.:

- nałożenie na sąd rejestrowy obowiązku automatycznego informowania organów podatkowych o każdej zmianie statutu fundacji w terminie siedmiu dni od dokonania wpisu,

- rozszerzenie obowiązków sprawozdawczych fundacji rodzinnych o raportowanie do urzędu skarbowego i obowiązek przysyłania uwierzytelnionych odpisów statutów i aktów założycielskich do właściwego urzędu skarbowego w ciągu 14 dni od wpisu do rejestru,
- składanie rocznych sprawozdań finansowych wraz ze szczegółowym wykazem świadczeń na rzecz beneficjentów,
- wprowadzenie raportowania umów między fundacją rodzinną a fundatorem lub beneficjentami, szczególnie w zakresie przenoszenia własności majątku.

Wszystko to ma pomóc skarbowce w walce z nadużyciami z wykorzystaniem fundacji rodzinnej.



Współpraca

Katarzyna Jędrzejewska



Czytaj więcej o podatkach

• interpretacje przepisów • analizy • porady



dgp.pl/podatki

Dieta pudełkowa z 5 proc. czy 8 proc. VAT? Zapał precedensowy wyrok NSA

ORZECZENIE Czy dieta pudełkowa to gotowy posiłek, który można objąć 5-proc. VAT, czy jednak usługą gastronomiczną opodatkowaną 8-proc. stawką? NSA właśnie wydał **pierwszy wyrok dotyczący stawki podatku od cateringu dietetycznego**

Izabela Tomaszewska-Gałoszka
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Zaczął się od korekt deklaracji złożonych przez podatnika prowadzącego działalność w zakresie cateringu dietetycznego. Przedsiębiorca najpierw rozliczał sprzedaż diet pudełkowych według stawki 8 proc., jednak po pewnym czasie uznał, że powinien stosować stawkę 5 proc.

Wystąpił więc do urzędu skarbowego z wnioskiem o nadpłatę. Wskazał, że sprzedawane przez niego produkty były w istocie gotowymi posiłkami i daniami, a więc towarami objętymi podatkową preferencją, zgodnie z art. 41 ust. 2a ustawy o VAT w zw. z załącznikiem nr 10 do tej ustawy.

Usługa związana z wyżywieniem

Naczelnik urzędu skarbowego zwrócił się do dyrektora Krajowej Informa-

cji Skarbowej o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Ten uznał, że oferowana przez podatnika dieta pudełkowa wraz z obowiązkową dostawą do klienta stanowi świadczenie kompleksowe. Elementem dominującym jest zapewnienie klientowi gotowych posiłków w ramach cateringu dietetycznego, natomiast ich przygotowanie, pakowanie i transport mają charakter pomocniczy. Nie oznacza to jednak, że świadczenie traci związek z działalnością gastronomiczną – zaznaczył dyrektor KIS.

Uznał, że świadczenie należy zaklasyfikować do grupowania PKWiU 56 „usługi związane z wyżywieniem”. Jednocześnie podkreślił, że art. 41 ust. 12f ustawy o VAT przewiduje dla dostaw i usług klasyfikowanych w PKWiU 56 jednolitą stawkę 8-proc.

Stanowisko to podzielił zarówno naczelnik urzędu skarbowego, jak i dyrektor izby administracji

skarbowej. Organy podatkowe zwracały uwagę, że klient zamawia nie pojedyncze produkty spożywcze, lecz wyżywienie o określonej kaloryczności, dostarczane każdego dnia pod wskazany adres. Z perspektywy przeciętnego konsumenta celem zakupu jest otrzymanie gotowych do spożycia posiłków skomponowanych według konkretnych założeń dietetycznych – podkreślał.

Znaczenie ma cały model biznesowy

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku (sygn. akt I SA/Bk 180/25) zgodził się z fiskusem, że działalność podatnika wykracza poza zwykłą sprzedaż gotowych produktów spożywczych. Zwrócił uwagę na to, że oferowane diety są przygotowywane według określonych założeń kalorycznych i obejmują zestaw posiłków na cały dzień, a przy tym zawierają element planowa-

nia żywieniowego i są dostarczane bezpośrednio do klienta po wcześniejszym przygotowaniu na zamówienie. To co innego niż sprzedaż gotowych dań dostępnych w handlu detalicznym – orzekł WSA.

Nie to samo co w sklepie

Tego samego zdania był Naczelnny Sąd Administracyjny. Orzekł, że działalność polegająca na przygotowywaniu i dostarczaniu diet pudełkowych mieści się w grupowaniu PKWiU 56. Wobec tego przedsiębiorca prowadzący catering dietetyczny nie może zostać uznany za sprzedawcę wyłącznie gotowych towarów i płacić 5-proc. VAT.

– Dieta pudełkowa, obejmująca gotowe do spożycia posiłki o określonych parametrach, to zupełnie inny produkt niż gotowy posiłek na półce sklepowej – uzasadnił sędzia Marek Olejnik.

Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że większość posiłków oferowanych przez podatnika nie wymaga dodatkowej obróbki przez klienta i nadaje się do bezpośredniego

spożycia. Nie można więc mówić, że klient kupuje produkty, z których samodzielnie przygotowuje sobie danie. – Ewentualne podgrzanie lub wymieszanie służy jedynie poprawie walorów smakowych, a nie przygotowaniu produktu do konsumpcji – wskazał sędzia Olejnik.

Diety pudełkowe na wokedzie NSA

Na rozpoznanie czekają kolejne skargi kasacyjne dotyczące stawki VAT właściwej dla cateringu dietetycznego. NSA odniesie się do skarg od wyroków WSA w Opolu z 28 czerwca 2024 r. (I SA/Op 341/24), 9 października 2024 r. (I SA/Op 455/24), 23 października 2024 r. (I SA/Op 574/24) i 22 stycznia 2025 r. (I SA/Op 1034/24 i I SA/Op 933/24).

We wszystkich tych orzeczeniach opolski sąd stanął po stronie fiskusa. Każdorazowo podkreślał, że nie ma znaczenia to, czy konsumenci spożywają posiłki w lokalu, biorąc je na wynos, czy są im one dostarczane, jak ma to miejsce w przypadku cateringu dietetycznego. W każdej z tych sytuacji mamy do czynienia z usługami

związanymi z wyżywieniem, które są opodatkowane stawką 8 proc. VAT.

W wyroku z 28 czerwca 2024 r. (I SA/Op 341/24) sąd wyjaśnił: „nie stanowią produktów podobnych: świeżo przygotowana jednodniowa dieta wraz z dowozem do klienta w stosunku do podobnych dań, ale wyprodukowanych wcześniej, o mniejszym stopniu świeżości, zakupionych w placówce handlowej. Niewątpliwie kontekst z punktu widzenia konsumenta względem tego rodzaju świadczeń jest odmienny. Zasadniczym celem przeciętnego konsumenta zamawiającego dietę pudełkową jest otrzymanie gotowych posiłków (...). Klient nabywa zatem nie tylko towar złożony z konkretnych składników, ale również efekt wykonanych przez pracowników (...) działań, które powodują, że towar ten zyskuje formę produktu do bezpośredniego spożycia”.

©

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 12 czerwca 2026 r., sygn. akt I FSK 1561/25
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Fiskus nie zawsze zgadza się na dobrowolne umorzenie udziałów bez wynagrodzenia

CIT

Agnieszka Pokojka
agnieszka.pokojka@infor.pl

Reorganizacja, w której dochodzi do sztucznych działań w celu uzyskania korzyści podatkowych, jest niedozwoloną optymalizacją – stwierdził szef Krajowej Administracji Skarbowej. Z tego powodu odmówił wydania opinii zabezpieczającej przed zastosowaniem klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania.

Chodziło o sytuację, w której miało dojść do dobrowolnego umorzenia udziałów bez wynagrodzenia. Przypomnijmy, że w innej podobnej sprawie dyrektor KIS wydał opinię zabezpieczającą (z 14 listopada 2025 r., sygn. DKP1.8082.6.2025). Wtedy uznał, że nie zachodzi podejrzenie niedozwolonej optymalizacji podatkowej.

Trzy spółki w grupie

W najnowszej sprawie chodziło o trzy spółki: jedną z ograniczoną odpowiedzialnością i dwie akcyjne (spółka 1 i spółka 2). Spółka z o.o. zajmuje się świadczeniem usług montażu instalacji elektrycz-

nych oraz produkcją szaf sterowniczych. Spółka 1 S.A. świadczy usługi automatyzacji i robotyzacji procesów technologicznych. W 2017 r. przekazała ona spółce z o.o. podstawą prowadzonej przez nią działalności.

Natomiast spółka 2 S.A. pełni funkcje holdingowe w grupie kapitałowej. Spółka ta została powołana w 2024 r., aby skoncentrować udziały i akcje w pozostałych podmiotach z grupy kapitałowej. Akcjonariuszami spółki 1 są trzy fundacje rodzinne w organizacji (mają one po 25 proc. akcji) i pracownicy (23,32 proc.), a także trzy osoby, które mają po 0,56 proc. akcji. Natomiast akcjonariuszami spółki 2 są tylko trzy osoby fizyczne, które mają po 33,33 proc. akcji. Z kolei jedynym udziałowcem spółki z o.o. jest spółka 1.

Co planowano?

Celem planowanych czynności miało być przeprowadzenie reorganizacji w grupie. Spółka z o.o. (której wartość aktywów net-

to w 2025 r. wyniosła ok. 7,5 mln zł) miała przestać być zależną od spółki 1 S.A., a stać się zależną (spółką córką) od spółki 2 S.A.

W związku z tym:

- spółka 2 miała objąć za wkład pieniężny (10 tys. zł) udziały w podwyższonym kapitale zakładowym spółki z o.o. (tj. 200 nowych udziałów, co będzie stanowiło 8 proc. kapitału), w której jedynym udziałowcem jest spółka 1,
- spółka z o.o. miała nabyć od spółki 1 wszystkie swoje udziały (tj. 2,4 tys. udziałów, czyli 92 proc. kapitału o łącznej wartości 12 tys. zł) celem ich umorzenia w trybie art. 199 kodeksu spółek handlowych. Miało to być umorzenie dobrowolne bez wynagrodzenia, zgodnie z art. 199 par. 3 k.s.h.

Będą korzyści podatkowe

W wyniku tych działań miały się pojawić korzyści podatkowe. Zakładano, że żadna z trzech spółek nie zapłaci CIT, bo wskutek dobrowolnego umorzenia udziałów należących

do spółki 1 w spółce z o.o. nie powstanie dochód ani w spółce z o.o., ani w spółkach 1 i 2.

Szef KAS nabrał podejrzeń

Szef KAS odmówił wydania opinii zabezpieczającej. Stwierdził, że na tle przekazanych informacji klaruje się następujący obraz: mniejszościowi akcjonariusze spółki akcyjnej 1, posiadający łącznie zaledwie 1,68 proc. akcji (każdy po 0,56 proc. akcji), wyzbywają się istotnego aktywa z jej majątku – udziałów w spółce z o.o., której wartość aktywów netto w 2025 r. wyniosła ok. 7,5 mln zł. Czynią to na podstawie dobrowolnego umorzenia udziałów bez wynagrodzenia. „Dochodzi zatem do sytuacji, w której aktywo o znacznej wartości zostaje przetransferowane do innego podmiotu z jednoczesnym brakiem jakiegokolwiek ekwiwalentu ekonomicznego dla zbywającej spółki 1 S.A., a w konsekwencji jej akcjonariuszy” – zauważył szef KAS.

Wskazał, że tym samym jedyni akcjonariusze spółki 2, która nabe-

dzie udziały spółki z o.o. za 10 tys. zł, będą pośrednio uprawnieni do uzyskiwania korzyści z posiadania udziałów w spółce z o.o. Natomiast 98,32 proc. akcjonariuszy spółki 1 straci aktywo o istotnej wartości (ok. 7,5 mln zł) bez jakiegokolwiek ekwiwalentu finansowego.

Szef KAS doszedł więc do wniosku, że takie działanie będzie sztuczne, a jego celem będzie zmiana struktury udziałów w grupie kapitałowej, która nie będzie wiązała się z powstaniem jakichkolwiek obciążeń podatkowych (wyjątkiem jest podatek od czynności cywilnoprawnych). Dlatego według szefa KAS jednym z głównych celów czynności będzie uzyskanie korzyści podatkowych, które są sprzeczne z celem ustawy i jej przepisów, tj. art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o CIT.

Prostszym rozwiązaniem – wskazał – byłoby sprzedanie udziałów spółki z o.o. przez spółkę 1 na rzecz spółki 2 bądź też darowizna lub inne nieodpłatne bezpośrednie przekazanie tych udziałów. Problem polega na tym, że wtedy powstałby przychód i fiskus wzięłby podatek.

Dozwolona reorganizacja

W innej wspomnianej sprawie, zakończonej wydaniem przez szefa KAS opinii zabezpieczającej (sygn. DKP1.8082.6.2025), również chodziło o reorganizację z udziałem trzech spółek (spółek z o.o.: X, Y i Z), a także dwóch osób fizycznych (wspólników). Założono, że najpierw w spółkach Y i Z zostanie podwyższony kapitał zakładowy, a następnie wspólnicy obejmą dodatkowe udziały. W dalszej kolejności udziały tych spółek, które posiada spółka X, zostaną umorzone bez wynagrodzenia. Na koniec spółka Y przejdzie na estoński CIT. Szef KAS uznał, że takie działanie – choć mające na celu korzyść podatkową – nie jest sztuczne.

©

Odmowa z 25 maja 2026 r. wydania opinii zabezpieczającej przez szefa KAS, sygn. DKP3.8082.14.2025 (opublikowana 9 czerwca 2026 r.)



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE
URZĘDÓW MIAST I GMIN

GAZETA + INTERNET

Ewa Gromek-Tyburska
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764

Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

AUTOPROMOCJA

ELEWARR Sp. z o.o.
Oddział Spółki w Malborku
ogłasza przetarg na:
**Remont bocznicy kolejowej
Elewarr w Malborku**
Specyfikacja przedmiotu
zamówienia do pobrania
na stronie: www.elewarr.pl

Województwo
Śląskie

INFORMACJA ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO O WYWIESZENIU WYKAZU

Zarząd Województwa Śląskiego informuje, że stosownie do art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami, został sporządzony wykaz dla nieruchomości gruntowej, położonej w Międzybrodzu Bialskim przy ul. Granicznej, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 218/4, o pow. 0,0095 ha, objętej księgą wieczystą nr BB12/00096841/4, przeznaczanej do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym, na czas nieoznaczony, stanowiącej własność Województwa Śląskiego.

Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, od dnia ukazania się niniejszej informacji, w siedzibie Zarządu Województwa Śląskiego przy ul. Ligonía 46 w Katowicach (parter – tablica Departamentu Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego), a także zamieszcza się na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego <https://bip.slaskie.pl>.

**Nowe Centrum Administracyjne sp. z o.o.
ul. Ujastek 1, 31-752 Kraków**
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości położonej w Krakowie, przy ul. Smolki 11

1. Nr działek:

1) nr 257, obręb 12, Podgórze, Gmina Miejska Kraków,
2) nr 258, obręb 12, Podgórze, Gmina Miejska Kraków,
dla których prowadzone są księgi wieczyste o nr. odpowiednio
1) KR1P/00070555/1,
2) KR1P/00051433/1.

2. Opis nieruchomości:
Nieruchomość położona jest w Krakowie przy ul. Smolki 11. Składa się z działek ewidencyjnych o nr. ew. 257 o powierzchni 89 m² i 258 o powierzchni 660 m², tj. łącznie 749 m². Zabudowana jest kompleksem 3 budynków przystosowanych na cele biurowe stanowiących funkcjonalną całość o łącznej powierzchni użytkowej 834 m². Stan techniczny wszystkich budynków jest przeciętny. W budynkach mieścił się urząd statystyczny. Zabudowania położone są w obszarze urbanistycznym Stare Podgórze 650 m od Rynku Podgórskiego, 750 m od Kazimierza. Nieruchomość zgodnie z ustaleniami zawartymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru „Stare Podgórze - Kalwaryjska” zlokalizowana jest w obszarze MW/U.1 obejmującym tereny zabudowy mieszkalno-usługowej o podstawowym przeznaczeniu pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, usługową, w tym z zakresu oświaty, wielorodzinną z usługami. Zgodnie z zapisami planu: „W odniesieniu do budynków frontowych pod adresem ul. Smolki 11 i na dz. nr 257 obr. 12 Podgórze dopuszcza się realizację robót budowlanych polegających na budowie lub nadbudowie budynków frontowych do maksymalnej wysokości bezwzględnej zabudowy 221 m n.p.m.”, Dostępność komunikacyjna jest dobra dzięki przystankom tramwajowym przy ul. Kalwaryjskiej stanowiącej główny ciąg komunikacyjny w tym rejonie.

**3. Cena wywoławcza nieruchomości:
5 150 000,00 zł netto.**

4. Wizja na nieruchomości:
Nr telefonu w celu ustalenia wizji nieruchomości: **571 204 887.**

5. Składanie zgłoszeń do uczestnictwa w przetargu:
Zgłoszenia (oferty) należy składać najpóźniej do 28 lipca 2026 r. do godz. 14.00. Decyduje termin dostarczenia zgłoszenia (oferty) do siedziby Spółki.

6. Wadium:
Uczestnik przetargu zobowiązany jest do wpłaty wadium, w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj. **257 500,00 zł.**
Wadium powinno zostać wpłacone najpóźniej do 28 lipca 2026 r.

7. Termin przetargu:
Przetarg odbędzie się **31 lipca 2026 r. o godz. 12.00** w siedzibie Spółki Nowe Centrum Administracyjne sp. z o.o. w Krakowie przy ul. Ujastek 1, pokój: 220, 2 piętro (sala konferencyjna).

8. Zgłoszenie powinno zawierać:
Szczegółowe warunki przeprowadzenia przetargu zawierające informacje o niezbędnych do przedłożenia dokumentach wraz ze wzorem zgłoszenia dostępne są w sekretariacie Spółki oraz na stronie <http://nca.malopolska.pl>.

9. Dodatkowe informacje.
Pełne ogłoszenie o przetargu udostępnione jest w siedzibie Spółki oraz na stronie: <http://nca.malopolska.pl>
Informacji na temat przetargu udziela się w Spółce pod numerem tel. **571 204 887.**

Mając na uwadze wejście w życie w dniu 25 maja 2018 r. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO), Spółka udostępnia na stronie <http://nca.malopolska.pl> klauzule informacyjne dotyczące przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
PREZYDENT MIASTA GŁOGOWA**
ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Głogowie przy ul. Stanisława Kutrzeby, oznaczonej nr geod. 159/2 obręb 7 „Stare Miasto”, o powierzchni 1935 m2, ujawnionej w księdze wieczystej nr LE1G/00051965/5, przeznaczonej na zabudowę mieszkaniową niskiej intensywności z towarzyszeniem usług, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Głogów.

Cena wywoławcza: 1.000.000,00 zł netto (słownie: jeden milion złotych 00/100), tj. 236.077,34 euro wg średniego kursu NBP ogłoszonego na dzień 9 czerwca 2026 r. (1 EUR = 4,2359). Podana cena wywoławcza nieruchomości nie obejmuje 23% podatku VAT, który będzie doliczony do ceny wylicytowanej.

Wadium: 100.000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych 00/100).

Minimalne postąpienie: 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100).

1. Przetarg odbędzie się w dniu **15 września 2026 r.** o godz. 10:00 w sali nr 114 Urzędu Miejskiego w Głogowie, Rynek 10, 67-200 Głogów.

2. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na rachunek Gminy Miejskiej Głogów: BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 65 2030 0045 1110 0000 0192 9720, z dopiskiem „wadium na dz. 159/2 obr. 7”, w terminie nie później niż do dnia **9 września 2026 r.** Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Gminy Miejskiej Głogów.

3. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z dokumentacją dotyczącą nieruchomości oraz z warunkami przetargu podanymi w ogłoszeniu o przetargu.

4. Prezydent Miasta Głogowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargu jedynie z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu i podając przyczynę odwołania przetargu.

5. Dodatkowych informacji udziela: Urząd Miejski w Głogowie, Rynek 10, 67-200 Głogów, Dział Geodezji i Gospodarki Gruntami, pokój 215, tel. 76/ 726 54 53.

*Ogłoszenie podano do publicznej wiadomości poprzez:
wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głogowie,
Rynek 10, 67-200 Głogów
oraz publikację na stronach internetowych www.glogow.pl i www.glogow.bip.info.pl.*

Głogów, 2026-06-10

**Nowe Centrum Administracyjne sp. z o.o.
ul. Ujastek 1, 31-752 Kraków**
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości położonej w Krakowie, przy ul. Długiej 6

1. Nr działek:
nr 170/1, obręb 119, Śródmieście, Gmina Miejska Kraków, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KR1P/00351438/9.

2. Opis nieruchomości:
Nieruchomość położona jest w Krakowie przy ul. Długiej 6. Składa się z działki ewidencyjnej o nr ew. 170/1 o powierzchni 251 m². Zabudowana jest budynkiem mieszkalno-usługowym o powierzchni zabudowy 209 m², składającym się z czterech kondygnacji nadziemnych, jednej podziemnej oraz poddasza. Budynek wzniesiony został w 1908 r. Kamienica położona jest w obszarze urbanistycznym Kleparz, w ścisłym centrum Krakowa, 500 m od Rynku Głównego. Wpisana jest do rejestru zabytków pod nrem [A-1547/M]. Nieruchomość zgodnie z ustaleniami zawartymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego obszaru „Kleparz” zlokalizowana jest w obszarze MW/U.11 obejmującym tereny zabudowy mieszkalno-usługowej z podstawowym przeznaczeniem pod zabudowę budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi z usługami lub budynkami usługowymi. Na parterze znajdują się lokale handlowe z wejściami bezpośrednio z ulicy z umowami na czas nieoznaczony. Wyższe kondygnacje zajmują lokale mieszkalne o powierzchniach od 18 do 80 m² (aktualnie niezamieszkane). Duży potencjał kryje nieużytkowane obecnie poddasze, które po zaadaptowaniu na cele mieszkalne lub biurowe może stać się istotnym atutem budynku. Budynek nadaje się do kompleksowego remontu. Dostępność komunikacyjna jest dobra dzięki przystankom tramwajowym i autobusowym przy ul. Długiej i Basztowej stanowiących główne ciągi komunikacyjne w tym rejonie.

**3. Cena wywoławcza nieruchomości:
6 500 000,00 zł netto.**

4. Wizja na nieruchomości:
Nr telefonu w celu ustalenia wizji nieruchomości: **571 204 887.**

5. Składanie zgłoszeń do uczestnictwa w przetargu:
Zgłoszenia (oferty) należy składać najpóźniej do 28 lipca 2026 r. do godz. 14.00. Decyduje termin dostarczenia zgłoszenia (oferty) do siedziby Spółki.

6. Wadium:
Uczestnik przetargu zobowiązany jest do wpłaty wadium, w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj. **325 000,00 zł.**
Wadium powinno zostać wpłacone najpóźniej do 28 lipca 2026 r.

7. Termin przetargu:
Przetarg odbędzie się **31 lipca 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Spółki Nowe Centrum Administracyjne sp. z o.o. w Krakowie przy ul. Ujastek 1, pokój: 220, 2 piętro (sala konferencyjna).

8. Zgłoszenie powinno zawierać:
Szczegółowe warunki przeprowadzenia przetargu zawierające informacje o niezbędnych do przedłożenia dokumentach wraz ze wzorem zgłoszenia dostępne są w sekretariacie Spółki oraz na stronie <http://nca.malopolska.pl>.

9. Dodatkowe informacje.
Pełne ogłoszenie o przetargu udostępnione jest w siedzibie Spółki oraz na stronie: <http://nca.malopolska.pl>
Informacji na temat przetargu udziela się w Spółce pod numerem tel. **571 204 887.**

Mając na uwadze wejście w życie w dniu 25 maja 2018 r. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO), Spółka udostępnia na stronie <http://nca.malopolska.pl> klauzule informacyjne dotyczące przetwarzania danych osobowych w związku z prowadzonym postępowaniem przetargowym.

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 10 czerwca 2026 r.**

Na podstawie art. 10 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199) - zwanej dalej: ustawą

zawiadamiam

o wydaniu 20 kwietnia 2026 r., na rzecz Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A., decyzji: nr 3/2026 z (znak: IR-III.747.15.2026.MK), nr 4/2026 (znak: IR-III.747.16.2026.MK), nr 5/2026 (znak: IR-III.747.17.2026.MK) i nr 6/2026 (znak: IR-III.747.14.2026.MK) o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań geologicznych gruntu, koniecznych do określenia warunków technicznych realizacji przedsięwzięcia pn. „Modernizacja SE 220/110 kV Adamów”.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy decyzje podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Od poszczególnych decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 10 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **12 czerwca 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwym miejscowo urzędzie gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych Urzędu Wojewódzkiego i urzędu gminy oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Urzędzie Wojewódzkim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Al. Niepodległości 16/18 (tel. 61 854 12 89, e-mail: mkosowska@poznan.uw.gov.pl) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00), po uprzednim uzgodnieniu godziny.

Treść decyzji została również zamieszczona wraz z obwieszczeniem **12 czerwca 2026 r.** na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia. Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie ono automatycznie przeniesione do zakładki Ogłoszenia/Obwieszczenia/Archiwum.

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 11 czerwca 2026 r.**

Na podstawie art. 12 i 12a w związku z 38 pkt 2 lit. zh i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2025 r. poz. 1222) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., decyzji Nr 9/2026 z 3 czerwca 2026 r. (znak: IR-III.747.26.2026.MK) o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zadania pn. „Przebudowa stacji redukcyjno-pomiarowej Uciechów”.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronie odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 12 ust. 1 ustawy, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od **12 czerwca 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, właściwych miejscowo urzędach gmin, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronach podmiotowych urzędów gmin oraz Urzędu Wojewódzkiego, oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Urzędzie Wojewódzkim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Strony postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Al. Niepodległości 16/18, Wydział Infrastruktury, Oddział Inwestycji Strategicznych, pok. nr 105 bud. C, tel. 61 854 1289, w godzinach obsługi klientów urzędu (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00), po uprzednim uzgodnieniu godziny.

Treść decyzji została również zamieszczona wraz z obwieszczeniem 12 czerwca 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

WZ już nie dla wszystkich. Inwestorzy będą mieli pod górkę

NIERUCHOMOŚCI Już wkrótce zasady wydawania decyzji o warunkach zabudowy skomplikują się jeszcze bardziej. Taki będzie skutek wejścia w życie podpisanej przez prezydenta nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska
@infor.pl

Dziś samorządy zalewane są wnioskami o wydanie decyzji WZ. Wszystkie dlatego, że inwestorzy chcą zdążyć przed uchwaleniem planów ogólnych. Nowe przepisy miały rozwiązać ten problem. Ograniczają one bowiem katalog podmiotów uprawnionych do złożenia takiego wniosku – po zmianach wydanie decyzji WZ będzie zależne od wykazania przez wnioskującego, że posiada on prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Wszystko jednak wskazuje na to, że problem, na który skarżą się samorządy, nie zostanie rozwiązany. A to dlatego, że nowe wymogi obejmą tylko te wnioski, które zostaną złożone po 1 stycznia 2027 r. Nowela nie pomoże więc gminom, za to zapewne skomplikuje życie właścicielom nieruchomości.

Chodzi o nowelizację ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej: ustawa planistyczna), która pod koniec zeszłego tygodnia została podpisana przez prezydenta. Jedną z ważniejszych zmian dotyczy warunków zabudowy.

Nowe przepisy przewidują, że decyzję o warunkach zabudowy otrzyma osoba, która ma prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane w rozumieniu art. 3 pkt 11 prawa budowlanego (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 524 ze zm.). Razem z wnioskiem o wydanie WZ niezbędne będzie złożenie również oświadczenia potwierdzającego wspomniane prawo. W dokumencie tym nie będzie mogło również zabraknąć: imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy, a w przypadku gdy w jego imieniu oświadczenie składa osoba uprawniona, dodatkowo musi ono zawierać jej imię i nazwisko oraz adres zamieszkania. Ponadto nowe przepisy przewidują wymóg zamieszczenia w oświadczeniu klauzuli o następującej

treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia wynikającej z art. 233 par. 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny”.

Prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane przysługuje właścicielowi, użytkownikowi wieczystemu, posiadaczowi ograniczonego prawa rzeczowego, np. służebności, zastawu, spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Takie prawo wynika również z zarządu i ze stosunku zobowiązaniowego przewidującego uprawnienia do wykonywania robót budowlanych, np. z umowy najmu czy dzierżawy.

Nowela nie zabrania składania wniosków przez pełnomocników osób uprawnionych, ale będą to mogli robić wyłącznie w imieniu podmiotu, który faktycznie ma prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

Nowe przepisy przesądzą ponadto, że dla tej samej nieruchomości będzie wolno wydać więcej niż jedną decyzję WZ.

Sceptycyzm inwestorów

Nowe przepisy nie budzą entuzjazmu. Uznawane są wręcz za zbyt techniczne.

– Nie do końca rozumiem, dlaczego takie rozwiązanie wprowadza się właśnie teraz, po 23 latach obowiązywania ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wcześniej nikt nie podnosił, że przepisy wymagają zmiany akurat w tym zakresie. Decyzję ustawodawcy oceniam jako pozbawioną sensu i logiki – komentuje Maciej Górski, adwokat, partner w GPLF Górski & Partners Law Firm.

W trakcie prac legislacyjnych nad nowelą jego autor, a więc resort rozwoju, powtarzał, że zmiany ograniczą liczbę wniosków składanych do gmin. Dziś bowiem masowo składają je inwestorzy i właściciele gruntów w obawie, że po wejściu w życie planu ogólnego ich działka bardzo straci na wartości. Ale nie tylko. Do urzędów trafia-

ją też wnioski od spekulantów, którzy liczą na to, że w przyszłości uda im się odsprzedać uzyskaną decyzję tym właścicielom nieruchomości, którzy nie postarali się w odpowiednim czasie o WZ.

Problem w tym, że – jak tłumaczy mec. Górski – nowe przepisy dotyczą wniosków o wydanie warunków zabudowy składanych po 1 stycznia 2027 r.

– Nie będą więc miały żadnego wpływu na liczbę wniosków, które teraz trafiają do urzędów. Nie ukróci również działalności spekulantów – wytyka nasz rozmówca. Dodaje, że o takim rozwiązaniu trzeba było myśleć w 2023 r., kiedy dopiero zaczęły wchodzić w życie przepisy reformujące system planowania przestrzennego. To wtedy właściciele nieruchomości i spekulanci zaczęli masowo występować o decyzje WZ. Teraz jest już za późno.

Dla dr Agnieszki Grabowskiej-Toś, radczyni prawnej i współpracownicy w Kancelarii Radców Prawnych Kania Stachura Toś, nowelizacja jest ukłonem w stronę samorządów i jednocześnie kolejnym, mocnym uderzeniem we właścicieli nieruchomości.

– Właścicielom i inwestorom będzie coraz trudniej. Nawet jeżeli uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy będzie możliwe, to plany ogólne pozbawią wiele gruntów możliwości zabudowy, co samo w sobie znacząco ograniczy liczbę wniosków o wydanie WZ. Ponadto nowe decyzje WZ będą wydawane już tylko na pięć lat, a nie – jak dziś – na czas nieokreślony – tłumaczy prawniczka. I dodaje, że do tego wszystkiego dojdzie jeszcze jedno utrudnienie w postaci obowiązku wykazania prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

– Pojawiają się też pierwsze niepokojące sygnały od urzędników, że po wejściu w życie planów ogólnych również postępowania o wydanie WZ wszczęte na podstawie wcześniej złożonych wniosków mogą być badane pod kątem zgod-

ności z planem ogólnym – wylicza prawniczka. Jej zdaniem w skrajnych przypadkach może być tak, że ktoś nie zdąży nawet rozpocząć inwestycji, bo WZ wygaśnie w trakcie procedur. A jeśli sprawa się przedłuży albo wróci do ponownego rozpatrzenia, to może się okazać, że trzeba będzie uzyskiwać nową decyzję, a wtedy – przy obowiązującym już planie ogólnym – może się to w ogóle nie udać.

Takim jeszcze jednym ukłonem w stronę samorządów jest przepis nowelizacji przewidujący, że wszystkie postępowania dotyczące kar za nieterminowe wydanie WZ zostają umorzone, więc gminy dostają kolejny prezent, a właściciele kolejne ograniczenie – podkreśla mec. Agnieszka Grabowska-Toś.

Samorządy chcą likwidacji WZ

Natomiast Związek Miast Polskich przyznaje, że zależało mu przede wszystkim na ograniczeniu wydawania starych WZ, a nie nowych.

– Ale jak się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma. Ta zmiana to taki mały krok w stronę realizacji naszych postulatów – mówi Marek Wójcik, ekspert ZMP.

Związek uważa też, że w ogóle nie powinno się wydawać warunków zabudowy.

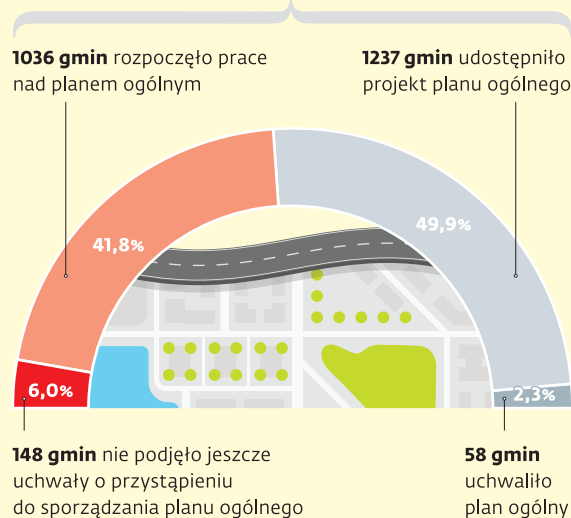
– Oczywiście obowiązujące przepisy szanujemy i wydawanie warunków zabudowy na starych zasadach respektujemy. W przyszłości będziemy jednak zabiegać o ich likwidację – zapewnia ekspert.

Chwali też przepis, który umarza kary za niewydanie starych warunków zabudowy w terminie.

– Posłużę się przykładem: jeśli w sklepie, do którego przychodziło 10 klientów dziennie, pracowała jedna sprzedawczyni, to było to wystarczające. Ale jeżeli teraz do tego samego sklepu zaczęło przychodzić 500 klientów dziennie, to jedna osoba nie jest już w stanie ich obsłużyć. Podobnie jest w przypadku decyzji o warunkach zabudowy. W pewnym momencie mieliśmy sytuację, w której liczba spraw wzrosła wielokrotnie. Brak możliwości terminowego wydawania decyzji WZ nie wynika

Aktualny stan prac nad planami ogólnymi
(dane na kwiecień 2026 r.)

Na 2479 gmin w Polsce:



Źródło: Geoportal Krajowy Na Mapie

Fot. HobbitArt/Shutterstock

LR

więc z naszego lenistwa, braku kompetencji czy złej woli, ale wyłącznie z obiektywnego przecięcia systemu – tłumaczy Marek Wójcik.

Podobnie na nowe przepisy spogląda Sebastian Witek, naczelnik wydziału architektury w Urzędzie Miasta Rybnika.

– Niewątpliwie nowy wymóg będzie pewną uciążliwością dla inwestorów, ale nie będzie to jakieś większe zagrożenie dla procesu inwestycyjnego. Jeżeli inwestor jest rzeczywiście zainteresowany realizacją przedsięwzięcia i osiągnięciem porozumienia z właścicielem nieruchomości, złożenie wymaganego przez nowe przepisy oświadczenia nie powinno stanowić przeszkody – wyjaśnia naczelnik. Jego zdaniem obecny stan prawny powoduje, że dziś wnioski o wydanie decyzji WZ są składane tylko w celu sprawdzenia potencjału inwestycyjnego nieruchomości.

– Nowe przepisy wprowadzają więc dodatkowy wymóg formalny, który ma na celu ograniczenie wydawania decyzji wyłącznie do podmiotów dysponujących prawem do terenu. Trudno jednak uznać go za na tyle uciążliwy, aby mógł prowadzić do paraliżu procesu wydawania decyzji o warunkach zabudowy – ocenia Witek. Podkreśla przy tym, że na nowy obowiązek należy spojrzeć przez pryzmat nowej rzeczywistości, z którą będziemy mieli do czynienia po utracie mocy przez studia uwarunkowań i kie-

runków zagospodarowania przestrzennego.

– Wraz z wejściem w życie planu ogólnego możliwość wydawania decyzji o warunkach zabudowy zostanie ograniczona do wyznaczonych w tym planie obszarów uzupełnienia zabudowy – przypomina nasz rozmówca.

Ewolucja decyzji WZ

Podsumowując: dziś o warunki zabudowy może wystąpić każdy, nie tylko właściciel. Po wejściu w życie planu ogólnego nowe warunki zabudowy będą wydawane każdemu (nie tylko właścicielowi) tylko na pięć lat i tylko dla nieruchomości, która znajdzie się na obszarze uzupełnienia zabudowy w planie ogólnym. Pod warunkiem że dla danego terenu nie będzie obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Natomiast zgodnie z opisywaną nowelą od 1 stycznia 2027 r. dodatkowo trzeba będzie składać oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Postępowania wszczęte wcześniej będą prowadzone i zakończone według wcześniejszych zasad. ©

Etap legislacyjny
Ustawa podpisana przez prezydenta



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Sąd Najwyższy zdecydował, dłużnicy handlowi zapłacą więcej

ORZECZENIE

Michał Culepa
dgp@infor.pl

Rekompensata za odzyskanie zaległego długu powinna być wliczona do wartości przedmiotu pozwu – uznał Sąd Najwyższy.

Takie rozstrzygnięcie zapadło w sprawie, której początkiem był pozew skierowany przez spółkę M. przeciwko firmie X. o zapłatę czynszu za najem pomieszczeń służących do prowadzenia działalności przez tę firmę. Ponadto powódka żądała uiszczenia kwoty będącej równowartością 40 euro z tytułu zryczałtowanych kosztów odzyskania zaległych należno-

ści. Swoje żądanie oparła na art. 10 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1790). Przepis ten przewidywał, że obowiązek uiszczenia przez dłużnika – poza zapłatą zaległych należności – także ryczałtu z tytułu kosztów odzyskania należności. Ryczałty te są uzależnione od kwoty należności i wynoszą odpowiednio równowartość w złotych: 40 euro (jeżeli dług nie przekracza 5 tys. zł), 70 euro (gdy należność wynosi od 5 do 50 tys. zł) albo 100 euro (jeśli wartość długu jest równa lub przekracza 50 tys. zł).

Nie było jednak jasne, w jaki sposób należy po-

traktować taki ryczałt – czy jako część należności dochodzonej w pozwie (wtedy wartość przedmiotu sporu byłaby sumą należności żądanych przez wierzyciela oraz ryczałtu), czy jako koszty, o których mowa w art. 20 kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek, pożyczek i kosztów żądanych obok roszczenia głównego. Gdyby uznano, że ryczałt jest takim kosztem, wówczas musiałby zostać wyłączony z kwoty będącej przedmiotem pozwu i być dochodzony jako odrębna należność.

W pierwotnym orzeczeniu nakazowym ryczałt 40 euro został wyłączony

z kwoty należności głównej. Wskutek zaskarżenia tego postanowienia sprawa przeszła do rozpoznania w trybie ogólnym, ale wówczas rozpoznający sprawę sąd zdecydował się skierować do Sądu Najwyższego pytanie prawne dotyczące charakteru wspomnianego ryczałtu.

W odpowiedzi SN, obra- dując w składzie 3 sędziów,

wydał uchwałę, zgodnie z którą wartość zryczałtowanej rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, dochodzonej obok roszczenia głównego wynikającego z transakcji handlowej, podlega zaliczeniu do wartości przedmiotu sporu. Tym samym kwoty dochodzone w pozwie powinny być powiększane o wspomniany ryczałt, co ma znaczenie dla

ustalenia nie tylko kosztów sądowych, ale i wysokości odsetek za zwłokę. Każda z tych kwot będzie odpowiednio wyższa, co spowoduje, że dłużnik będzie musiał więcej zapłacić. ©

ORZECZNICTWO

Uchwała Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2026 r., sygn. akt III CZP 6/26
www.servisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Polski transport na zakręcie. Rzecznik MŚP apeluje o zmiany w systemie opłat drogowych

TRANSPORT

Martyna Mroczek-Kowalik
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

Agnieszka Majewska, rzeczniczka małych i średnich przedsiębiorców (MŚP), skierowała do Ministra Infrastruktury pismo, w którym domaga się podjęcia działań ograniczających presję kosztową na polskie firmy transportowe. Powodem interwencji jest kumulacja czynników, które, jak ostrzega rzeczniczka, mogą w najbliższych miesiącach doprowadzić do dalszego osłabienia jednego z kluczowych sektorów naszej gospodarki.

Transport drogowy odpowiada za sprawne funkcjonowanie łańcuchów dostaw i tysiące miejsc pracy w całym kraju. Przedsiębiorcy mierzą się jednak obecnie z jednoczesnym wzrostem kosztów paliwa, wynagrodzeń i finansowania działalności, a do tego dochodzą kolejne podwyżki opłat drogowych.

– Polskie firmy transportowe od lat budują swoją pozycję na europejskim rynku dzięki przedsiębiorczości, jakości usług i ciężkiej pracy. Dziś jednak coraz częściej słyszymy od przedsiębiorców, że skala rosnących kosztów zaczyna przekraczać granice ich możliwości. Państwo powinno dostrzegać tę sytuację i reagować, zanim problemy pojedynczych firm przełożą się na osłabienie całego sektora – podkreśla Agnieszka Majewska.

W piśmie do resortu infrastruktury rzeczniczka MŚP wskazała, że najnowsze zmiany w systemie e-TOLL oznaczają dla

branży dodatkowe, liczone w miliardach złotych obciążenia w kolejnych latach. Szczególnie dotkliwe skutki odczują mikro, mali i średni przedsiębiorcy – dysponujący ograniczonymi rezerwami finansowymi i mający mniejsze możliwości przenoszenia rosnących kosztów na klientów w negocjowanych kontraktach.

Rzeczniczka zwróciła się o rozważenie rozwiązań czasowo łagodzących skutki wzrostu kosztów, w tym modyfikacji mechanizmu waloryzacji opłat drogowych, czasowego obniżenia stawek lub wdrożenia innych instrumentów wsparcia dla sektora MŚP. Postuluje również przeprowadzenie pogłębionej analizy wpływu kolejnych zmian w systemie opłat na konkurencyjność polskich firm i sytuację całej branży.

– Potrzebujemy rozwiązań, które będą uwzględniały faktyczną kondycję przedsiębiorców. Stabilne i przewidywalne warunki prowadzenia działalności gospodarczej są jednym z najważniejszych czynników wpływających na inwestycje, rozwój firm i utrzymanie miejsc pracy. W interesie państwa jest, aby polskie przedsiębiorstwa mogły skutecznie konkurować zarówno na rynku krajowym, jak i europejskim – dodaje Majewska.

Apel rzeczniczka MŚP wpisuje się w obraz sektora, który od miesięcy notuje wyraźne pogorszenie kondycji. Z danych Generalnego Inspektora Transportu Drogowego wynika, że w 2025 r. z rejestru zostało wykreślonych 4431 przedsiębiorstw

uprawnionych do wykonywania międzynarodowego transportu drogowego, co stanowi ok. 10 proc. wszystkich firm działających w tym segmencie na koniec 2024 r. Jednocześnie do rejestru wpisano 3301 nowych podmiotów, co oznacza, że saldo netto wyniosło minus 1130 firm.

Tempo ubywania firm nie zwolniło na początku 2026 r. – jak wynika z danych Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych, tylko w pierwszym kwartale 2026 r. działalność zakończyły 1234 firmy transportowe, czyli niemal tyle, ile w całym 2025 r. Równoległe, jak podaje GITD, załużenie firm z sektora TSL (transport, spedycja, logistyka) przekroczyło już 3,3 mld zł.

Pogorszenie nastrojów potwierdzają również dane branżowe dotyczące skutków zmian w systemie e-TOLL. Po podwyższeniu stawek od 1 lutego 2026 r. dla pojazdów ciężkich oraz rozszerzeniu sieci dróg płatnych z 5225 do 5869 km 73,3 proc. przedsiębiorstw przewiduje w ciągu najbliższego półrocza negatywny wpływ nowych stawek na swoje wyniki finansowe (tak wynika z raportu Związku Pracodawców Transport i Logistyka Polska). Z kolei 47,2 proc. firm planuje redukcję floty i ograniczenie skali działalności. Wśród firm, którym kontrahenci odmówili negocjacji stawek, aż 84,6 proc. ocenia swoją sytuację jako krytyczną, co – jak podkreśla raport – bezpośrednio zwiększa ryzyko upadłości w sektorze. ©

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 10 ust. 1, w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), niniejszym zawiadamiam się, że w dniu 29 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja Nr 252/SAAB/2025 Wojewody Mazowieckiego o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: budowa linii kablowej SN 15kV rel. GPZ Żyrardów Bielnik - RPZ 1 wraz z rurociągiem światłowodowym w ramach inwestycji pn.: „Budowa oraz przebudowa infrastruktury energetycznej i telekomunikacyjnej na etap budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego – zaprojektuj i wybuduj – Część 1. Linia Kablowa SN 15kV rel. GPZ Żyrardów Bielnik - RPZ 1”.

Adres zamierzenia budowlanego: identyfikator działki ewid. 143801_1.0001.1276, 143801_1.0001.1610, 143801_1.0002.2076, 143801_1.0002.2077, 143801_1.0002.2022/5, 143801_1.0002.2022/6, 143801_1.0002.2022/1, 143801_1.0002.2048, 143801_1.0002.2071/1, 143801_1.0002.2071/2, 143801_1.0002.2075/9, 143801_1.0002.2075/6, 143801_1.0002.2075/7, 143801_1.0008.8021/9, 143801_1.0008.8020/7, 143801_1.0008.8019/7, 143801_1.0008.8018/1, 143801_1.0008.8017/1, 143801_1.0008.8016/9, 143801_1.0008.8015, 143801_1.0008.8014, 143801_1.0008.8013, 143801_1.0008.8012, 143801_1.0008.8011, 143801_1.0008.8010, 143801_1.0008.8009/10, 143801_1.0008.8008/10, 143801_1.0008.8007/5, 143801_1.0008.8006/5, 143801_1.0008.8005/5, 143801_1.0008.8004/11, 143801_1.0008.8003/1, 143801_1.0008.8002/1, 143801_1.0008.8001/1, 143801_1.0008.8022, gmina Żyrardów, powiat żyrardowski, woj. mazowieckie; 143805_5.0020.461, 143805_5.0020.460, 143805_5.0020.459/2, 143805_5.0020.458, 143805_5.0020.456, 143805_5.0020.455, 143805_5.0020.454, 143805_5.0020.453, 143805_5.0020.452, 143805_5.0020.575, 143805_5.0020.574/7, 143805_5.0020.450, 143805_5.0020.748/3, 143805_5.0020.446, 143805_5.0020.445/2, 143805_5.0020.444/2, 143805_5.0020.443/2, 143805_5.0020.442, 143805_5.0020.441/1, 143805_5.0020.440, 143805_5.0020.439, 143805_5.0020.438, 143805_5.0020.437, 143805_5.0020.436, 143805_5.0020.435, 143805_5.0020.434/1, 143805_5.0020.433, 143805_5.0020.432, 143805_5.0020.431, 143805_5.0020.430, 143805_5.0020.429, 143805_5.0020.428, 143805_5.0020.427, 143805_5.0020.426, 143805_5.0020.425, 143805_5.0020.424, 143805_5.0020.423, 143805_5.0020.422, 143805_5.0020.419, 143805_5.0020.418, 143805_5.0020.417/2, 143805_5.0020.414, 143805_5.0020.412, 143805_5.0020.411, 143805_5.0020.410/6, 143805_5.0020.410/1, 143805_5.0020.409, 143805_5.0020.408, 143805_5.0020.407/4, 143805_5.0020.406/1, 143805_5.0020.405/1, 143805_5.0020.404/1, 143805_5.0020.403/5, 143805_5.0020.403/4, 143805_5.0020.402, 143805_5.0020.401, 143805_5.0020.400/2, 143805_5.0020.398, 143805_5.0020.396, 143805_5.0020.395, 143805_5.0020.394, 143805_5.0020.393, 143805_5.0020.392, 143805_5.0020.391, 143805_5.0020.390, 143805_5.0020.389, 143805_5.0020.388, 143805_5.0020.387, 143805_5.0020.746/1, 143805_5.0020.746/2, 143805_5.0020.746/3, 143805_5.0020.746/4, 143805_5.0020.746/5, 143805_5.0020.746/6, 143805_5.0020.746/7, 143805_5.0020.746/8, 143805_5.0020.746/9, 143805_5.0020.746/10, 143805_5.0020.746/11, 143805_5.0020.397/2, 143805_5.0020.303, 143805_5.0020.286, 143805_5.0020.290, 143805_5.0008.82, 143805_5.0008.81, 143805_5.0008.79, 143805_5.0008.77/3, 143805_5.0008.77/4, 143805_5.0021.118, 143805_5.0008.67/3, 143805_5.0008.67/1, 143805_5.0008.63, 143805_5.0008.241/2, 143805_5.0008.62, 143805_5.0008.243/2, 143805_5.0008.189/4, 143805_5.0008.189/7, 143805_5.0008.192/2, 143805_5.0008.193/8, 143805_5.0008.193/7, 143805_5.0008.243/1, 143805_5.0021.103/1, 143805_5.0021.104/1, 143805_5.0021.103/2, 143805_5.0021.105/4, 143805_5.0021.104/4, 143805_5.0021.118, 143805_5.0021.93/2, 143805_5.0021.93/3, 143805_5.0021.93/4, 143805_5.0021.93/5, 143805_5.0021.92, 143805_5.0021.91/3, 143805_5.0021.119, 143805_5.0021.88, 143805_5.0021.87, 143805_5.0021.91/3, 143805_5.0021.86, 143805_5.0021.85, 143805_5.0021.83, 143805_5.0021.84, 143805_5.0021.70, 143805_5.0021.39 gmina Wiskitki, powiat żyrardowski, woj. mazowieckie; 140503_2.0010.250/7, 140503_2.0010.252, 140503_2.0010.251, 140503_2.0010.2, 140503_2.0010.1, 140503_2.0007.197, 140503_2.0010.3, 140503_2.0010.4, 140503_2.0007.164, 140503_2.0007.197, 140503_2.0007.127/1; gmina Baranów, powiat grodziski; woj. mazowieckie.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych. Od niniejszej decyzji przysługuje odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, za pośrednictwem organu, który wydał niniejszą decyzję, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, pokój 7 POK, w godzinach 13⁰⁰-16⁰⁰ – pon., 8⁰⁰-12⁰⁰ – czw.) po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod nr 22 695-62-19. Osoby nie umówione nie będą obsługiwane. Informacja w sprawach będzie ponadto udzielania telefonicznie w poniedziałek w godz. 13⁰⁰-16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰-12⁰⁰ pod nr 22 695-66-48. Informacja ta ma na celu jedynie przedstawienie aktualnego stanu postępowania.

Odwołanie od decyzji wnosi się w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane - art. 25 ust. 2 ustawy.

Zawiadomienie o wydaniu decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.

Odwołanie od wydanej w sprawie decyzji administracyjnej, powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie, zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy.

Data publicznego obwieszczenia: 15 czerwca 2026 r.

WIR-I.7840.4.6.2025.LK



PRAWO • PODATKI • BIZNES

12 miesięcy wsparcia
dla Twojej firmy



2690 zł
1490 zł



dgp.pl/subskrypcja

Nowa Krajowa Rada Sądownictwa rozpoczęła już działalność

USTRÓJ Pierwszym merytorycznym zadaniem nowej Krajowej Rady Sądownictwa będzie **rozpatrzenie kilkudziesięciu wniosków o wyrażenie zgody na dalsze orzekanie** przez sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

Czwartkowe pierwsze posiedzenie KRS nie przyniosło rewolucji, choć w ten sposób opisywali je niektórzy przedstawiciele rządu. Udało się jednak wybrać władzę organu oraz zaopiniować kandydatów na rzecznika prasowego i jego zastępcę (formalną decyzję w tej sprawie podjęło dopiero w piątek wybrane w czwartek prezydium). Ponadto powołano trzy komisje, przyjęło to – nie bez głosów sprzeciwu – uchwały programowe oraz stanowisko w sprawie rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych.

Wiceprzewodniczącymi KRS zostali sędzia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie Wojciech Buchajczuk oraz sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego Aleksandra Wrzesińska-Nowacka. W skład prezydium weszli też: sędzia SR Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Monika Frąckowiak, płk sędzia SR w Sulęcinie Bartłomiej Starosta. Ten ostatni został ponadto wskazany na zastępcę rzecznika prasowego. Rzecznikiem prasowym został natomiast sędzia warszawskiego wojewódzkiego sądu administracyjnego Jarosław Łuczaj. Nowej radzie szefuje sędzia Sądu Najwyższego Dariusz Zawistowski – ten sam, który w styczniu 2018 r. zrezygnował ze stanowiska szefa KRS w geście sprzeciwu przeciwko zmianom w ustawie regulującej jej funkcjonowanie.

Sporne uchwały

Sędziowski skład KRS został wybrany na pod-

stawie tej samej ustawy, przeciwko której osiem lat temu protestował Zawistowski. Różnica polegała na tym, że kandydaci do rady zostali zaopiniowani przez środowisko, a ich wskazania zostały uwzględnione przez Sejm, choć nie w pełnym zakresie. Wskazanych przez samych sędziów kandydatów wybrano 13, a nie 15. A to dlatego, że musiało zrobić miejsce dla sędziów wskazanych przez dwa kluby opozycyjne, czyli PiS i Konfederację.

To właśnie rekomendowani przez te ugrupowania sędzia Łukasz Piebiak oraz Łukasz Zawadzki protestowali najgłośniej, kiedy w czwartek rada przyjmowała uchwały jawnie krytykujące sposób działania poprzedniego składu KRS. Dyskusja zaczęła się od tego, czy polscy sędziowie są sędziami europejskimi, a skończyła na tym, co KRS może w sprawie rzeczników dyscyplinarnych. Rada uznała bowiem, że ci powołani za czasów PiS zostali skutecznie odwołani, a ich następcy (Joanna Raczkowska, Tomasz Ładny i Grzegorz Kasicki) zostali powołani prawidłowo, w związku z czym powinni otrzymać dostęp do biur oraz obsługi administracyjnej.

– Nie mamy jako rada prawa w tej sprawie zajmować stanowiska. O tym, kto jest rzecznikiem dyscyplinarnym, będą decydowały organy sądowe – protestował sędzia Zawadzki.

Jednak nawet gdyby uznać, że kadencja odwołanych rzeczników nadal trwa, to i tak skończyłaby się ona w czerwcu tego roku.

– Tak więc wydaje się, że sytuacja ta w niedługim czasie naturalnie powinna się wyjaśnić – stwierdził pyta-

ny o tę kwestię w piątek szef KRS.

Odbudowa reputacji

Rada będzie kontynuować swoje prace na posiedzeniu w poniedziałek i we wtorek. Na pierwszy ogień pójść wnioski dotyczące zgody na orzekanie po 65. roku życia przez kilkudziesięciu sędziów, głównie okręgowych i apelacyjnych. Zgodnie z tym, co mówił sędzia Zawistowski, zgoda w tym przypadku jest w zasadzie przesądzona. W kontekście kadrowym jest to jednak tymczasowe łatanie dziur, bo – jak wskazywał niedawno minister Żurek – pilnych wakatów do obsadzenia jest w sądach kilkadziesiąt. Łączną ich liczbę przewodniczący Zawistowski oszacował na tysiąc.

Nowy skład KRS liczy też na odbudowę pozycji tego organu na scenie międzynarodowej. Zobowiązanie dotyczące ponownego wstąpienia do Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ), która wykluczyła Polskę ze swojego grona w październiku 2021 r., padło zarówno w jednej z uchwał, jak i z ust przewodniczącego Zawistowskiego. Działania w tym kierunku mają być podejmowane w ramach komisji ds. międzynarodowych, której członkowie pochylił się też nad orzecznictwem europejskich trybunałów. Dwie pozostałe komisje zajmą się kwestiami ustrojowymi, w tym analizą aktów prawnych kierowanych do rady, oraz odbudowaniem samorządu sędziowskiego, który zdaniem Zawistowskiego na ten moment „praktycznie nie funkcjonuje”.

Do organów sędziowskiego samorządu szef KRS odnosił się też w kontekście kryteriów, którymi rada będzie się kierować przy sędziowskich awansach. Jego zdaniem korzystanie z opinii zgro-

madzeń sędziowskich powinno być podstawą przy ocenie wniosków o awans. A odwołania do obiektywnych kryteriów, takich jak doświadczenie zawodowe czy wyniki, powinny zostać wprowadzone do regulaminu KRS.

Jak natomiast nowa rada będzie patrzeć na orzecznictwo Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, do której trafiają obecnie odwołania od jej uchwał? Wiele wskazuje na to, że będzie na nie patrzeć raczej sceptycznie.

– Nie sądzę, żeby to był wzorzec, do którego można by się jakoś specjalnie odwoływać – stwierdził krótko Zawistowski.

Zdalny udział wciąż możliwy

Przy konstituowaniu prezydium KRS pojawiły się oskarżenia, że wszystkie kluczowe funkcje objęli sędziowie, którzy znaleźli się w tym organie dzięki poparciu udzielonemu im przez największe sędziowskie stowarzyszenia. Choć sędzia Zawistowski nie miał żadnych kontrkandydatów, to już na wiceprzewodniczącego KRS sędzia Zawadzki zgłosił przedstawiciela prezydenta Grzegorza Ksepkę. Powołując się na przykład Wiesława Johanna, który w radzie reprezentował Andrzej Dudę, przekonywał, że taki wybór pozwoliłby na kontynuowanie „chwałebnej tradycji” i wzmacniałby obecność w prezydium „szeroko rozumianego czynnika demokratycznego”. Zgodnie z przewidywaniami kandydatura jednak przepadła.

Najbardziej problematyczną postacią w składzie nowej rady pozostał sędzia Łukasz Piebiak, który za czasów Zbigniewa Ziobry pełnił funkcję wiceministra sprawiedliwości. Jego wybór do rady nie jest jednak kwestionowany. Pojawiają się za to pytania, co w sytuacji, gdyby mu został uchylony immunitet w związku z tzw. aferą hejterską.

– Może się zdarzyć, że w ramach postępowania jakiś członek KRS zostanie

Nowe władze Krajowej Rady Sądownictwa

Przewodniczący	Dariusz Zawistowski
Prezydium KRS	Wojciech Buchajczuk (wiceprzewodniczący KRS)
	Aleksandra Wrzesińska-Nowacka (wiceprzewodnicząca KRS)
	Monika Frąckowiak
	Agnieszka Kobylińska-Bortkiewicz
	Bartłomiej Starosta
Obsługa medialna	Jarosław Łuczaj (rzecznik prasowy)
	Bartłomiej Starosta (zastępca rzecznika prasowego)

© P LR

np. zawieszony w wykonywaniu swoich obowiązków i wtedy rzeczywiste powstanie problem – wskazał sędzia Zawistowski. Jednocześnie jednak przyznawał, że sprawa wymagałaby głębszej analizy, bo takiego przypadku do tej pory nie było. Inną kwestią jest to, że na uchylenie immunitetu przynajmniej na razie się nie zanoszą.

– Wniosek w tej sprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej SN czeka już dwa lata – przypomniał sędzia Starosta.

Wśród kwestii, które mają zostać doprecyzowane w nowym regulaminie KRS, znajduje się możliwość uczestnictwa w posiedzeniach rady w sposób zdalny. Taka praktyka – często budząca wątpliwości co do tego, czy dana osoba w ogóle bierze udział w obradach – w ciągu ostatnich lat była przedmiotem dużej krytyki. Ze strony nowego przewodniczącego nie padły jednak na razie żadne zapowiedzi zupełnego wykluczenia takiej możliwości; pojawiają się raczej zachęty, by w posiedzeniach uczestniczyć osobiście. Zostanie to ułatwione przez planowanie obrad w sposób uwzględniający posiedzenia Sejmu oraz w miarę możliwości wokandy poszczególnych sędziów. Jak powiedział DGP nowy rzecznik KRS Jarosław Łuczaj, planowane zmiany w regulaminie mają przesądzić, by zasadą

był udział stacjonarny, natomiast forma zdalna ma być dopuszczalna w wyjątkowych sytuacjach.

Zdaniem posła Tomasza Zimocha i takie podejście jest zbyt łagodne.

– Ja jestem absolutnym zwolennikiem stacjonarnego stylu pracy KRS. Ale przede wszystkim, odkąd przestała obowiązywać ustawa covidowa, nie ma żadnej podstawy prawnej do zdalnego obradowania. Przy rozpatrywaniu odwołań od naszych uchwał Sąd Najwyższy wprost wskazał, że praca w trybie zdalnym jest niedopuszczalna. To właśnie z tej przyczyny uchylono mnóstwo uchwał KRS – wskazał w rozmowie z DGP.

Jak dodał, w przypadku kolizji obowiązków członkowie rady po prostu powinni zrezygnować z udziału w posiedzeniu. Jego zdaniem bowiem niedopuszczalne jest np. by poseł siedzący w danej chwili w Sejmie formalnie brał też udział w posiedzeniu KRS.

– Z szacunku dla organu konstytucyjnego nie powinniśmy się zgadzać na takie obniżenie standardów prowadzenia debaty – podkreślił nasz rozmówca. © P



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Nowelizacja ustawy o służbie cywilnej ma wielu przeciwników

ADMINISTRACJA Zarówno szefowie urzędów, jak i związkowcy mają uwagi niemal do każdego przepisu projektu pragmatyki zawodowej członków korpusu służby cywilnej. Poparcie zyskało jedynie przywrócenie konkursów na stanowiska dyrektorskie

Artur Radwan
artur.radwan@infor.pl

Anita Noskowska-Piątkowska, szefowa służby cywilnej, przez cały czas ma nadzieję, że do końca roku uda się uchwalić przygotowany przez nią projekt nowelizacji ustawy z 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 590). W rozmowie z DGP potwierdza, że spodziewała się licznych uwag do projektu. Po pierwszym etapie konsultacji społecznych uwagi zgłosiło ponad 80 instytucji, związków i osób prywatnych. Krytyka dotyczy wielu aspektów ustawy.

Podwyżki z automatu

Wśród zmian, które pojawiły się w projekcie ustawy, znalazła się propozycja zwiększenia uprawnień szefa służby cywilnej. Miałby on m.in. prawo do przedstawiania Radzie Ministrów stanowiska odnośnie do propozycji średniorocznych wskaźników wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Ministerstwo Finansów sprzeciwia się temu rozwiązaniu. Resort ostrzega, że inne organy mogą się domagać podobnych uprawnień.

– Szefowa służby cywilnej będzie mogła jedynie apelować o pod-

wyżki. Sama jej opinia nie gwarantuje wzrostu wynagrodzeń dla członków korpusu w ustawie budżetowej – zwraca uwagę Robert Barabasz, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim.

Dlatego też organizacja związkowa w ramach Porozumienia NSZZ „Solidarność” z urzędów wojewódzkich chce powiązania płac w służbie cywilnej ze wzrostem wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Inne uwagi

Resort finansów sprzeciwia się też propozycji, według której szef służby cywilnej gromadziłby dodatkowe dane dotyczące urzędników. MF nie zgadza się również na obniżenie wymagań dla kandydatów na stanowiska dyrektorskie do poziomu licencjatu.

– Pozostawienie takiego rozwiązania jest dyskryminujące m.in. dla prawników, którzy nie mogą uzyskać licencjatu. Ponadto ta zmiana obniża wymagania stawiane urzędnikom wysokiego szczebla – mówi dr hab. Stefan Płażek, adwokat i adiunkt z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ministerstwo Infrastruktury krytykuje planowane zmiany w awansach. Wskazuje, że projektowana nowelizacja art.

89 ust. 1 ustawy wprowadza nieuzasadnione pogorszenie uprawnień urzędników służby cywilnej w zakresie awansowania na kolejny stopień służbowy na umotywowany wniosek. Ministerstwo przypomina, że zgodnie z aktualnymi przepisami urzędnik może uzyskać kolejny stopień służbowy na umotywowany wniosek przy każdej ocenie okresowej, tj. co dwa lata. Zgodnie z nowym brzmieniem przepisu urzędnik może otrzymać kolejny stopień służbowy po uzyskaniu trzech kolejnych ocen okresowych na poziomie wyróżniającym, jeżeli trzecia z tych ocen zawiera umotywowany wniosek oceniającego o przyznanie urzędnikowi służby cywilnej kolejnego stopnia służbowego. – Z tego wynika, że możliwe to będzie dopiero po trzech latach. Dodatkowo projekt wprowadza wyższe wymagania dotyczące oceny – już nie wystarczy ocena pozytywna, konieczna za każdym razem będzie ocena wyróżniająca. Jest to zmiana nieuzasadniona – kwituje resort infrastruktury. Podobne stanowisko ma Ministerstwo Kultury.

Wyjątek od konkursów

Ministerstwo Sprawiedliwości krytykuje za-

mieszczony w projekcie art. 65a, który był również krytykowany przez ekspertów na łamach DGP – budzi obawy o możliwość obchodzenia obowiązku przeprowadzania naborów. Jednocześnie resort zwraca uwagę, że „otwarty i konkurencyjny nabór” w innych jednostkach sektora publicznego nie musi odpowiadać standardom wymaganym i stosowanym w służbie cywilnej (co potwierdza wymiana zdań np. podczas szkoleń i kwestia weryfikowania doświadczenia zawodowego).

Daniel Pokuta, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Administracji Rządowej, ma uwagi do wydłużenia okresu czasowego zatrudnienia z 12 do 18 miesięcy. Podobne zastrzeżenia mają niektórzy szefowie urzędów. Według niego również rozciąganie pozwalające na zatrudnianie w służbie cywilnej bez naboru pracowników innych jednostek organizacyjnych niebędących urzędami jest furtką do protekcjonizmu, a nie uelastycznieniem, i nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. Jego organizacja obawia się też nadmiernego stosowania przepisu pozwalającego na oddelegowanie członka korpusu. Pokuta ma również zastrzeżenia do wprowadzenia oceny okresowej co roku, a nie, jak obecnie, co dwa lata.

– Pozostawienie w projektowanej nowelizacji

OPINIA

Dobrego prawa nie można pisać w pośpiechu i na kolanie



ANITA NOSKOWSKA-PIĄTKOWSKA
szefowa służby cywilnej

Ministerstwa, urzędy centralne, urzędy wojewódzkie i inne jednostki administracji rządowej oraz partnerzy społeczni (związki zawodowe, organizacje pozarządowe itp.) zgłosili około 800 uwag, opinii i wolnych wniosków do projektu nowelizacji ustawy o służbie cywilnej. To duża liczba, choć nie osiągnęliśmy przewidywanej przez mnie liczby tysiąca. Sytuacja nas nie zaskoczyła i nie dziwi z uwagi na zakres i znaczenie proponowanych zmian. Mnie te uwagi cieszą, bo świadczą o zainteresowaniu służbą cywilną i ewentualnymi zmianami w jej funkcjonowaniu. Wszystkie te uwagi i opinie bardzo uważnie analizujemy, co ze zrozumiałych względów wymaga czasu. Na tym etapie trudno jest powiedzieć, jaka ich część zostanie uwzględniona. Część z nich dotyczy spraw organizacyjnych, a część propozycji systemowych. Ważnym etapem procesu będzie z pewnością konferencja uzgodnieniowa, którą postaramy się zorganizować jak najszybciej. Zależy mi na tym, żeby prace nad nowelizacją się nie przeciągały i jak najszybciej znalazły swój finał w postaci gotowego projektu, który przedstawię Radzie Ministrów, a który następnie zostanie skierowany do Sejmu. Z drugiej strony pamiętajmy jednak o tym, że dobrego prawa nie można pisać w pośpiechu i na kolanie. Konieczne są rzetelna analiza przewidywanych skutków proponowanych rozwiązań oraz dojrzała refleksja nad ostatecznym kształtem nowelizowanej ustawy.

©

wspomnianych regulacji bez wprowadzenia stosownych zmian stanowi istotne ograniczenie jej potencjalnej skuteczności i nie odpowiada w pełni na zidentyfikowane wcześniej wyzwania systemowe, ale także w niektórych

przypadkach jest zagrożeniem dla praw i wolności pracowników. Zaproponowane zmiany nie prowadzą, niestety, ani do odpowiedzialności służby cywilnej, ani do budowania jej stabilności – uważa Daniel Pokuta.

©

Więcej czasu na plany ogólne, ale problemów nie brakuje

PLANOWANIE

Krzysztof Bałkowski
krzysztof.balekowskii@infor.pl

Prezydent Karol Nawrocki podpisał nowelizację przepisów, które wydłużają termin na przygotowanie planów ogólnych do 31 sierpnia 2026 r. Duża część gmin i tak jednak nie zdąży z przygotowaniem nowych dokumentów planistycznych.

Nowelizacja przedłuża wagność studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego do 31 sierpnia br., a tym samym gminy zyskały dodatkowe dwa miesiące na przyjęcie planów ogólnych. Pier-

wotnie miały to zrobić do końca 2025 r., później termin przedłużono do 30 czerwca br. Te, które tego nie zrobią, a nie mają uchwalonych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, muszą liczyć się z paraliżem inwestycyjnym.

Stracą też szansę na pozyskanie dofinansowania na przygotowanie planu ogólnego z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Koniec sierpnia to ostatni możliwy termin dopuszczonej przez Komisję Europejską na potwierdzenie wypełnienia kamienia milowego, czyli przyjęcia planów ogólnych przez określony od-

setek gmin. Najpierw było to 80 proc., podczas rewizji KPO rząd wynegocjował jego zmniejszenie do 50 proc., a lada moment powinien zostać okrojony do 40 proc. (czytaj więcej: „Najpierw pieniądze z KPO, potem zmiany w reformie planowania przestrzennego”, DGP nr 106-107/2026).

– W wielu przypadkach i ten termin okaże się niewystarczający, zważywszy na dotychczasowe postępy w sporządzaniu tych dokumentów – uważa Sebastian Witek, naczelnik wydziału architektury w Urzędzie Miasta Rybnika.

W maju ok. 60 proc. gmin było na etapie uzgodnień i opiniowania projektów planów ogólnych. Tylko ok. 130 z 2479 samorządów przyjęło te dokumenty. Problemem może być też przeciążenie w najbliższych tygodniach organów nadzoru. Można się spodziewać, że urzędy wojewódzkie zostaną zalane planami ogólnymi, do tego część gmin kończy przygotowanie planów miejscowych.

– Skutkiem tak dużego nagromadzenia uchwalonych dokumentów może być fizyczny brak możliwości dokładnej weryfikacji tych aktów i wydania rozstrzygnię-

cia nadzorczego w ustawowym terminie 30 dni, a w konsekwencji późniejsze zaskarżanie planów ogólnych bezpośrednio do sądów administracyjnych – podkreśla Sebastian Witek.

Tymczasem gminy od miesięcy borykają się z ogromnym wzrostem liczby wniosków o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Już wcześniej rządzący zawieszili kary dla samorządów za nieterminowe wydawanie tych dokumentów do końca 2026 r. Teraz słychać głosy, że i ten termin należy wydłużyć.

– Realnie gminy są w stanie wygrzebać

się, dosłownie, z baganu zaserwowanego przez ustawodawcę w okolicach połowy 2027 r. I to pod warunkiem, że znajdą wykonawców tych decyzji i przynajmniej do końca tego roku przyjmą plany ogólne – ocenia dr Łukasz Grzesiak, urbanista i kierownik Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Urzędu Gminy Kłodawa (woj. lubuskie).

©

Etap legislacyjny

Ustawa z 30 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, podpisana przez prezydenta

Norweskie prawo chroni każdego

ZATRUDNIENIE Polka wygrała proces z Ambasadą Iraku w Oslo, udowadniając, że także cudzoziemcy **mogą skutecznie dochodzić sprawiedliwości**. To ważny sygnał dla pracowników obawiających się walczyć o swoje prawa

Patrycja Otto

patrycja.otto@infor.pl

Sprawa, która właśnie doczekała się sprawiedliwego finału, dotyczy obywatelki Polski mieszkającej w Norwegii. Kobieta w sierpniu 2023 r. została zatrudniona w Ambasadzie Iraku w Oslo. Choć pierwotnie miała pełnić funkcję kucharza, ostatecznie została pomocą domową.

– Przeprowadziła się z rodziną na terytorium ambasady, żeby być dostępną praktycznie 24 godziny na dobę, gotować, przygotowywać eventy, sprzątać – relacjonuje mec. Martyna Truchan z kancelarii Nierzwicki & Bluszek AS, prowadząca jej sprawę.

Sytuacja skomplikowała się w sierpniu 2024 r., gdy do Norwegii przyjechała żona ambasadora. Niezadowolona z pracy Polki natychmiast przeniosła ją na stanowisko późniejszego zwolnienia lekarskiego pracownica została zwolniona z pracy. Podczas pobytu na chorobowym kobieta otrzymała informację, że nie jest już mile widziana w pracy. W grudniu 2024 r. przełożona poinformowała i potwierdziła, że od końca miesiąca nie będzie już dla niej pracy. W konsekwencji od 1 stycznia 2025 r. została bez pracy.

W Norwegii, podobnie jak w Polsce, pracownik

przebywający na zwolnieniu lekarskim podlega szczególnej ochronie. Jak wyjaśnia mec. Martyna Truchan, zwolnienie w tym okresie wymaga szczególnie mocnych podstaw, a ciężar dowodu spoczywa na pracodawcy. W tej sprawie intencje ambasady były oczywiste. W sądzie strona skarżąca podniosła, że sytuacja ta wynikała z niezadowolenia pracodawcy z jakości jej pracy.

Walka z dyplomatycznym immunitetem

Już w styczniu 2025 r. do ambasady trafiło przed sądowe wezwanie do zapłaty, złożone jeszcze przez norweskiego adwokata. W marcu sprawę przejęła polska kancelaria, która ponowiła próbę polubownego rozwiązania konfliktu. W Norwegii koszty procesowe są niezwykle wysokie i sięgają od 200 tys. do 300 tys. koron norweskich dla jednej strony, dlatego prawie 90 proc. sporów kończy się ugodą. Ambasada Iraku nie była jednak skłonna do ugody, dlatego sprawa trafiła do sądu w czerwcu 2025 r.

– Główną linią obrony placówki dyplomatycznej była próba ucieczki przed odpowiedzialnością dzięki immunitetowi. Ambasada twierdziła, że jako podmiot zagraniczny nie podlega lokalnemu orzecznictwu. Sąd II instancji w pełni podzie-

lił jednak argumentację mec. Martyny Truchan. Zgodnie z międzynarodowymi konwencjami pracownik wykonujący prace techniczno-gospodarcze, takie jak sprzątanie czy gotowanie, podlega prawu pracy kraju zatrudnienia. Ambasada odwołała się od tej decyzji, ale sąd II instancji utrzymał orzeczenie w mocy, uznając jurysdykcję norweską – opowiada prawniczka i dodaje, że rozprawa merytoryczna została zaplanowana na 20 i 21 maja 2026 r.

– Przedstawiciele ambasady Iraku ostentacyjnie nie stawili się w sądzie, deklarując, że nie mają takiego zamiaru i wciąż powołują się na immunitet. W efekcie sąd wydał wyrok zaoczny – uzupełnia.

Rekordowe zadośćuczynienie dla Polki

Sąd w Oslo uznał wypowiedzenie umowy za całkowicie bezprawne, sprzeczne z norweskim kodeksem pracy i spowodowane zwolnieniem lekarskim. Dodatkowo w toku procesu obnażono wyzysk – Polka otrzymywała stawkę godzinową znacznie niższą niż obowiązującą w Norwegii minimalne stawki krajowe dla sektora sprzątającego.

– Na rzecz poszkodowanej pracownicy zasądzone w związku z tym odszkodowanie za okres,

w którym pozostawała bez pracy po bezprawnym zwolnieniu, zaległe świadczenie urlopowe stanowiące w Norwegii 10,2 proc. rocznego wynagrodzenia, którego jej wcześniej nie wypłacano, wyrównanie stawki godzinowej do norweskiego minimum krajowego oraz zwrot kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów pism przedsądowych – wylicza mec. Martyna Truchan, podkreślając, że wyjątkowym sukcesem okazała się kwota zadośćuczynienia za doznane krzywdy i fatalne traktowanie. Podczas gdy standardowe stawki w Norwegii wynoszą zazwyczaj od 30 tys. do 50 tys. koron, sąd przyznał Polce aż 100 tys. koron norweskich zadośćuczynienia.

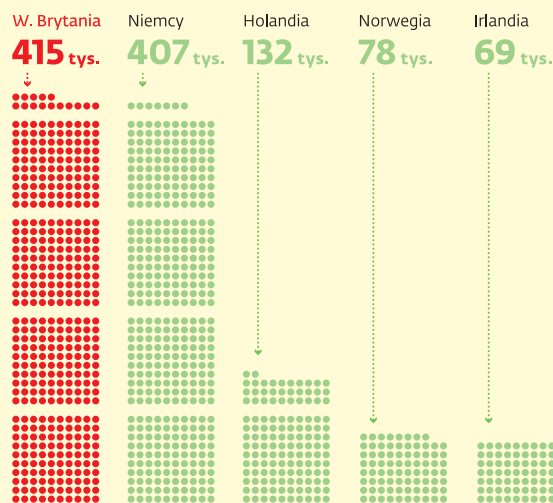
Wyzwanie z egzekucją długu

Ambasada Iraku ma miesiąc na odwołanie od dnia doręczenia wyroku. Mecenas Martyna Truchan wskazuje jednak, że przyjęcie apelacji przez II instancję nie jest automatyczne i wymaga przedstawienia silnych argumentów prawnych, których jej zdaniem dyplomaci nie mają. Wyrok powinien wkrótce stać się prawomocny.

Prawdziwym wyzwaniem może się okazać jednak sama egzekucja zasądzonych pieniędzy.

– Mammy obawy, że ambasada będzie nas ignorować. Teren placówki nie jest terytorium norweskim, więc norweski komornik nie ma prawa tam wejść, by zająć

Gdzie osiedlają się Polacy (czasowo, czyli powyżej 12 miesięcy)



Źródło: GUS

LR

środki. Jeśli nie zapłacą dobrowolnie, będziemy musieli kierować sprawę bezpośrednio do Iraku, co mocno komplikuje procedurę. Mimo to nie odpuścimy – zapowiada.

To samo prawo dla wszystkich

Opisany przypadek to kamień milowy dla społeczności migracyjnej. Pokazuje, że norweskie sądownictwo jest całkowicie niezależne i nie ulega politycznym naciskom ani statusowi poszczególnych instytucji.

Jak mówi mec. Martyna Truchan, wielu Polaków w Norwegii, zwłaszcza pracujących w systemie rotacyjnym, wciąż nie zna swoich praw, godząc się na zaniżone stawki, złe warunki czy natychmiastowe zwolnienia. Często barierą jest strach przed norwe-

skim systemem oraz wysokie koszty adwokatów.

– Tymczasem norweskie prawo przewiduje system bezpłatnej pomocy prawnej. Osoby o ograniczonych możliwościach ekonomicznych, które utraciły zatrudnienie, mogą liczyć na to, że państwo w pełni pokryje koszty ich reprezentacji prawnej przed sądem. Istnieje wprowadzić ryzyko procesowe, że w razie przegranej sąd nakaze pokryć koszty drugiej strony, jednak w sprawach o tak ewidentnym naruszeniu przepisów prawdopodobieństwo porażki jest znikome. Nawet w trudnych sprawach sądy ze względów społecznych rzadko obciążają pracowników o niskim statusie materialnym kosztami wygranych firm – dodaje.

Można wydawać środki ZFRON po pięciu latach od utraty statusu ZPChr

NIEPEŁNOSPRAWNI

Michalina Topolewska

michalina.topolewska@infor.pl

Upływ pięcioletniego okresu, w którym były zakład pracy chronionej (ZPChr) może wpłacać część zaliczek podatkowych na konto zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (ZFRON), nie oznacza, że pracodawca nie może już wydatkować niewykorzystanych pieniędzy.

Tak wynika z odpowiedzi udzielonej przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. osób niepełnosprawnych (BON) dla Edyty Sieradzkiej, ekspertki ds. zatrudniania osób niepełnosprawnych Federacji

Przedsiębiorców Polskich. Zadane pytanie dotyczyło sytuacji pracodawców, którzy utracili status ZPChr. Zgodnie z art. 33 ust. 7b ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 913 ze zm.) takie firmy, jeśli zatrudniają co najmniej 15 pracowników i mają 25-proc. wskaźnik zatrudnienia osób z dysfunkcjami zdrowotnymi, zachowują prawo do prowadzenia zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych (ZFRON) oraz dysponowania jego środkami.

Jednocześnie przez okres pięciu lat, liczo-

nym od końca roku, w którym doszło do utraty statusu ZPChr, pracodawca może zasilać go pieniędzmi stanowiącymi część miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy pracowników na zasadach, które szczegółowo określa art. 38 ust. 2a–2c ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 592).

Okazuje się jednak, że niektóre urzędy skarbowe odmawiają wystawiania zaświadczeń o pomocy de minimis dla wydatków ZFRON tym pracodawcom, którym pięcioletni okres minął 31 grudnia 2025 r., a po 1 stycznia 2026 r. wyko-

rzystują jeszcze zgromadzone na tym funduszu środki.

– Jest to uzasadniane tym, że upłynęło już pięć lat i niewykorzystane pieniądze powinny zwrócić do PFRON. Takie podejście organów podatkowych budzi wątpliwości, bo żadne przepisy nie wskazują, że pięcioletni okres odnosi się również do wydatkowania pieniędzy ZFRON, dlatego zapytałam BON, czy jest ono prawidłowe – mówi Edyta Sieradzka.

Dodaje, że stanowisko fiskusa jest wątpliwe ze względu m.in. na art. 33 ust. 4c ustawy o rehabilitacji, który wprost wskazuje, że uzyskane w danym roku środ-

ki ZFRON pochodzące ze zwolnień podatkowych mogą być wykorzystywane do 31 grudnia następnego roku i dopiero potem ewentualnie trzeba je wpłacić do PFRON.

BON w odpowiedzi wyjaśnia, że upływ pięcioletniego okresu, o którym mowa w przepisach ustawy o rehabilitacji oraz ustawy o podatku dochodowym, nie kończy okresu, w którym pracodawca prowadzący ZFRON ma prawo i obowiązki nim dysponować. Nie można bowiem utożsamiać czasu dysponowania ZFRON z czasem korzystania ze zwolnień podatkowych i odprowadzania części zaliczek podatkowych na rzecz tego

funduszu. W związku z tym nawet po upływie pięciu lat pracodawca – o ile dalej spełnia przesłanki art. 33 ust. 7b ustawy o rehabilitacji – może nadal wykorzystywać pieniądze ZFRON, np. na pomoc indywidualną czy indywidualne programy rehabilitacji (dopuszczalną jest też dalsza amortyzacja środków trwałych sfinansowanych z ZFRON zgodnie z przepisami podatkowymi).



US

22 CZERWCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

22 CZERWCA

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

25 CZERWCA

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

25 CZERWCA

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

25 CZERWCA

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

Dziennik Ustaw z 2 czerwca 2026 r.**Ewidencja naruszających przepisy drogowe**

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 29 maja 2026 r.

w sprawie ewidencji kierujących pojazdami naruszających przepisy ruchu drogowego **Poz. 724**

Weszło w życie
3 czerwca 2026 r.

Omówienie: Rozporządzenie określa m.in.:

- warunki i sposób prowadzenia ewidencji kierujących pojazdami silnikowymi, motorowerami oraz tramwajami naruszających przepisy ruchu drogowego, nazywanej dalej „ewidencją”;
- sposób punktowania i liczbę punktów odpowiadających naruszeniu przepisów ruchu drogowego popełnionemu przez osobę uprawnioną do kierowania pojazdem silnikowym, motorowerem lub tramwajem.

Zgodnie z rozporządzeniem ewidencja jest prowadzona w formie elektronicznej w systemach teleinformatycznych policji.

Liczba punktów odpowiadających naruszeniu popełnionemu przez osobę uprawnioną do kierowania pojazdem silnikowym, motorowerem lub tramwajem jest określona w załączniku nr 1 do rozporządzenia.

Dziennik Ustaw z 3 czerwca 2026 r.**Czasowy zakaz noszenia broni**

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 29 maja 2026 r.

w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu noszenia broni lub przemieszczania jej w stanie rozładowanym **Poz. 725**

Wejdzie w życie
24 czerwca 2026 r.

Omówienie: Wprowadzono zakaz noszenia lub przemieszczania w stanie rozładowanym wszelkiego rodzaju broni przez obszarze miasta Gdańska w okresie od 24 czerwca 2026 r. do 26 czerwca 2026 r.

Stawki dotacji

Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 1 czerwca 2026 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie stawek dotacji przedmiotowych dla różnych podmiotów wykonujących zadania na rzecz rolnictwa **Poz. 727**

Wejdzie w życie
po upływie 14 dni od ogłoszenia,
tj. 18 czerwca 2026 r.

Omówienie: Zmienił się załącznik do rozporządzenia, w którym określono stawki dotacji na pokrycie kosztów badań podstawowych na rzecz postępu biologicznego w produkcji roślinnej.

Zasady wykonywania zawodu radcy prawnego

Ustawa z 15 maja 2026 r.
o zmianie ustawy o radcach prawnym **Poz. 731**

Wejdzie w życie
po upływie 14 dni od ogłoszenia,
tj. 18 czerwca 2026 r.

Omówienie: Krajowa Izba Radców Prawnych jest administratorem danych osobowych przetwarzanych w celach realizacji zadań lub obowiązków przez Krajowy Zjazd Radców Prawnych, Krajową Radę Radców Prawnych, Wyższą Komisję Rewizyjną, Wyższy Sąd Dyscyplinarny i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego.

Okręgowe izby radców prawnych są administratorami danych osobowych przetwarzanych w celach realizacji zadań lub obowiązków przez zgromadzenia okręgowych izb radców prawnych, rady okręgowych izb radców prawnych, okręgowe komisje rewizyjne, okręgowe sądy dyscyplinarne oraz rzeczników dyscyplinarnych. Nowelizacja przewiduje, że radca prawny podczas wykonywania czynności zawodowych lub w związku z ich wykonywaniem korzysta z ochrony przysługującej funkcjonariuszowi publicznemu na zasadach określonych w ustawie – Kodeks karny. Strojem urzędowym radcy prawnego jest toga z za-

botem i wypustką koloru ciemnoniebieskiego. Radca prawny, biorąc udział w rozprawach sądowych, występuje w stroju urzędowym.

Rada okręgowej izby radców prawnych na podstawie orzeczenia lekarskiego i po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania wyjaśniającego może – na wniosek prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych lub dziekana rady okręgowej izby radców prawnych – podjąć uchwałę o niezdolności radcy prawnego do wykonywania zawodu. Uchwała zapada po wysłuchaniu radcy prawnego lub jego pełnomocnika ustanowionego spośród radców prawnych. Rada okręgowej izby radców prawnych wyznacza pełnomocnika z urzędu, jeżeli radca prawny go nie ustanowi. Zgodnie z nowelizacją, jeżeli ktoś, nie będąc uprawnionym, posługuje się tytułem zawodowym „radca prawny” lub oznaczeniem „kancelaria radcy prawnego”, lub „kancelaria radców prawnych” – podlega grzywnie od 5000 do 200 tys. zł albo karze ograniczenia wolności, albo obu tym karom łącznie.

Dziennik Ustaw z 5 czerwca 2026 r.**System teleinformatyczny**

Ustawa z 15 maja 2026 r.
o zmianie ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów oraz

niektórych innych ustaw **Poz. 734**

Wejdzie w życie
po upływie 14 dni od ogłoszenia,
tj. 20 czerwca 2026 r.
z wyjątkiem przepisu, który wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia,
tj. 6 grudnia 2026 r.

Omówienie: Ustawa określa zasady obsługi w systemie teleinformatycznym eUmowy (nazywanym dalej „systemem”) m.in. niektórych umów określonych w kodeksie cywilnym; ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3; kodeksie pracy; a także porozumienia, o którym mowa w odpowiednich przepisach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Przez obsługę w systemie umowy związanej z zatrudnieniem albo porozumienia należy rozumieć zawarcie, zmianę, rozwiązanie albo wygaśnięcie umowy, umowy związanej z zatrudnieniem albo porozumienia oraz dokonywanie innych czynności służących realizacji praw i obowiązków z nich wynikających. Obsługa w systemie umowy następuje przy wykorzystaniu udostępnionego tam formularza. W przypadku gdy w systemie nie udostępniono formularza, obsługa umowy następuje przy wykorzystaniu udostępnionej w nim funkcjonalności umożliwiającej sporządzenie oświadczenia woli, wniosku oraz innego dokumentu dotyczących tej umowy. Dane przetwarzane w systemie mogą być udostępniane organom publicznym wyłącznie w zakresie niezbędnym do realizacji konkretnego postępowania, na podstawie indywidualnego wniosku.

Zgodnie z omawianą nowelizacją zakazuje się wykorzystywania danych zgromadzonych w systemie do:

- analiz zbiorczych umożliwiających identyfikację podmiotów;
- profilowania użytkowników systemu;
- automatycznego typowania podmiotów do kontroli.

Do obsługi umowy w systemie jest wymagana zgoda pracodawcy, pracownika, zleceniodawcy, zleceniobiorcy, rodzica i niani, nazywanych dalej „stronami umowy”, oraz deklaracja pracodawcy, zleceniodawcy lub rodzica, że dokumentacja pracownicza lub dokumentacja umowy będzie prowadzona w systemie. Zgoda stron umowy oraz deklaracja pracodawcy, zleceniodawcy lub rodzica nie mogą być odwołane.

Zamknięcia urzędowe

Rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 1 czerwca 2026 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie zamknięć urzędowych

Wejdzie w życie
po upływie 14 dni od ogłoszenia,
tj. 20 czerwca 2026 r.

Poz. 735

Omówienie: Stosuje się m.in. następujące rodzaje zamknięć urzędowych – plomby z metali innych niż ołów lub ich stopów, które nie zawierają ołowiu, oraz

tworzyw sztucznych – o dużej plastyczności, odpornych na zwykłe zużycie lub przypadkowe naruszenie – wraz z elementami mocującymi plombę.

Dziennik Ustaw z 8 czerwca 2026 r.**Dzikie zwierzęta**

Ustawa z 15 maja 2026 r.
o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw **Poz. 737**

Wejdzie w życie
po upływie 14 dni od ogłoszenia,
tj. 23 czerwca 2026 r.

Omówienie: Zezwolenia na czynności podlegające zakazom określonym w odpowiednich przepisach ustawowych mogą dopuszczać umyślne płoszenie osobników niedźwiedzia brunatnego, wilka lub żubra przy wykorzystaniu broni gładkolufowej z zastosowaniem amunicji niepenetracyjnej przez osoby posiadające pozwolenie na broń, w tym pozwolenie na broń do celów łowieckich.

Ponadto omawiana nowelizacja przewiduje m.in., że znęcaniem się nad zwierzętami nie jest płoszenie zwierząt:

- łownych z terenów zurbanizowanych, jeżeli jest uzasadnione potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa publicznego lub ochrony mienia,
- łownych z terenów upraw rolnych oraz obrębów hodowlanych, jeżeli ma na celu zapobieganie szkodom,
- łownych oraz zwierząt objętych ochroną gatunkową na podstawie zezwoleń, o których mowa w odpowiednich unormowaniach ustawy o ochronie przyrody, lub na podstawie przepisów ustawy – Prawo łowieckie.

Portal eLicytacji KAS

Ustawa z 15 maja 2026 r.
o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji **Poz. 739**

Wejdzie w życie
po upływie 14 dni od ogłoszenia,
tj. 23 czerwca 2026 r.

Omówienie: W systemie teleinformatycznym prowadzonym przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej, nazywanym dalej „Portalem eLicytacji KAS”, organ egzekucyjny będący naczelnikiem urzędu skarbowego:

- może przeprowadzać sprzedaż w drodze licytacji publicznej i z wolnej ręki;
 - publikuje: ogłoszenia i obwieszczenia o sprzedaży; protokoły opisu i oszacowania wartości nieruchomości;
 - może publikować inne dokumenty dotyczące sprzedaży dokonywanej przez ten organ.
- Minister finansów może wyznaczyć w drodze rozporządzenia inny organ Krajowej Administracji Skarbowej do prowadzenia Portalu eLicytacji KAS, mając na względzie konieczność sprawnego funkcjonowania tego portalu.

Udział w sprzedaży za pośrednictwem Portalu eLicytacji KAS wymaga:

- uwierzytelnienia;
 - założenia konta w Portalu eLicytacji KAS;
 - nadania unikalnego identyfikatora.
- Posiadanie konta w Portalu eLicytacji KAS nie jest wymagane do:
- zapoznania się z ogłoszeniem, obwieszczeniem i innymi dokumentami dotyczącymi sprzedaży publikowanymi w Portalu eLicytacji KAS;
 - obserwowania przebiegu sprzedaży za pośrednictwem portalu.

Organ egzekucyjny może wraz z obwieszczeniem o licytacji publikować inne dokumenty niezawierające danych osobowych, dotyczące sprzedawanej ruchomości, jeżeli uzna to za celowe. W ogłoszeniu o licytacji ruchomości podaje się dane, o których mowa w odpowiednich przepisach, oraz numer rachunku organu egzekucyjnego, na który składa się wadium. Wadium uznaje się za złożone, jeżeli jego wpłata zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym ten, w którym ma się odbyć licytacja publiczna, a w przypadku licytacji ruchomości za pośrednictwem Portalu eLicytacji KAS najpóźniej na dwa dni robocze przed dniem jej rozpoczęcia. ©

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

Rząd ujawnia, ile podatku ucieka dzięki fundacjom rodzinnym. Będzie kolejna próba zmiany przepisów

A1, A2, B2-3

Umowa obronna z Niemcami będzie się różnić od traktatów z Francją i Wielką Brytanią

A1, A4

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
15 CZERWCA 2026
DGP.pl

NR 113 (6782) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

REKLAMA

Ryzykowna gra wokół Rail Baltica

Umowa na realizację kluczowego odcinka
wciąż czeka na podpisanie. Dalsza zwłoka niesie ryzyko
utruty finansowania z funduszy unijnych CEF



Od 18 miesięcy toczy się postępowanie na modernizację strategicznego odcinka Rail Baltica Białystok-Ełk. To inwestycja o znaczeniu krytycznym dla bezpieczeństwa militarnego (bliskość Przesmyku Suwalskiego) oraz gospodarki – zintegruje państwa bałtyckie z rynkiem unijnym. Dla mieszkańców regionu to z kolei radykalne skrócenie czasu podróży.

W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej błędnymi interpretacjami dotyczącymi tego przetargu, jako lider konsorcjum wybranego przez zamawiającego przedstawiamy fakty. Naszym celem jest wyjaśnienie narzucanych do tej pory narracji.

1. **Zatajenie przed zamawiającym informacji o karze, a nie tylko sama kara środowiskowa:** Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 kwietnia 2026 r. **nie uchylił kary** nałożonej na jednego z oferentów przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, a jedynie przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji odwołanie od tej kary. Decyzja o nałożeniu kary **na dzień dzisiejszy jest nadal ostateczną i obowiązującą decyzją administracyjną**. Ewentualne jej uchylenie przez Sąd I instancji będzie obowiązywało ze skutkiem na przyszłość i **nie zmieni stanu faktycznego ze skutkiem wstecznym**.
2. Krajowa Izba Odwoławcza orzekając w składzie trzyosobowym wykluczyła tego oferenta za wprowadzanie zamawiającego w błąd, zatajenie tej informacji i dwukrotne nie udzielenie przez jednego z członków konsorcjum wymaganej informacji o tej karze w stosownym oświadczeniu oferenta. Krajowa Izba Odwoławcza stwierdziła, że **to inwestor ma wyłączne prawo oceniać wagę nałożonych kar, a nie oferent może samodzielnie decydować o ukrywaniu niewygodnych dla siebie faktów**.

Oferent sam złożył następujące oświadczenie: „OŚWIADCZAMY, że informacje zawarte w oświadczeniu o którym mowa w art. 125 ust 1. Ustawy (tj. Jednolitym Dokumencie) **w zakresie braku podstaw wykluczenia z Postępowaniawskazanych przez Zamawiającego o których mowa w (...) są aktualne i zgodne z prawdą oraz zostały przedstawione z pełną świadomością konsekwencji wprowadzenia Zamawiającego w błąd przy przedstawieniu informacji.**”

Profesjonalny charakter wykonawców korzystających ze środków publicznych wymaga najwyższej staranności w przekazywaniu informacji zamawiającemu. Pomimo świadomości istnienia tej kary, oraz skutków jej nieujawnienia zamawiającemu oferent nie ujawnił tych okoliczności w postępowaniu o wielomiliardowej wartości, pozbawiając zamawiającego możliwości oceny i podjęcia decyzji w zgodzie z prawem.

3. **Równe prawo i brak taryfy ulgowej:** Orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej jednoznacznie potwierdziły zapisy prawa zamówień publicznych, i nakazały PKP PLK odrzucenie oferty. Prawo zamówień publicznych jest w tej kwestii jednoznaczne: **Wprowadzenie zamawiającego w błąd i zatajenie informacji stanowi podstawę do wykluczenia wykonawcy. W takim przypadku zamawiający nie ma prawa zastosować tzw. zasady proporcjonalności** (czyli oceniać istotności i wielkości kary dotyczącej oferenta). Wielkość kary nie ma tu znaczenia. Prawo musi być równe dla wszystkich, a zasady uczciwej konkurencji ściśle przestrzegane!
4. **Realna wycena (nikt do inwestycji nie dopłaca):** Oferta naszego konsorcjum w pełni mieści się w budżecie zaplanowanym przez PKP PLK. Różnice w wycenach przy tak złożonych projektach są zjawiskiem naturalnym (np. 614 mln zł różnicy w przetargu na modernizację dworca Warszawa Wschodnia, co nie budziło kontrowersji). Zbyt niska wycena niesie ze sobą ogromne ryzyko dla stabilności i terminowości realizacji tak dużych inwestycji.
5. **Doświadczenie fundamentem bezpiecznej realizacji:** Branża budowlana od lat postuluje o odchodzenie od wyłącznie kryterium najniższej ceny, co wielokrotnie kończyło się paraliżem inwestycyjnym. **Nasze konsorcjum to polskie spółki z wieloletnim, udokumentowanym dorobkiem w realizacji wymagających inwestycji kolejowych.** Przy tak strategicznym projekcie, kompetencje w branży torowej są kluczowe.
6. **Widmo utraty unijnych miliardów:** Przedłużające się procedury stwarzają realne ryzyko utraty ponad 800 mln euro dofinansowania z unijnego instrumentu CEF („Łącząc Europę”). Środki te muszą zostać rozliczone do końca 2029 r. Ewentualne unieważnienie przetargu i jego ponowne ogłoszenie uniemożliwi dotrzymanie tego terminu. Dlatego tak ważne jest sprawne podpisanie umowy, co zagwarantuje realizację tej kluczowej dla regionu i kraju inwestycji.

Czas przejść do budowy!

Marita Szustak, Prezes Zarządu Track Tec Construction

Lider w konsorcjum w składzie Track Tec Construction, Intop, Intop Warszawa, Unibep, Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe.

DLACZEGO MODERNIZACJA KOLEI TO DZIŚ STRATEGICZNY PRIORYTET?



Kolej zasila krajowy rynek. To tysiące pracowników, lokalnych podwykonawców i producentów materiałów budowlanych i dostawców technologii



Transport szynowy jest **stabilny** na wahania cen na rynku paliw



Walka z wykluczeniem komunikacyjnym



Najbardziej **ekologiczny** środek transportu masowego



Infrastruktura **podwójnego** zastosowania

MAPA
SZYBKIEJ LINII
KOLEJOWEJ
RAIL BALTICA

RAIL BALTICA W PIGUŁCE

Nowy kolejowy kręgosłup Europy – szybka trasa, która połączy Niemcy, Polskę, z krajami bałtyckimi i Finlandią

Oderwanie się od rosyjskiego standardu. Rail Baltica to budowa torów w standardzie europejskim

Zmodernizowane stacje i przystanki dostosowane do potrzeb osób starszych, rodziców z wózkami dziecięcymi oraz osób z niepełnosprawnościami

Nowy standard podróży. Pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do

200 km/h

Łączna długość modernizowanych odcinków w ramach polskiego fragmentu linii Rail Baltica wynosi

367 km

PIĘĆ ETAPÓW MODERNIZACJI

PRAWIE
100 km

NOWEJ, DWUTOROWEJ I W PEŁNI
ZINTEGROWANEJ TRASY KOLEJOWEJ

ODCINEK BIAŁYSTOK-EŁK

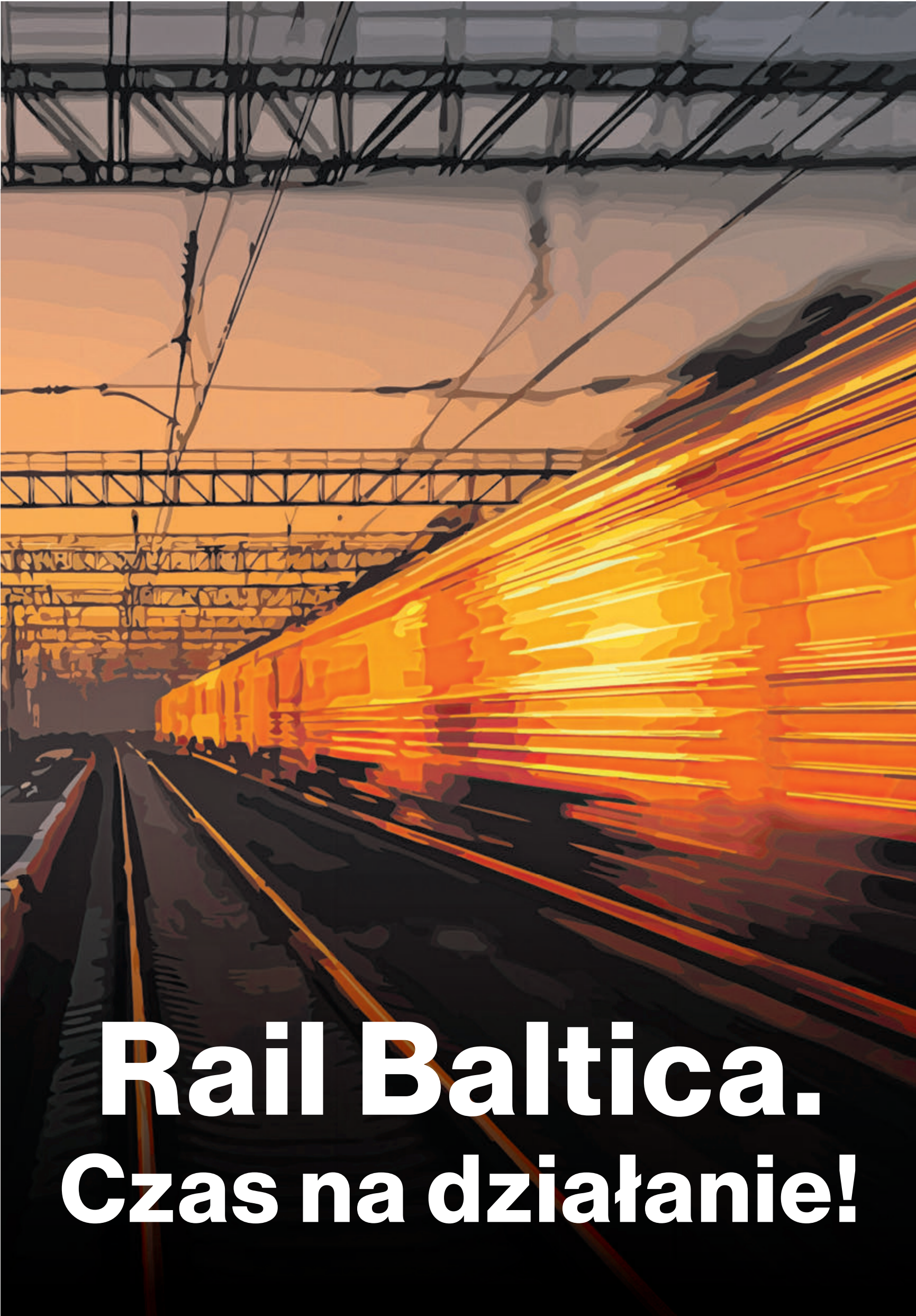
30 minut*

O TYLE SKRÓCI SIĘ CZAS
PRZEJAZDU MIĘDZY
BIAŁYMSTOKIEM
A EŁKIEM



* do ok. 55 minut

infografika: RM



Rail Baltica. Czas na działanie!

Faktura poza KSeF: ten błąd może powodować problem z zapłatą

PRAKTYKA Strony umowy powinny doprecyzować ustalenia dotyczące terminu płatności, jeżeli jest on powiązany z wystawieniem lub dostarczeniem faktury. Jeśli tego nie zrobią, grożą im spory, jak go liczyć – m.in. wtedy gdy wbrew istniejącemu obowiązkowi dokument nie znajdzie się w systemie



Radosław Kowalski
doradca podatkowy

Chociaż faktura jest dokumentem podatkowym, ma on znacznie szersze zastosowanie niż tylko w VAT. Niezależnie

od tego, że – pomijając drobne nieautoryzowane unijnie zmiany – prawodawca nie zmodyfikował katalogu informacji, jakie obowiązkowo muszą być zamieszczone w fakturze ustrukturyzowanej w porównaniu z papierową czy elektroniczną, już dzisiaj widać, że fakturowanie z wykorzystaniem Krajowego Systemu e-Faktur może wpływać także na rozliczenia gospodarcze.

Skutki nie tylko podatkowe

Dla wielu osób faktura to jednocześnie forma wezwania do zapłaty, co więcej, z taką praktyką zgadzają się sądy orzekające sądów cywilnych. Wystarczy bowiem przypominieć, że bardzo często zgodnie z postanowieniami umów zawieranych przez kontrahentów to właśnie na fakturze jest wskazywany termin płatności. Niejednokrotnie wręcz to sama faktura – jej wystawienie bądź doręczenie – identyfikuje termin, w którym nabywca świadczenia jest zobligowany uregulować jego cenę sprzedającemu. Z kolei przy sądowej batalii o zapłatę powód domagający się płatności wykazuje albo wręcz zmuszony jest do wykazania, że wystawił i doręczył faktury dokumentujące wykonanie świadczenia, za które zapłaty domaga się w takim postępowaniu.

Do faktury niekiedy nawiązuje ustawodawca, wskazując na termin płatności, tak np. jest w ustawie z 8 marca 2015 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1790). Wystarczy chociażby wskazać na zapis: „Termin zapłaty określony w umowie nie może przekraczać 60 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, chyba że strony w umowie wyraźnie ustalą inaczej i pod warunkiem, że ustalenie to nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela (...)”.

Ważne: Termin płatności nie był i w dalszym ciągu nie jest obowiązkowym elementem faktury, w tym ustrukturyzowanej.

I należy to bardzo wyraźnie podkreślić: prawo podatkowe z założenia nie ingeruje bezpośrednio i samodzielnie

nie w relacje cywilnoprawne, nie określa, kiedy nabywca powinien uregulować cenę świadczenia. Owszem, implikacje fiskalne są bardzo ważne – należy uwzględnić skutki podatkowe określonych działań, lecz unormowania podatkowe nie kreują wprost relacji gospodarczych.

Tak naprawdę to podatki są niemiłą konsekwencją prowadzonej działalności gospodarczej (i nie tylko), a w przypadku rozwiązań ryczałtowych (jak chociażby ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych) dla powstania obowiązku zapłaty podatku wcale nie jest konieczne wypracowanie dochodu, zysku czy jakiegokolwiek zarobku.

Co należy dostarczyć

Powróćmy do faktury ustrukturyzowanej i dokonywanej na jej podstawie zapłaty, a dokładniej powszechnej praktyki wiązania z tym dokumentem terminu płatności. Mamy bowiem teraz sytuację, w której w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami a niekiedy również w transakcjach przedsiębiorca-konsument sprzedaż jest dokumentowana fakturą ustrukturyzowaną, przy czym towarzyszy jej również wysyłka wizualizacji takiego dokumentu.

Uwaga! W takiej sytuacji konieczne może się okazać dokonanie modyfikacji postanowień umownych, doprecyzowanie ustaleń odnoszących się do terminu płatności. Jeżeli bowiem strony się umówiły, że termin płatności wynosi X dni od dnia wystawienia czy dostarczenia faktury, to przy takim zapisie data dostarczenia wizualizacji z reguły nie ma znaczenia.

Czy jednak tak samo postrzegają to sprzedawca i nabywca? Jeżeli bowiem oprócz faktury ustrukturyzowanej dostarczana jest jej wizualizacja, kupujący może tkwić w przekonaniu, że to doręczenie tej wizualizacji identyfikuje termin płatności. A przecież są normatywne zasady identyfikacji daty wystawienia i doręczenia faktury ustrukturyzowanej, natomiast nie ma ich dla wizualizacji.

Czyli jeśli termin płatności został umownie powiązany z datą wystawienia lub doręczenia faktury, to w relacjach między przedsiębiorcami zadecydują te daty, które są określane na podstawie ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811; dalej: ustawa o VAT), a odnoszą się wprost do faktury ustrukturyzowanej.

Przy takiej konstrukcji całkowicie bez znaczenia jest to, czy i kiedy została dostarczona wizualizacja faktury ustrukturyzowanej. Chyba że kontrahenci postanowili jednak odwołać

PRZYKŁAD

Ulga na złe długi

Spółka A wykonała w maju 2026 r. usługę dla spółki B. Zgodnie z umową termin płatności wynosił 14 dni od dnia doręczenia prawidłowo wystawionej faktury. Spółka A była zobowiązana wystawić fakturę ustrukturyzowaną, lecz tego nie zrobiła i wystawiła zwykłą fakturę elektroniczną. Mimo upływu terminu 14 dni od doręczenia faktury elektronicznej nabywca nie zapłacił, bo twierdził, że skoro sprzedawca nie wystawił obowiązkowej faktury ustrukturyzowanej, to termin płatności jeszcze nie biegnie.

Nabywca dokonał odliczenia VAT z faktury elektronicznej, powołując się na wykładnię przyjętą przez MF i dyrektora KIS. Gdy minęło 90 dni od terminu płatności, dłużnik mimo braku zapłaty nie zastosował ulgi na złe długi. Zastosował ją natomiast wierzyciel. Sprawą zainteresował się organ podatkowy. Jednocześnie wierzyciel złożył pozew o zapłatę. W tej sytuacji zarówno organ, jak i sąd będą musiały ustalić, jak powinien być zdefiniowany termin płatności.



się w kontrakcie do daty dostarczenia wizualizacji – wówczas te postanowienia będą wiążące, ale z jednym zastrzeżeniem. Otóż jeżeli jest to transakcja, do której zastosowanie znajdują przepisy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, to i tak konieczne będzie przeprowadzenie weryfikacji zgodności zapisów umowy z tym aktem prawnym.

Trzeba pamiętać o wyjątkach

Jak się jednak okazuje, przy identyfikacji terminu płatności w związku z datą doręczenia faktury decydujące znaczenie może mieć również to, jaki jest status nabywcy, a dokładniej to, w jaki sposób powinna mu zostać doręczona faktura przy zastosowaniu modelu ustrukturyzowanego.

Nie możemy bowiem zapominać o katalogu zamieszczonym w art. 106gb ust. 4 ustawy o VAT. Chodzi o przypadki, gdy:

1) miejscem świadczenia jest terytorium państwa członkowskiego inne niż terytorium kraju lub terytorium państwa trzeciego lub

2) nabywcą jest podmiot nieposiadający siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, lub

3) nabywcą jest podmiot nieposiadający siedziby działalności gospodarczej na terytorium kraju, który ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, przy czym to stałe miejsce prowadzenia działalności nie uczestniczy w nabyciu towaru lub usługi, dla którego wystawiono fakturę, lub

4) nabywcą jest podatnik korzystający ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113a ust. 1 ustawy o VAT (SME), lub

5) nabywcą jest podmiot, który nie posługuje się numerem, za pomocą któ-

rego jest zidentyfikowany na potrzeby podatku, ani numerem identyfikacji podatkowej, inny niż nabywca, o którym mowa w pkt 1–3 i 6, lub

6) nabywcą jest osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej.

Ważne: W przypadku faktury ustrukturyzowanej wystawianej ww. podmiotom za datę jej doręczenia uznaje się datę jej faktycznego otrzymania przez tego nabywcę.

Są jeszcze faktury offline-awaria, dla których prawodawca wprowadził opcjonalnie szczególny termin doręczenia. O ile bowiem generalnie faktury ustrukturyzowane są skutecznie doręczane za pośrednictwem KSeF, o tyle dla faktur offline-awaria został przewidziany wyjątek. Za datę otrzymania takiej faktury uznaje się datę jej faktycznego otrzymania przez nabywcę. Dopiero gdy data otrzymania takiej faktury jest późniejsza niż data przydzielenia numeru identyfikującego tę fakturę w KSeF, za datę otrzymania tej faktury przez nabywcę uznaje się datę przydzielenia tego numeru. Ta ostatnia zasada nie ma zastosowania do faktur przekazywanych ww. podmiotom wymienionym w art. 106gb ust. 4 ustawy o VAT, jeżeli został uzgodniony sposób udostępnienia inny niż przy użyciu KSeF – za datę otrzymania tej faktury uznaje się datę jej faktycznego otrzymania.

Ważne: Identyfikując termin płatności, który został powiązany z datą doręczenia faktury nabywcy, trzeba ustalić, czy nie wystąpiły odstępstwa od reguły.

Dokończenie na s. C2

Kto określa zasady wypłaty wynagrodzenia za inkaso

Pytanie: Planujemy wprowadzić w naszej gminie pobór w drodze inkasa podatków: od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób fizycznych. Czy to uchwała rady gminy powinna określać wysokość wynagrodzenia dla inkasentów i termin jego wypłaty?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Odpowiedź: Nie ulega wątpliwości, że w ramach swoich kompetencji rada gminy może:

- zarządzić pobór w drodze inkasa podatków: od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób fizycznych,
- wyznaczyć inkasentów,
- określić wysokość wynagrodzenia za inkaso.

Podstawą do podjęcia takiej uchwały są:

- art. 6 ust. 12 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych,
- art. 6b ustawy o podatku rolnym,
- art. 6 ust. 8 ustawy o podatku leśnym,
- art. 28 par. 4 ordynacji podatkowej.

Uwaga! Przepisy te upoważniają radę gminy wyłącznie do zarządzenia poboru podatków w drodze inkasa oraz

do określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia, natomiast nie uprawniają jej do określenia szczegółowych zasad dokonywania wypłaty wynagrodzenia za inkaso.

Kompetencje organu podatkowego

W wyroku z 6 listopada 2019 r., sygn. akt II SA/Ke 632/19, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach wyjaśnił, że rozliczanie inkasentów z pobranych opłat, w tym wypłata w stosownych terminach wynagrodzenia za inkaso, którego przysługiwanie i wysokość wynika z uchwały rady gminy, należy z mocy prawa do kompetencji wójta, burmistrza lub prezydenta miasta jako organu podatkowego.

Z orzeczenia WSA wynika, że określenie terminu wypłaty wynagrodzenia należnego inkasentom stanowi czynność materialno-techniczną, która nie podlega regulacji w aktach prawa miejscowego.

Stanowisko RIO

Okazuje się, że określanie w uchwale rady gminy terminu wypłaty inkasentom wynagrodzenia za inkaso jest często popełnianym błędem, który staje się powodem stwierdzenia nieważności tej części uchwały (zob. m.in. uchwały kolegiów: Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z 20 maja 2026 r., sygn. XIII/43/2026, RIO w Kielcach z 20 marca 2026 r., sygn. 47/2026, RIO w Warszawie z 14 stycznia 2026 r., sygn. 1.15.2026).

Ważne: Istotna wadliwość aktu prawnego nie przesądza każdorazowo o konieczności stwierdzenia jego nieważności w całości.

Przykładowo w uchwale z 29 kwietnia 2026 r., sygn. XII.27.S.2026, Kolegium RIO w Szczecinie uznało, że przepis określający termin wypłaty wynagrodzenia za inkaso wykracza poza zakres delegacji ustawowej dla rady gminy do stanowienia aktów prawa miejscowego w sprawach podatków. Kolegium dodało, że zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem są-

dów administracyjnych, do rodzajów naruszeń przepisów prawa skutkujących nieważnością uchwały organów jednostek samorządu terytorialnego (lub jej części) należy zaliczyć naruszenie przepisów wyznaczających kompetencje do podejmowania uchwał (np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 11 lutego 1998 r., sygn. akt II SA/Wr 1459/97). Zawarcie w akcie prawa miejscowego przepisów, które wykraczają poza przyznaną organowi stanowiącemu kompetencję uchwalodawczą, narusza bowiem konstytucyjną zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji RP), zobowiązującą organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa. ©

Podstawa prawna

- art. 6b ustawy z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1344)
- art. 6 ust. 12 ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 707)
- art. 6 ust. 8 ustawy z 30 października 2002 r. o podatku leśnym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 176)
- art. 28 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 622; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 473)
- art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483; ost.zm. Dz.U. z 2009 r. nr 114, poz. 946)

Kiedy przy uldze dla młodych przekracza się próg podatkowy

Pytanie: Jestem zatrudniony na podstawie umowy o pracę i korzystam z zerowego PIT dla osób poniżej 26. roku życia. Niedawno jednak dostałem podwyżkę i spodziewam się, że w tym roku moje dochody przekroczą nie tylko limit zwolnienia, lecz także 120 000 zł. Czy od nadwyżki ponad tę kwotę będę musiał zapłacić podatek według stawki 32 proc.?

Marcin Mroziuk
marcin.mroziuk@infor.pl

Odpowiedź: Nie, ponieważ przy obliczaniu dochodu do opodatkowania przez podatnika należy pominąć przychody objęte ulgą dla młodych.

Zakres zwolnienia

Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy o PIT wolne od podatku dochodowego są przychody:

a) ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy,

b) z umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy o PIT (t.j. zawartych z: osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, osobą prawną, jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, przedsiębiorstwem w spadku albo posiadaczem nieruchomości, w której lokale są wynajmowane, lub działającym w jego imieniu zarząd-

cą albo administratorem – jeżeli usługi są wykonywane wyłącznie dla potrzeb związanych z tą nieruchomością),

c) z tytułu odbywania praktyki absolwenckiej,

d) z tytułu odbywania stażu uczniowskiego,

e) z zasiłku macierzyńskiego

– otrzymane przez podatnika do ukończenia 26. roku życia, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 85 528 zł.

W interpretacji indywidualnej z 31 marca 2026 r., sygn. 0115-KDWT.4011.22.2026.1.JŁR, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że zwolnienie to nie ma charakteru jedynie podmiotowego, lecz podmiotowo-przedmiotowy:

- podmiotowy, bowiem jest adresowane do podatników podatku dochodowego, którzy nie ukończyli 26. roku życia;
- przedmiotowy, bo nie wszystkie przychody osiągnięte przez wskaza-

nych metrykalnie podatników mogą korzystać z tego zwolnienia – dotyczy ono bowiem jedynie przychodów enumeratywnie wymienionych w cytowanym art. 21 ust. 1 pkt 148 ustawy o PIT.

Możliwość zastosowania tego zwolnienia ustawodawca uzależnił zatem od łącznego spełnienia wszystkich wymienionych przesłanek.

Z treści pytania wynika, że w analizowanym przypadku ww. warunki są spełnione – podatnik nie ma więcej niż 26 lat i osiąga przychody ze stosunku pracy.

Powyżej limitu

Suma przychodów zwolnionych od podatku w ramach ulgi dla młodych nie może przekroczyć rocznie 85 528 zł. Po przekroczeniu rocznego limitu przychodów zwolnionych w ramach tej ulgi nadwyżka przychodów podlega opodatkowaniu na zasadach ogólnych (t.j. według skali podatkowej).

Uwaga! Przychody objęte ulgą dla młodych nie mają znaczenia przy ustaleniu, czy osiągnięty dochód przekroczył próg skali podatkowej (120 000 zł), od którego pobierany jest podatek do-

chodowy od osób fizycznych według wyższej stawki podatkowej – 32 proc. Należy uwzględnić wyłącznie te przychody ze stosunku pracy, które podlegają opodatkowaniu.

Oznacza to, że po przekroczeniu limitu zwolnienia (tj. 85 528 zł przychodu) uzyskiwane dochody (obliczane od przychodu przekraczającego kwotę 85 528 zł) podlegają opodatkowaniu według stawki 12 proc. (z uwzględnieniem kwoty wolnej) aż do momentu przekroczenia pierwszego progu podatkowego, czyli kwoty 120 000 zł. Dopiero po przekroczeniu 120 000 zł podstawy opodatkowania stawka podatku wynosi 32 proc.

Uwaga! Podatnik będzie zobowiązany do zapłaty podatku dochodowego według stawki 32 proc. od części dochodu do opodatkowania dopiero po przekroczeniu 85 528 zł przychodu zwolnionego i 120 000 zł podstawy opodatkowania.

Stanowisko takie prezentują również organy podatkowe (por. ww. interpretacja indywidualna). ©

Podstawa prawna

- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 592)

Faktura poza KSeF: ten błąd może powodować problem z zapłatą

Dokończenie ze s. C1

Kiedy dokument jest prawidłowo wystawiony

Uchybienie obowiązkom w zakresie fakturowania ustrukturyzowanego może być szczególnie nieprzyjemne dla tych sprzedawców, którzy ustalili z kontrahentami, że termin płatności biegnie od dnia doręczenia prawidłowo wystawionej faktury. Nie jest to wcale wyjątkowa klauzula umowna. Jej zamieszczenie w umowie skutkuje ni mniej, ni więcej, jak tym, że jeżeli sprzedawca wbrew obowiązkom nie wystawi faktury ustrukturyzowanej (co wobec wspaniałomyślności ustawodawcy wcale nie jest taką wyjątkową sytuacją),

to wobec braku prawidłowo wystawionej faktury według prawa podatkowego nabywca może upierać się, że jeszcze nie musi regulować zapłaty.

Uwaga! Problem w tym, że przecież organy podatkowe, a także resort finansów oraz dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wprost wskazują, że wystawienie zamiast faktury ustrukturyzowanej dokumentu w postaci papierowej lub elektronicznej (bez udziału KSeF) nie implikuje negatywnych skutków fiskalnych ani u sprzedawcy, ani tym bardziej u nabywcy.

Jak zatem oceniać taki dokument? Czy jest to prawidłowo, czy nieprawidłowo wystawiona faktura, skoro wywołuje skutki podatkowe? Jeżeli strony

powiązały termin płatności z doręczeniem prawidłowo wystawionej faktury, to czy biegnie on, czy nie biegnie wobec nielegalnego (choć niesankcjonowanego) niezastosowania fakturowania ustrukturyzowanego? Niestety, być może już niebawem okaże się, że sprawą i rozstrzygnięciem w tym zakresie będzie musiał zająć się sąd cywilny, badając, czy wystąpił termin płatności i kiedy..

Jednak termin płatności, chociaż to instytucja cywilnoprawna, niekiedy jest też istotny podatkowo. Wystarczy chociażby wskazać na ulgę na złe długi, która jest rozliczana, jeżeli wierzytelność nie została uregulowana lub zbyt w jakiejkolwiek formie w ciągu 90 dni od dnia

upływu terminu jej płatności określonego w umowie lub na fakturze.

Od kiedy liczyć owe 90 dni, jeżeli wystąpił problem jak wyżej opisany? Tutaj, paradoksalnie, kwestia cywilnoprawna może być badana przez organ podatkowy, który musiałby ustalić, na kiedy przypadł termin płatności i 90. dzień od niego. Niewykluczone jest, że ustalenia organu podatkowego będą się różniły od późniejszych ustaleń sądu cywilnego, co może w szczególności utrudnić rozliczenia podatkowe. Wobec powyższego konieczne jest, by strony transakcji przyjrzały się swoim umowom również z tej perspektywy. ©

Ile wynosi podatek u źródła, gdy w przekazaniu dywidendy bierze udział pośrednik

Niedawne wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie są cenną wskazówką dla polskich przedsiębiorców – płatników pobierających podatek przy wypłacie dywidendy za granicę. Pokazują, kiedy w grę może wchodzić koncepcja look-through approach

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Przypomnijmy, że jest to klauzula wyrażona wprost w komentarzu do Modelowej Konwencji OECD. Możliwość jej stosowania akceptują sądy administracyjne, a w przypadku zwolnień dyrektywowych także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W odniesieniu do dywidend ma tu zastosowanie dyrektywa 2011/96/UE, zwana dyrektywą PS (od ang. Parent-Subsidiary Directive).

Możliwość stosowania koncepcji LTA potwierdza także polski fiskus. „W praktyce pozwala ona płatnikowi wypłacającemu należności na zastosowanie zwolnienia lub obniżonej stawki podatku, nawet jeżeli rzeczywisty właściciel tej należności nie jest jej bezpośrednim odbiorcą, a jest ona mu przekazywana przez pośredników” – wyjaśnił minister finansów w objaśnieniach podatkowych z 3 lipca 2025 r. **Uwaga!** Nie w każdej sytuacji skarbowka zgadza się na sięgnięcie po koncepcję LTA. Dlatego wiele sporów o to trafia do sądów.

Warunki zwolnienia

Chodzi w głównej mierze o wypłaty: dywidend, odsetek i należności licencyjnych. Wyroki WSA w Warszawie z 14 maja 2026 r., sygn. akt III SA/Wa 309/26 i III SA/Wa 310/26, dotyczyły tych pierwszych.

Zgodnie z art. 22 ust. 4 i 4a ustawy o CIT dywidendy są zwolnione z CIT, jeżeli łącznie spełnione są następujące warunki:

- wypłacającym dywidendę jest spółka mająca siedzibę lub zarząd na terytorium Polski;
- uzyskującym dywidendę jest spółka podlegająca w Polsce (lub w innym państwie UE lub należącym do EOG) opodatkowaniu podatkiem dochodowym od całości swoich dochodów, bez względu na miejsce ich osiągania;
- spółka uzyskująca dywidendę posiada nieprzerwanie przez okres dwóch lat bezpośrednio nie mniej niż 10 proc. udziałów (akcji) w kapitale spółki wypłacającej;
- spółka uzyskująca dywidendę nie korzysta ze zwolnienia z opodatkowania podatkiem dochodowym od całości swoich dochodów, bez względu na źródło ich osiągania.

Przepis ten stosuje się z uwzględnieniem umów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania (dalej: UPO), których stroną jest Polska (w myśl art. 22a ustawy o CIT).

Spółka należąca do funduszu

Oba wyroki warszawskiego sądu dotyczyły różnych spółek, które jednak w całości należą do tej samej holenderskiej spółki K. Ta również ma jedynego udziałowca, który działa jako powiernik dla zamkniętego funduszu dla połączonych rachunków (Z). Fundusz ten nie płaci w Holandii podatku dochodowego (jest transparentny podatkowo). Z jego dochodów rozliczają się z holenderskim fiskusem inwestorzy: T., W. i A. Dwaj pierwsi są amerykańskimi rezydentami podatkowymi, trzeci jest holenderskim rezydentem podatkowym.

Dywidenda wypłacona do Holandii

Spór z fiskusem dotyczył podatku u źródła, który został pobrany w Polsce przy wypłacie dywidendy na rzecz holender-

skiej spółki K. Po otrzymaniu dywidendy wystąpiła ona o zwrot tego podatku, ale naczelnik US odmówił. Stwierdził, że K. nie jest rzeczywistym właścicielem dywidendy i nie prowadzi rzeczywistej działalności gospodarczej. A to konieczne – podkreślił – aby polski płatnik mógł zastosować preferencyjne stawki lub zwolnienia z podatku u źródła, zgodnie z ustawą o CIT lub z UPO zawartą przez Polskę z danym krajem.

Kto jest rzeczywistym właścicielem

Określenie „rzeczywisty właściciel” zostało zdefiniowane w art. 4a pkt 29 ustawy o CIT. Przepis ten przewiduje trzy przesłanki, które muszą być spełnione łącznie, aby odbiorca należności był uznany za jej rzeczywistego właściciela. Musi to być podmiot, który:

- otrzymuje należność dla własnej korzyści, w tym decyduje samodzielnie o jej przeznaczeniu i ponosi ryzyko ekonomiczne związane z utratą tej należności lub jej części,
- nie jest pośrednikiem, przedstawicielem, powiernikiem lub innym podmiotem zobowiązanym do przekazania całości lub części należności innemu podmiotowi,
- prowadzi rzeczywistą działalność gospodarczą w kraju siedziby (jeżeli należności są uzyskiwane w związku z prowadzoną działalnością), przy czym uwzględnia się tu charakter oraz skalę działalności prowadzonej przez ten podmiot w zakresie otrzymanej należności.

Jak zauważył Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 24 marca 2026 r. (sygn. akt II FSK 1151/25), weryfikując ten ostatni warunek, należy wziąć pod uwagę m.in., czy dany podmiot:

- posiada własny majątek, czy ma biuro, czy zatrudnia personel, czy opłaca rachunki związane z bieżącą działalnością (w tym np. za wynajem, za media, czyli prąd itp.),
- zatrudnia osoby zarządzające z wystarczającym doświadczeniem i wiedzą w zakresie transakcji finansowych,
- ma swój kapitał, który służy finansowaniu działalności i czy między tym podmiotem a jego właścicielami nie zachodzą powiązania kapitałowe i osobowe tego rodzaju, że można go uznać jedynie za administratora dochodu,
- podejmuje samodzielnie i na własny rachunek czynności w obrocie gospodarczym.

Kto był faktycznym odbiorcą

Gdy w obu najnowszych sprawach (rozpatrzonych przez WSA w Warszawie) naczelnik urzędu skarbowego odmówił zwrotu podatku u źródła, polskie spółki wystąpiły do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o interpretacje indywidualne. Liczyły na potwierdzenie, że skoro wypłata dywidendy nie była przejawem oszustwa ani nadużycia, to jako płatnicy nie musiały weryfikować, kto jest rzeczywistym właścicielem (faktycznym odbiorcą) dywidend. Jeżeli natomiast miały taki obowiązek i okazałoby się, że K. nie jest rzeczywistym właścicielem dywidend, to mogły zastosować zasadę look-through approach. Innymi słowy, mogły określić skutki podatkowe (w tym swoje jako płatnika) w odniesieniu do sytuacji podmio-

tów będących rzeczywistymi właścicielami (odbiorcami) dywidend. Gdyby okazało się, że są nimi T., A. oraz W. (inwestorzy funduszu), to mając ich certyfikaty rezydencji podatkowej, spółki miały prawo nie pobrać podatku u źródła zgodnie z umowami o unikaniu podwójnego opodatkowania, które Polska zawarła ze Stanami Zjednoczonymi i Holandią.

Odpowiedź dyrektora KIS była jednak inna. Stwierdził, że polskie spółki powinny były zweryfikować, kto jest rzeczywistym właścicielem dywidend. Odmówił też prawa do zastosowania koncepcji look-through approach, a w konsekwencji – prawa do podatkowych preferencji.

Można zastosować LTA

Innego zdania był WSA w Warszawie. W 2025 r. orzekł, że spółki mogły zastosować klauzulę LTA, czyli mogły określić skutki podatkowe w odniesieniu do sytuacji podatkowej podmiotów, które były rzeczywistymi właścicielami dywidend. Powinny natomiast – tu pełna zgoda z fiskusem – zweryfikować, kto jest tym rzeczywistym właścicielem. Za wcześniej jest więc rozstrząsać o podatkowych preferencjach – uznał WSA (wyroki z 7 sierpnia 2025 r. i z 25 czerwca 2025 r., sygn. akt III SA/Wa 801/25 i III SA/Wa 798/25).

Ważna są posiadane udziały

Dyrektor KIS ponownie więc rozpatrzył obie sprawy i w grudniu 2025 r. wydał nowe interpretacje (sygn. 0114-KDIP2-1.4010.690.2024.8.S/MR1 oraz 0114-KDIP2-1.4010.688.2024.9.S/AZ). Tym razem potwierdził, że spółki mogły zastosować klauzulę look-through.

Zarazem jednak stwierdził, że jeden z inwestorów funduszu – T. (amerykański rezydent podatkowy) nie jest bezpośrednim udziałowcem polskich spółek wypłacających dywidendę, a zatem nie rozporządza w nich bezpośrednio co najmniej 10 proc. akcji z prawem głosu, czego wymaga art. 11 ust. 2 lit. a polsko-amerykańskiej UPO (podobnie w art. 22 ust. 4 pkt 3 ustawy o CIT, z tą tylko różnicą, że jest w nim mowa o posiadaniu bezpośrednio nie mniej niż 10 proc. udziałów/akcji w kapitale spółki wypłacającej dywidendę).

To, że dywidendy będą wypłacane rzeczywistemu właścicielowi (T.), nie oznacza, że rozporządza on bezpośrednio udziałami spółek wypłacających dywidendy – stwierdził dyrektor KIS. Oznacza to tyle – dodał – że rzeczywisty właściciel ma prawo rozporządzać przekazanymi mu należnościami. Natomiast osobą prawną, która bezpośrednio rozporządza udziałami tych spółek, jest holenderska spółka K. – zauważył.

Uwaga! Dyrektor KIS stwierdził, że polskie spółki powinny zastosować stawkę 15 proc. (zgodnie z art. 11 ust. 2 lit. b polsko-amerykańskiej umowy), a nie 5 proc. (zgodnie z art. 11 ust. 2 lit. a tej umowy).

Jak wyjaśnił to minister

We wspomnianych objaśnieniach z 3 lipca 2025 r. minister wyjaśnił, że warunek bezpośredniego posiadania nie mniej niż 10 proc. udziałów muszą spełniać – kaskadowo – wszystkie podmioty w łańcuchu płatności. „Wówczas każda kolejna spółka otrzymująca dywidendę powinna spełniać warunek bezpośredniego posiadania udziałów względem kolejnej spółki

wypłacającej, a nie względem pierwszej spółki wypłacającej” – podkreślił minister.

Dodał, że zastosowanie przez płatnika koncepcji LTA nie może też być sprzeczne z celami dyrektywy PS. Nie ma sprzeczności, gdy:

- rzeczywistym właścicielem dywidendy jest podmiot z UE lub EOG lub
 - dywidenda jest co najmniej jednokrotnie opodatkowana na terytorium UE lub EOG.
- Minister wyjaśnił to na przykładzie:

PRZYKŁAD

Spółka izraelska (X) posiada przez okres dwóch lat 100 proc. udziałów w spółce holenderskiej (Y). Spółka Y posiada również przez okres dwóch lat 10 proc. udziałów w polskiej spółce (Z). Spółka X jest rzeczywistym właścicielem dywidendy, natomiast holenderska spółka Y jest pośrednikiem. Polska spółka Z wypłaca dywidendę na rzecz spółki Y, która następnie przekazuje ją spółce X. Wypłacana dywidenda jest zwolniona z opodatkowania na poziomie spółki Y na podstawie holenderskich przepisów. Wypłata dywidendy ze spółki Y na rzecz izraelskiej spółki X jest zwolniona z opodatkowania u źródła w Holandii.

W tym przykładzie – jak stwierdził minister – polska spółka Z nie może zastosować zwolnienia z podatku u źródła, na zasadzie LTA, ponieważ nie jest spełniona żadna z następujących przesłanek:

- rzeczywisty właściciel dywidendy nie znajduje się na terytorium UE (EOG),
- wypłata dywidendy nie jest co najmniej jednokrotnie opodatkowana na terytorium UE (EOG). Rzeczywistym właścicielem jest izraelska spółka X, mająca siedzibę poza terytorium UE (EOG). Ponadto w związku ze zwolnieniem z podatku u źródła obowiązującym w Holandii na wypłaty dywidendy również do państw pozaunijnych, łańcuch płatności dywidendy w ramach UE nie jest co najmniej jednokrotnie opodatkowany.

Warunek 10 proc. został spełniony

W sprawach rozpatrzonych przez WSA w Warszawie spółki znów złożyły skargi do sądu, a ten ponownie przyznał im rację. Zwrócił uwagę na to, że 100 proc. udziałów w polskich spółkach ma holenderska spółka K, a jej udziały należą w całości do funduszu Z. Fundusz jest transparentny podatkowo, więc dla celów podatkowych należy wziąć pod uwagę status inwestorów.

Inwestor T. – jak zauważył sąd – jest osobą prawną i przypada mu 31,47 proc. udziałów w zysku funduszu. Skoro zatem T. rozpoznaje przychód z tytułu dywidendy wypłacanej od 31,47 proc. udziałów, to „jest osobą prawną rozporządzającą bezpośrednio co najmniej 10 proc. akcji z prawem głosu osoby prawnej wypłacającej dywidendy” – stwierdził WSA.

Dlatego uznał, że na potrzeby opodatkowania wypłaty dywidend T. bezpośrednio dysponuje wystarczającą częścią udziałów w polskiej spółce (31,47 proc.), z których należna jest dywidenda.

Uwaga! WSA orzekł, że w tej sytuacji spółki jako płatnicy mogły zastosować 5-proc. stawkę podatku od tej części dywidend, które trafiły do T. Oba wyroki są jednak nieprawomocne. ©

Podstawa prawna

- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554)
- dyrektywa Rady 2011/96/UE z 30 listopada 2011 r. w sprawie wspólnego systemu opodatkowania mającego zastosowanie w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych różnych państw członkowskich (Dz.Urz. UE z 2011 r. L345, s. 8; ost.zm. Dz.Urz. UE z 2015 r. L21, s. 1)

Jak rozliczyć w VAT, CIT oraz PIT szkolenie stacjonarne



Marcin Szymankiewicz
doradca
podatkowy

Y spółka z o.o. (polski podatnik VAT czynny i VAT UE) zakupiła od czeskiej spółki (osoba prawna i czeski podatnik VAT i VAT UE) usługę szkoleniową z zakresu IT dla menedżera z działu handlowego zatrudnionego na podstawie umowy o pracę. Usługa miała charakter stacjonarny i odbyła się w Pradze 11-12 maja 2026 r. Szkolenie świadczone było w formie seminarium i warsztatów. Prawo wstępu na nie mieli wyłącznie uczestnicy, którzy wnieśli jednorazową opłatę za udział w nim. Szkolenie nie było transmitowane lub w inny sposób udostępniane wirtualnie uczestnikom. Za wykonaną usługę czeski kontrahent wystawił fakturę elektroniczną 14 maja 2026 r. na kwotę 2000 zł. Cena za szkolenie obejmowała wyłącznie sam wstęp na nie. Spółka zapłaciła za nabytą usługę 18 maja 2026 r. przelewem na rachunek bankowy kontrahenta. Spółka jest firmą produkcyjną, prowadzi wyłącznie sprzedaż opodatkowaną VAT. Rokiem podatkowym spółki jest rok kalendarzowy, a VAT i zaliczki na CIT rozlicza na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Dla spółki właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Siedzibą jej działalności gospodarczej jest Polska i tylko w Polsce ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Z kolei siedzibą działalności gospodarczej czeskiego kontrahenta są Czechy i tylko w tym państwie ma on stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Pomiędzy spółką a czeskim kontrahentem nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Jak spółka powinna rozliczyć nabytą usługę szkoleniową na gruncie VAT, CIT i PIT?

© P

VAT

Stosownie do art. 2 pkt 9 ustawy o VAT przez import usług rozumie się świadczenie usług, z tytułu wykonania których podatnikiem jest usługobiorca, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT. W analizowanym przypadku spełnione są przesłanki wskazane w tym ostatnim przepisie:

- usługodawcą jest bowiem czeski podatnik VAT niemający siedziby działalności gospodarczej oraz stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju,
- nabywcą jest podatnik, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, tj. spółka.

Należy wyjaśnić, że w myśl art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT podatnikami są również osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne nabywające usługi, jeżeli łącznie spełnione są następujące warunki:

- a) usługodawcą jest podatnik nieposiadający siedziby działalności gospodarczej oraz stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju, a w przypadku usług, do których stosuje się art. 28e ustawy o VAT, podatnik ten nie jest zarejestrowany zgodnie z art. 96 ust. 4 ustawy o VAT,
- b) usługobiorcą jest:
 - w przypadku usług, do których stosuje się art. 28b ustawy o VAT – podatnik, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, lub osoba prawna niebędąca podatnikiem, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, zarejestrowana lub obowiązana do zarejestrowania zgodnie z art. 97 ust. 4 ustawy o VAT,
 - w przypadku transferu bonów jednego przeznaczenia, w przypadku których miejscem świadczenia usług, których te bony dotyczą, jest terytorium kraju – podatnik, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, lub osoba prawna niebędąca podatnikiem, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT,
 - w pozostałych przypadkach – podatnik, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, mający siedzibę działalności gospodarczej lub stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju lub osoba prawna niebędąca podatnikiem, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, posiadająca siedzibę na terytorium kraju i zarejestrowana lub obowiązana do zarejestrowania zgodnie z art. 97 ust. 4 ustawy o VAT.

Zgodnie z art. 17 ust. 2 ustawy o VAT w przypadku wymienionym w art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT usługodawca nie rozlicza podatku należnego.

Uwaga! W przypadku świadczenia usług bardzo istotne dla prawidłowego rozliczenia VAT – w tym ustalenia, czy dochodzi do importu usług – jest określenie miejsca świadczenia danej usługi. Od poprawności jego określenia zależeć będzie, czy dana usługa podlega będzie opodatkowaniu VAT w Polsce, czy też nie.

Należy tutaj wskazać, że art. 28a ustawy o VAT wprowadza drugą definicję podatnika VAT. Ma ona zastosowanie tylko w przypadku ustalenia miejsca świadczenia usług. Zgodnie z nią podatnikiem jest m.in. osoba wykonująca samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w art. 15 ust. 2 ustawy o VAT, a także podmioty wykonujące działalność gospodarczą zgodnie z regulacjami państw członkowskich oraz państw trzecich (por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 19 stycznia 2026 r., sygn. o112-KDIL1-3.4012.858.2025.1.AKR). W analizowanej sprawie zarówno spółka, jak i czeski kontrahent spełniają tę definicję podatnika VAT.

Zgodnie z art. 28b ust. 1 ustawy o VAT miejscem świadczenia usług w przypadku świadczenia usług na rzecz podatnika jest miejsce, w którym podatnik będący usługobiorcą posiada siedzibę działalności gospodarczej.

Siedzibą działalności gospodarczej spółki jest Polska i tylko w tym kraju spółka ma stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Zatem pominięto omawianie pozostałych regulacji art. 28b ustawy o VAT.

Jednak należy mieć na uwadze, że w przypadku niektórych usług ustawodawca w sposób szczególny ustala miejsce ich świadczenia. W interesującym nas zakresie należy wskazać, że w myśl art. 28g ust. 1 ustawy o VAT miejscem świadczenia usług wstępu na imprezy kulturalne, artystyczne, sportowe, naukowe, edukacyjne, rozrywkowe lub podobne, takie jak targi i wystawy, oraz usług pomocniczych związanych z usługami wstępu na te imprezy, świadczonych na rzecz podatnika, w przypadku gdy obecność na nich nie jest wirtualna, jest miejsce, w którym te imprezy faktycznie się odbywają.

W interpretacji indywidualnej z 14 marca 2025 r., sygn. o111-KDIB3-3.4012.590.2024.1.AW, dyrektor KIS

wskazał, że „(...) świadczone przez Państwa usługi w zakresie planowanych szkoleń, realizowanych na rzecz podatników i na rzecz podmiotów niebędących podatnikami, które będą odbywały się stacjonarnie na terytorium X i na które wymagana będzie wcześniejsza rejestracja i ich opłacenie, a ich forma będzie seminaryjna i warsztatowa niewątpliwie pozwala na stwierdzenie, że szkolenia te spełniają definicję wydarzeń określonych w art. 28g ust. 1-2 ustawy o VAT. Tym samym miejscem świadczenia, a zarazem opodatkowania tych usług będzie zgodnie z art. 28g ust. 1 i 2 ustawy miejsce, w którym szkolenia te faktycznie będą się odbywały, tj. na terytorium X”.

W analizowanej sprawie nabyta usługa szkoleniowa miała charakter stacjonarny i odbyła się w Czechach (Praga). Szkolenie miało formę seminarium i warsztatów. Prawo wstępu na nie mieli wyłącznie uczestnicy, którzy wnieśli jednorazową opłatę za udział w nim. Szkolenie nie było transmitowane lub w inny sposób udostępniane wirtualnie uczestnikom. Cena za szkolenie obejmowała wyłącznie sam wstęp na szkolenie. Zasadny wydaje się zatem wniosek, że w przypadku tej usługi miejsce jej świadczenia należy ustalić zgodnie z art. 28g ust. 1 ustawy o VAT, tj. na terytorium Czech, gdzie szkolenie się odbyło. Oznacza to, że spółka nie jest zobowiązana do rozliczenia VAT od importu usług z tytułu nabycia tej usługi szkoleniowej.

Ważne: Spółka nie rozlicza nabytej usługi szkoleniowej na gruncie VAT i nie wykazuje jej w JPK_V7M.

Na marginesie należy zauważyć, że w przypadku kompleksowej usługi szkoleniowej (obejmującej obok części edukacyjnej m.in. wyżywienie i zakwaterowanie) organy podatkowe przyjmują, że objęta jest ona art. 28b ustawy o VAT (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 13 stycznia 2025 r., sygn. o114-KDIP1-2.4012.629.2024.1.RST; z 27 sierpnia 2025 r., sygn. o114-KDIP1-2.4012.325.2025.2.JO). W analizowanej sprawie nie można jednak mówić o nabyciu kompleksowej usługi szkoleniowej, lecz o usługę wstępu na szkolenie stacjonarne.

© P

CIT

Koszty uzyskania przychodów

Zgodnie z art. 15 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o CIT kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów lub w celu zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT. Aby wydatek poniesiony przez podatnika stanowił dla niego koszt uzyskania przychodu, musi spełnić następujące warunki:

- został poniesiony przez podatnika, tj. w ostatecznym rozrachunku musi on zostać pokryty z zasobów majątkowych podatnika (nie stanowią kosztu uzyskania przychodu podatnika wydatki, które zostały poniesione na działalność podatnika przez osoby inne niż podatnik),
- jest definitywny (rzeczywisty), tj. wartość poniesionego wydatku nie została podatnikowi w jakikolwiek sposób zwrócona,
- pozostaje w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą,

- został poniesiony w celu uzyskania przychodów, zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów,
- został właściwie udokumentowany,
- nie znajduje się w grupie wydatków, których zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o CIT nie uważa się za koszty uzyskania przychodów.

Stosownie do art. 17 kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych rozumie się zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności przez pracownika, z inicjatywy pracodawcy albo za jego zgodą (art. 103¹ par. 1 kodeksu pracy).

Ważne: Ustawa o CIT nie przewiduje wyłączeń przy zaliczaniu do kosztów uzyskania przychodów wydatków pracodawcy związanych z kształceniem pracowników.

Należy zatem uznać, że wydatki związane z udziałem pracownika w szkoleniu, w tym zagranicznym,

mogą stanowić dla spółki koszt uzyskania przychodów (por. interpretacje indywidualne dyrektora KIS z 24 października 2025 r., sygn. o114-KDIP2-2.4010.429.2025.4.PK; z 5 sierpnia 2024 r., sygn. o111-KDIB1-3.4010.232.2024.2.ZK). Trzeba podkreślić, że wynagrodzenie za nabytą usługę szkoleniową w analizowanej sprawie obejmowało wyłącznie usługę wstępu na szkolenie.

Wydatek poniesiony na nabycie usługi szkoleniowej dla pracownika stanowi koszt pośredni, który jest potrącany w dacie jego poniesienia (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 2 czerwca 2023 r., sygn. o114-KDIP2-2.4010.139.2023.3.KW/IN).

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy o CIT koszty uzyskania przychodów, inne niż koszty bezpośrednio związane z przychodami, są potrącalne w dacie ich poniesienia. Jeżeli koszty te dotyczą okresu przekraczającego rok podatkowy, a nie jest możliwe określenie, jaka ich część dotyczy danego roku podatkowego, w takim przypadku stanowią koszty uzyskania przychodów

za granicą dla pracownika

cd. CIT

proporcjonalnie do długości okresu, którego dotyczy. W myśl art. 15 ust. 4e ustawy o CIT za dzień poniesienia kosztu uzyskania przychodów (z zastrzeżeniem art. 15 ust. 4a i 4f–4h ustawy o CIT) uważa się dzień, na który ujęto koszt w księgach rachunkowych (zaksięgowano) na podstawie otrzymanej faktury (rachunku), albo dzień, na który ujęto koszt na podstawie innego dowodu w przypadku braku faktury (rachunku), z wyjątkiem sytuacji gdy dotyczyłoby to ujętych jako koszty rezerw albo biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów.

Czeski kontrahent za wykonaną usługę wystawił 14 maja 2026 r. fakturę elektroniczną na kwotę 2000 zł. Spółka może więc zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów kwotę 2000 zł z tytułu nabycia usługi szkoleniowej dla pracownika. Potrącenia tego wydatku w ciężar kosztów uzyskania przychodów spółka może dokonać w rozliczeniu za maj 2026 r., kiedy to został poniesiony wydatek, tj. została wystawiona faktura przez czeskiego usługodawcę.

Podatek u źródła

Należy rozważyć, czy zakup usługi szkoleniowej od czeskiej spółki nie wiąże się z koniecznością poboru podatku u źródła. W interesującym nas zakresie ograniczę się do wskazania, że stosownie do art. 21 ust. 1 pkt 2a ustawy o CIT podatek dochodowy z tytułu uzyskanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez podatników, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy o CIT (tj. podlegających ograniczonemu obowiązkowi podatkowemu), przychodów z tytułu świadczeń: doradczych, księgowych, badania rynku, usług prawnych, usług reklamowych, zarzą-

dzania i kontroli, przetwarzania danych, usług rekrutacji pracowników i pozyskiwania personelu, gwarancji i poręczeń oraz świadczeń o podobnym charakterze – ustala się w wysokości 20 proc. przychodów (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 5 października 2023 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4010.385.2023.1.AW).

Ważne: Obecnie organy podatkowe przyjmują, że usługi szkoleniowe nie zostały literalnie wymienione w art. 21 ust. 1 pkt 2a ustawy o CIT. Nie są to również usługi zbliżone swym charakterem do świadczeń tam wskazanych.

W interpretacji indywidualnej z 18 marca 2020 r., sygn. 0111-KDIB1-2.4010.45.2020.2.BG, dyrektor KIS wskazał, że „(...) działania polegające na szkoleniu nie są zatem usługami doradczymi, których istota sprowadza się do wskazywania możliwych rozwiązań (w tym optymalnych z punktu widzenia Spółki). Usług szkoleniowych nabywanych od podmiotów zagranicznych nie można więc zrównywać z usługami doradczymi. Zgodnie z internetowym słownikiem PWN (<https://sjp.pwn.pl>) pojęcie «doradztwo» oznacza «udzielanie fachowych porad». Z przedstawionego opisu sprawy nie wynika, by w ramach świadczenia usług szkoleniowych podmioty zagraniczne udzielały Wnioskodawcy porad. Tym samym przychody uzyskane przez podmioty zagraniczne z tytułu tych usług szkoleniowych nie są objęte zakresem przedmiotowym art. 21 ust. 1 pkt 2a ustawy o CIT jak również nie mogą być także utożsamiane z pojęciem doradztwa o jakim mowa w tym przepisie.

Nie są również podobne do innych, wymienionych w ww. przepisie usług. W świetle powyższego należy stwierdzić, że należności płacone przez Wnioskodawcę z tytułu usług szkoleniowych nie mieszczą się w dyspozycji art. 21 ust. 1 ustawy o CIT i w związku z tym Wnioskodawca jako płatnik nie ma obowiązku pobrania zryczałtowanego podatku dochodowego od wypłacanych należności na rzecz podmiotów zagranicznych (nierezydentów)».

Ponadto rozumiem, że przedmiotem nabywanych usług szkoleniowych nie są żadne świadczenia wymienione w art. 21 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT. Zgodnie z tym przepisem jest pobierany 20-proc. podatek dochodowy z tytułu uzyskanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez podatników, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy o CIT, przychodów:

- z odsetek,
- z praw autorskich lub praw pokrewnych,
- z praw do projektów wynalazczych, znaków towarowych i wzorów zdobniczych, w tym również ze sprzedaży tych praw,
- z należności za udostępnienie tajemnicy receptury lub procesu produkcyjnego,
- za użytkowanie lub prawo do użytkowania urządzenia przemysłowego, w tym także środka transportu, urządzenia handlowego lub naukowego,
- za informacje związane ze zdobytym doświadczeniem w dziedzinie przemysłowej, handlowej lub naukowej (know-how).

Wydaje się zatem, że na spółce nie będzie ciążył obowiązek poboru podatku u źródła, w tym sporządzenia informacji IFT-2/IFT-2R oraz deklaracji CIT-10Z (art. 21 i 26 ustawy o CIT).



PIT

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o PIT opodatkowaniu podatkiem dochodowym podlegają wszelkiego rodzaju dochody, z wyjątkiem dochodów zwolnionych z podatku oraz dochodów, od których zaniechano poboru podatku. W myśl art. 11 ust. 1 ustawy o PIT przychodami są otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń.

Ustawa o PIT dokonuje specyfikacji źródeł przychodów. W interesującym nas zakresie należy wskazać, że zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o PIT odrębnymi źródłami przychodów są stosunek służbowy, stosunek pracy, w tym spółdzielczy stosunek pracy, członkostwo w rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną, praca nakładczą, emerytura lub renta.

Uwaga! Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o PIT za pracownika w rozumieniu ustawy o PIT uważa się osobę pozostającą w stosunku służbowym, stosunku pracy, stosunku pracy nakładczej lub spółdzielczym stosunku pracy.

Stosownie do art. 12 ust. 1 ustawy o PIT za przychody m.in. ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszel-

kie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Przychodami ze stosunku pracy są zatem wszelkie świadczenia otrzymywane przez pracownika w związku z pozostawaniem w stosunku pracy, w tym także świadczenia otrzymywane nieodpłatnie. Jednocześnie ustawa o PIT nie definiuje pojęcia nieodpłatnego świadczenia. W praktyce przyjmuje się, że jest to każde zdarzenie prawne i zjawisko gospodarcze, których następstwem jest uzyskanie korzyści kosztem innego podmiotu, lub te wszystkie zdarzenia prawne i gospodarcze, których skutkiem jest nieodpłatne, to jest niezwiązane z kosztami lub inną formą ekwiwalentu, przysporzenie majątku danej osobie, mające konkretny wymiar finansowy. Przysporzenie to może polegać na zwiększeniu majątku (aktywów) bądź uniknięciu jego pomniejszenia (zaoszczędzenie wydatków) – por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 30 czerwca 2022 r., sygn. 0113-KDIP2-3.4011.337.2022.2.GG.

Uwaga! Organy podatkowe przyjmują, że co do zasady wartość świadczeń otrzymanych przez pracownika na dokształcanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych stanowi przychód ze stosunku pracy (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 6 lipca 2022 r., sygn. 0114-KDIP3-2.4011.375.2017.2022.8.SAC).

Na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 90 ustawy o PIT wolna od podatku dochodowego jest wartość świadczeń

przyznanych zgodnie z odrębnymi przepisami przez pracodawcę na podnoszenie kwalifikacji zawodowych, z wyjątkiem wynagrodzeń otrzymywanych za czas zwolnienia z całości lub części dnia pracy oraz za czas urlopu szkoleniowego. Użyte w tym przepisie sformułowanie „odrębne przepisy” obejmuje m.in. kodeks pracy (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 22 stycznia 2024 r., sygn. 0113-KDIP2-3.4011.874.2023.2.GG).

Kwestie podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników regulują w szczególności art. 17 i 103¹ – art. 103⁶ kodeksu pracy. I tak w myśl art. 17 kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych rozumie się zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności przez pracownika, z inicjatywy pracodawcy albo za jego zgodą (art. 103¹ par. 1 kodeksu pracy).

W analizowanej sprawie to spółka wysłała pracownika na szkolenie. Należy zatem uznać, że jego wartość stanowi dla pracownika przychód ze stosunku pracy, jednak korzysta on ze zwolnienia na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 90 ustawy o PIT. Oznacza to, że zgodnie z art. 31a–38, 41a ustawy o PIT w przypadku tego świadczenia na spółce (pracodawcy) nie ciąży obowiązek płatnika w zakresie:

- poboru zaliczki na PIT,
- wykazania jej w deklaracji PIT-4R
- ujęcia wartości tego świadczenia w informacji PIT-11.



Schemat rozliczenia nabycia szkolenia dla pracownika w Czechach*

1. JAKI PODATEK:

VAT: Podatek należny: nie wystąpi (brak importu usług)

Podatek naliczony: nie wystąpi (brak importu usług)

CIT: Przychody: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym)

Koszty uzyskania przychodów: 2000 zł

Dochód: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym)

Zaliczka na CIT: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym)

Podatek u źródła: nie wystąpi obowiązek poboru podatku u źródła

PIT: obowiązki płatnika nie wystąpią (z uwagi na zwolnienie z PIT tego świadczenia)

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK:

CIT: Spółka nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, natomiast koszty uzyskania przychodów (2000 zł) uwzględni przy obliczaniu zaliczki

za maj 2026 r., a po zakończeniu roku w zeznaniu CIT-8 za 2026 r.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI:

CIT-8: 31 marca 2027 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności, w szczególności pozostałe koszty związane z podróżą służbową pracownika (m.in. koszty dojazdu, zakwaterowania i żywienia).

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 473)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554)
- ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 592)

Estoński CIT nie zapewnia spółkom swobody w wypełnianiu JPK_ST_KR

Podatnicy opodatkowani ryczałtem od dochodów spółek ustalają podstawę opodatkowania zgodnie z ustawą o rachunkowości, dlatego **nie stosują przepisów dotyczących podatkowej amortyzacji środków trwałych. Mimo to w jednolitym pliku kontrolnym muszą wypełniać pola jej dotyczące**

Marcin Mroziuk

marcin.mroziuk@infor.pl

Zgodnie z art. 9 ust. 1c ustawy o CIT podatnicy prowadzący księgi rachunkowe muszą do tego używać programów komputerowych oraz przysłać je właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego po zakończeniu roku podatkowego – do dnia upływu terminu złożenia zeznania rocznego, za pomocą środków komunikacji elektronicznej – w postaci elektronicznej odpowiadającej strukturze logicznej:

- JPK_KR_PD – Jednolity Plik Kontrolny Księgi Rachunkowe Podatek Dochodowy
- JPK_ST_KR – Jednolity Plik Kontrolny Środki Trwałe

Uwaga! Oczekująca na podpis Prezydenta RP ustawa z 15 maja 2026 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk senacki nr 722) przewiduje przesunięcie na stałe terminu przesyłania naczelnikowi urzędu skarbowego przez podatników PIT i CIT ksiąg rachunkowych do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego lub obrotowego (czyli do 31 lipca po jego zakończeniu, jeśli pokrywa się on z rokiem kalendarzowym).

Wniosek o interpretację

Podatnicy opodatkowani estońskim CIT nie zostali wymienieni w art. 9 ust. 1d ustawy o CIT w katalogu podmiotów zwolnionych z tego obowiązku. Spółka, która wybrała tę formę opodatkowania, wystąpiła z wnioskiem o interpretację, ponieważ nie zgadzała się z podejściem, które zostało zaprezentowane w odpowiedzi resortu finansów na pytanie 137 w sekcji „Pytania i odpowiedzi JPK_PD” (https://www.podatki.gov.pl/podatki-firmowe/jednolity-plik-kontrolny/jpk_pd/pytania-i-odpowiedzi-jpk_pd). Ponadto uważała, że stanowisko przedstawione w ramach „Pytań i odpowiedzi JPK_PD”:

- nie jest źródłem prawa i nie stanowi podstaw do dokonania interpretacji przez dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej,
- nie stanowi interpretacji ogólnej, więc nie ma przeszkód do wydania interpretacji indywidualnej w tej sprawie.

O jakie pola chodzi

Z broszury informacyjnej dotyczącej struktury JPK_ST_KR, pt. „Ewidencja środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych dla podmiotów prowadzących księgi rachunkowe” wynika, że węzeł „ST_KR” zawiera dane dotyczące poszczególnych środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, dla których dostępne są pola: od „E_1” do „E_8”, „E_9_1”, „E_9_2”, „E_9_3”, „E_10A”, „E_10B”, od „E_11” do „E_24”, „E_25A”, „E_25B”, od „E_26” do „E_30” i „E_32” oraz węzeł „KSeF”, w którym mogą wielokrotnie występować pola „E_31”.

Z kolei w opisie węzłów/pól wskazano m.in., że dotyczą/zawierają dane:

- E_9_1 – Metoda amortyzacji podatkowej. Metodę amortyzacji podatkowej wskazuje się przez wybór odpowiedniego oznaczenia: D – degresywna, L – liniowa, J – jednorazowa, I – inna, X – brak amortyzacji;
- E_10A – Stawka amortyzacyjna podstawowa (procentowa) wynikająca z wykazu stawek amortyzacyjnych;
- E_10B – Stawka amortyzacyjna podstawowa (kwotowa), w tym wartość amortyzacji jednorazowej – pole kwotowe;
- E_11 – Stawka amortyzacyjna podstawowa po korekcie (procentowa). Stawka stosowana przez podatnika, jeżeli jest inna niż wynikająca z wykazu stawek amortyzacyjnych (E_10A) – pole opcjonalne;
- E_12 – Wartość początkowa podatkowa – pole kwotowe;
- E_13 – Zaktualizowana wartość początkowa podatkowa (art. 15 ust. 5 CIT lub art. 220 ust. 1 PIT) – pole kwotowe opcjonalne;
- E_14 – Zaktualizowana kwota odpisów amortyzacyjnych podatkowa (art. 15 ust. 5 CIT lub art. 220 ust. 1 PIT) – pole kwotowe opcjonalne;
- E_15 – Zmiana wartości początkowej podatkowej (z powodów innych niż na podstawie art. 15 ust. 5 CIT lub art. 220 ust. 1 PIT): (+) zwiększenie; (-) zmniejszenie – pole kwotowe opcjonalne;
- E_16 – Kwota odpisów amortyzacyjnych według stanu na ostatni dzień roku poprzedzającego rozpoczęcie ewidencji (art. 16g ust. 20–22 ustawy CIT, art. 22n ust. 5 PIT) – pole kwotowe opcjonalne;
- E_17 – Częstotliwość odpisu – wskazuje się przez wybór odpowiedniego oznaczenia: M – miesięczny, K – kwartalny, R – roczny, J – jednorazowy, S – sezonowa, I – inna, X – brak odpisu;
- E_18 – Wysokość odpisu amortyzacyjnego podatkowego – niestanowiącego kosztu uzyskania przychodu dla danego roku podatkowego/obrotowego – pole kwotowe opcjonalne;
- E_19 – Suma odpisów amortyzacyjnych podatkowych dla danego roku podatkowego/obrotowego – pole kwotowe;
- E_20 – Suma odpisów amortyzacyjnych podatkowych narastająco w całym okresie amortyzacji – pole kwotowe.

Niepotrzebne obciążenie

Spółka twierdziła, że nie może wykazać pozycji odnoszących się do amortyzacji podatkowej środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych w polach E_10A, E_10B, E_11, E_12, E_13, E_14, E_15, E_16, E_19, E_20, bo dla podatników rozliczających się według zasad estońskiego CIT:

- nie ma takich kategorii odnoszących się do rozliczenia podatkowego,
- załącznik do ustawy o CIT zawierający wykaz stawek amortyzacyjnych nie obowiązuje.

Dalej argumentowała, że oczywiście możliwe jest wykonanie ćwicze-

nia i wpisanie hipotetycznych wartości podatkowych, które miałyby zastosowanie, gdyby spółka rozliczała się na zasadach ogólnych CIT, a nie według zasad estońskiego CIT, ale określenie takich danych:

- byłoby sztucznym zabiegiem nieodziewierciedlającym rzeczywistego rozliczenia podatkowego spółki,
- nie niosłoby żadnej wartościowej informacji ani dla spółki, ani ewentualnych kontrolujących,
- powodowałoby wyłącznie zbędny nakład administracyjny nakładany na spółkę.

Według spółki nie ma żadnego uzasadnienia, aby wykazywać wartości aktualne na ostatni dzień roku poprzedzającego rozpoczęcie opodatkowania estońskim CIT dla środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych przyjętych do używania przed okresem opodatkowania estońskim CIT w pozycjach:

- E_12 – wartość początkowa podatkowa,
 - E_20 – suma odpisów amortyzacyjnych podatkowych narastająco w całym okresie amortyzacji.
- Spółka uważała, że przekazując prowadzone księgi rachunkowe (JPK_ST_KR), powinna wypełnić w polu:
- E_9_1 – „X – brak amortyzacji”;
 - E_10A, E_10B, E_11, E_12, E_13, E_14, E_15, E_16, E_18, E_19, E_20 – „0”;
 - E_17 – „X – brak odpisu”.

Podatnik nie ma dowolności

W interpretacji indywidualnej z 25 maja 2026 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.80.2026.1.ED, dyrektor KIS stwierdził, że w okresie opodatkowania estońskim CIT w strukturze logicznej JPK_ST_KR część dotycząca amortyzacji podatkowej powinna zostać wypełniona następująco:

- w polu E_9_1 wskazujemy „X – brak amortyzacji”;
- w polu E_10A wskazujemy stawkę amortyzacyjną podatkową podstawową (procentową):
 - dla środków trwałych – wynikającą z wykazu stawek amortyzacyjnych, który jest załącznikiem do ustawy o CIT,
 - dla wartości niematerialnych i prawnych – wynikającą z określonych w ustawie o CIT (art. 16m ust. 1 i ust. 4 ustawy o CIT) okresów amortyzacji wartości niematerialnych i prawnych;
- w polu E_10B wskazujemy wartość „0”;
- w polu E_11 wskazujemy wartość „0” (dla podatników estońskiego CIT pole E_11 staje się w każdym przypadku polem obligatoryjnym, ze względu na to, że faktycznie ustalona stawka jest inna, niż wykazana w polu E_10A);
- w polu E_12 wskazujemy wartość początkową podatkową środka trwałego / wartości niematerialnej i prawnej:
 - aktualną na ostatni dzień roku poprzedzającego rozpoczęcie opodatkowania estońskim CIT – dla środka trwałego / wartości niematerialnej i prawnej przyjętych do używania przed okresem opodatkowania estońskim CIT,

– wartość „0” – dla środka trwałego / wartości niematerialnej i prawnej przyjętych do używania w okresie opodatkowania estońskim CIT;

- pola E_13, E_14, E_15 i E_16 stają się polami obligatoryjnymi dla środka trwałego / wartości niematerialnej i prawnej przyjętych do używania przed okresem opodatkowania estońskim CIT, w sytuacjach wskazanych w opisie tych pól (np. w przypadku wydania rozporządzenia, o którym mowa w art. 15 ust. 5 ustawy CIT);
- w polu E_17 wskazujemy „X – brak odpisu”;
- w polu E_19 wskazujemy wartość „0”;
- w polu E_20 wskazujemy sumę odpisów amortyzacyjnych podatkowych narastająco w całym okresie amortyzacji:

– aktualną na ostatni dzień raportowanego okresu – dla środka trwałego / wartości niematerialnej i prawnej przyjętych do używania przed okresem opodatkowania estońskim CIT,

- wartość „0” – dla środka trwałego / wartości niematerialnej i prawnej przyjętych do używania w okresie opodatkowania estońskim CIT”.

Uwaga! Dyrektor KIS podkreślił, że skoro rozporządzenie ministra finansów w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, określa zakres danych oraz sposób ich wykazywania w księgach, to nie może się zgodzić ze stanowiskiem spółki, które prezentuje jej własny, indywidualny sposób wypełniania ww. obligatoryjnych pól.

Organ zgodził się ze spółką, że powinna wypełnić w polu:

- E_9_1 – „X – brak amortyzacji”;
- E_10B, E_11, E_19 – „0”;
- E_17 – „X – brak odpisu”.

Natomiast za nieprawidłowe uznał stanowisko spółki, że należy wpisać „0” w polach E_10A, E_12, E_13, E_14, E_15, E_16, E_18 i E_20.

Ważne: Wykładnia przyjęta przez dyrektora KIS oznacza, że podatnicy opodatkowani estońskim CIT nie mogą uprościć sobie sposobu wypełniania pól JPK_ST_KR, które dotyczą amortyzacji podatkowej środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych.



Podstawa prawna

- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554)
- rozporządzenie ministra finansów z 16 sierpnia 2024 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. poz. 1314; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1828)



Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.PL**

Kiedy konieczna jest korekta przed zatwierdzeniem sprawozdania?

AKTUALNOŚCI Sporządzenie i podpisanie sprawozdania finansowego nie zawsze kończy pracę nad dokumentem. W wielu jednostkach właśnie w okresie przed jego zatwierdzeniem ujawniają się nowe okoliczności dotyczące zdarzeń mających znaczenie dla sytuacji majątkowej i finansowej. Przed 30 czerwca warto więc odpowiedzieć sobie na kilka istotnych pytań, które pomogą ocenić, czy dokument wymaga zmian, czy wystarczające będą dodatkowe wyjaśnienia.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

Pytanie 1. Czy nowa informacja dotyczy stanu istniejącego na dzień bilansowy?

Pierwszym krokiem przy ocenie każdej nowej informacji ujawnionej pomiędzy sporządzeniem a zatwierdzeniem sprawozdania finansowego powinno być ustalenie, czy odnosi się ona do okoliczności istniejących już na dzień bilansowy. Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy jednostka powinna rozważyć zmianę sprawozdania finansowego, czy jedynie odpowiednio ujawnienie informacji.

Nie ma przy tym znaczenia moment uzyskania informacji, lecz to, czego ona dotyczy. Zdarza się, że jednostka dopiero po sporządzeniu sprawozdania uzyskuje wiedzę potwierdzającą stan istniejący już na dzień bilansowy. Taka informacja może mieć wpływ na ocenę prawidłowości danych wykazanych w sprawozdaniu finansowym.

Przykładem może być:

- uzyskanie informacji o niewypłacalności kontrahenta, którego problemy finansowe istniały już przed końcem roku obrotowego,
- ujawnienie nieujętego zobowiązania dotyczącego badanego okresu,
- otrzymanie dokumentów potwierdzających konieczność dokonania odpisu aktualizującego wartość aktywów.

Uwaga! Inaczej należy oceniać zdarzenia, które powstały już po dniu bilansowym i nie mają związku z okolicznościami istniejącymi na ten dzień. Sam fakt uzyskania informacji przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego nie oznacza jeszcze konieczności jego zmiany. Jeżeli zdarzenie dotyczy wyłącznie okresu następującego po dniu bilansowym, co do zasady nie wpływa ono na wycenę aktywów i zobowiązań wykazaną w sprawozdaniu finansowym.

Prawidłowe rozróżnienie tych sytuacji stanowi punkt wyjścia do dalszej oceny skutków nowej informacji.

Pytanie 2. Jak ocenić istotność nowej informacji?

Samo ustalenie, że nowa informacja dotyczy stanu istniejącego na dzień bilansowy, nie przesądza jeszcze o konieczności zmiany sprawozdania finansowego. Kolejnym krokiem powinna być ocena jej istotności.

Za istotne uznaje się takie informacje, których pominięcie lub nieprawidłowe przedstawienie mogłoby wpłynąć na decyzje podejmowane przez użytkowników sprawozdania finansowego. Nie zawsze decyduje przy tym wyłącznie wartość kwotowa skutków danego zdarzenia.

Oczywiście ujawnienie nieujętego wcześniej zobowiązania o znacznej wartości czy konieczność utworzenia wysokiej rezerwy będzie zwykle przesłanką do rozważenia zmiany sprawozdania. Nie oznacza to jednak, że zdarzenia o mniejszej wartości można automatycznie uznać za nieistotne.

Uwaga! W niektórych przypadkach nawet stosunkowo niewielkie kwoty mogą mieć istotne znaczenie dla oceny sytuacji jednostki. Dotyczy to m.in. informacji związanych z kontynuacją działalności, sporami sądowymi czy transakcjami z podmiotami powiązanymi.

Przy ocenie istotności warto również uwzględnić wpływ nowej informacji na poszczególne elementy sprawozdania finansowego. Zdarza się, że pozornie niewielka korekta nie wpływa znacząco na sumę bilansową lub wynik finansowy, ale powoduje konieczność dodatkowych ujawnień albo zmienia ocenę określonych obszarów działalności jednostki.

Dopiero po ustaleniu, że nowa informacja może mieć znaczenie dla użytkowników sprawozdania finansowego, można przejść do oceny, czy wymaga ona korekty danych liczbowych, czy jedynie odpowiednie ujawnienia.

Pytanie 3. Kiedy konieczna jest korekta sprawozdania?

Jeżeli nowa informacja dotyczy stanu istniejącego na dzień bilansowy i jednocześnie została uznana za istotną, jednostka powinna przeanalizować, czy konieczna jest zmiana danych wykazanych w sprawozdaniu finansowym.

Korekta może być niezbędna wtedy, gdy nowe okoliczności wskazują, że dane zaprezentowane w sprawozdaniu nie odzwierciedlają rzetelnie i jasno sytuacji majątkowej, finansowej lub wyniku finansowego jednostki. Najczęściej dotyczy to przypadków, w których po sporządzeniu sprawozdania ujawniono informacje świadczące o nieprawidłowej wycenie aktywów lub zobowiązań albo pominięciu istotnych zdarzeń gospodarczych.

Konieczność korekty może wystąpić m.in. w przypadku:

Skutki zdarzenia ujawnionego po dniu bilansowym

Przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego nowe informacje mogą powodować konieczność:

- korekty danych wykazanych w sprawozdaniu finansowym,
- dodatkowych ujawnień w informacji dodatkowej lub sprawozdaniu z działalności,
- aktualizacji innych dokumentów przygotowanych do zatwierdzenia,
- poinformowania biegłego rewidenta.

Kluczowe znaczenie ma ustalenie, czy nowa informacja dotyczy okoliczności istniejących na dzień bilansowy, czy zdarzeń, które wystąpiły już po tej dacie.

© P

- ujawnienia nieujętego zobowiązania dotyczącego roku objętego sprawozdaniem,
- otrzymania informacji potwierdzających trwałą utratę wartości aktywów,
- obowiązku utworzenia lub zwiększenia rezerwy,
- dokonania odpisu aktualizującego należności,
- stwierdzenia błędu rachunkowego wpływającego na wynik finansowy jednostki.

Szczegółnej uwagi wymagają również sytuacje, w których nowe informacje wskazują, że przyjęte wcześniej szacunki były nieprawidłowe lub niepełne. Dotyczy to zwłaszcza rezerw, odpisów aktualizujących, należności, zobowiązań oraz innych pozycji wymagających zastosowania profesjonalnego osądu. Jeżeli nowe okoliczności wskazują na to, że przyjęte założenia nie odzwierciedlały stanu istniejącego na dzień bilansowy, może okazać się konieczna odpowiednia korekta danych wykazanych w sprawozdaniu finansowym.

Uwaga! Przed podjęciem decyzji o zmianie sprawozdania warto ocenić wpływ nowych informacji na jego pozostałe elementy. Zdarza się bowiem, że korekta jednej pozycji pociąga za sobą konieczność zmiany informacji dodatkowej, rachunku przepływów pieniężnych czy zestawienia zmian w kapitale własnym.

Jeżeli analiza prowadzi do wniosku, że nowa informacja ma istotny wpływ na dane wykazane w sprawozdaniu finansowym, konieczne może być sporządzenie skorygowanej wersji sprawozdania przed jego zatwierdzeniem.

Pytanie 4. Kiedy wystarczy ujawnienie informacji?

Nie każda nowa informacja uzyskana przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego wymaga zmiany danych liczbowych wykazanych w sprawozdaniu. W wielu przypadkach wystarcza-

jące będzie odpowiednie ujawnienie informacji bez dokonywania korekty wartości prezentowanych na dzień bilansowy.

Dotyczy to przede wszystkim zdarzeń, które wystąpiły już po dniu bilansowym i nie dostarczają dodatkowych informacji o stanie istniejącym na ten dzień. Takie okoliczności nie wpływają na wycenę aktywów i zobowiązań wykazaną w sprawozdaniu finansowym, mogą jednak mieć znaczenie dla oceny sytuacji jednostki oraz jej perspektyw na przyszłość.

Przykładem mogą być:

- utrata istotnego kontraktu po dniu bilansowym,
- zawarcie znaczącej umowy handlowej,
- pozyskanie nowego źródła finansowania,
- pożar lub inne zdarzenie losowe, które wystąpiło już po zakończeniu roku obrotowego, a także
- decyzje dotyczące reorganizacji działalności lub planowanych inwestycji.

W takich sytuacjach użytkownicy sprawozdania finansowego powinni otrzymać informację o zdarzeniu, jednak nie oznacza to konieczności zmiany danych wykazanych na dzień bilansowy.

Granica między zdarzeniami wymagającymi korekty a zdarzeniami wymagającymi jedynie ujawnienia nie zawsze jest oczywista. Szczegółnej ostrożności wymagają sytuacje związane z należnościami, rezerwami, sporami sądowymi czy oceną zdolności jednostki do kontynuowania działalności.

Uwaga! Jeżeli po przeprowadzeniu analizy jednostka uzna, że zdarzenie nie wymaga korekty danych liczbowych, powinna ocenić zakres niezbędnych ujawnień. Można je przedstawić w informacji dodatkowej, sprawozda-

Dokończenie na s. C8

Dokończenie ze s. C7

niu z działalności lub innych dokumentach przygotowywanych na potrzeby zatwierdzenia sprawozdania finansowego.

Pytanie 5. Czy zmiana sprawozdania wpływa także na inne dokumenty? Wprowadzenie zmian do sprawozdania finansowego nie zawsze oznacza wyłącznie korektę danych liczbowych wykazanych w bilansie czy rachunku zysków i strat. W praktyce każda istotna zmiana powinna skłaniać do sprawdzenia, czy nie wpływa również na pozostałe dokumenty przygotowane na potrzeby zatwierdzenia sprawozdania finansowego.

W pierwszej kolejności warto zwerfikować informację dodatkową. To właśnie w niej prezentowane są wyjaśnienia dotyczące poszczególnych pozycji sprawozdania finansowego, informacje o rezerwach, zobowiązaniach warunkowych, zdarzeniach po dniu bilansowym oraz innych okolicznościach mających znaczenie dla oceny sytuacji jednostki. Zmiana danych liczbowych często wymaga więc aktualizacji odpowiednich ujawnień.

Uwaga! Jeżeli jednostka sporządza sprawozdanie z działalności, należy również ocenić, czy nowe informacje nie wpływają na jego treść. Dotyczy to zwłaszcza zdarzeń mających znaczenie dla dalszego funkcjonowania jednostki, głównych ryzyk, źródeł finansowania czy planowanych działań rozwojowych.

Warto również sprawdzić, czy korekta nie wpływa na projekty uchwał przygotowanych dla organu zatwierdzającego, w szczególności dotyczących podziału zysku lub pokrycia straty. Zmiana wyniku finansowego może bowiem wymagać odpowiedniego dostosowania proponowanych rozstrzygnięć.

Przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego warto więc przeanalizować skutki nowych informacji nie tylko dla samego sprawozdania, lecz także dla pozostałych dokumentów przygotowanych na potrzeby jego zatwierdzenia.

Pytanie 6. Czy podpisane sprawozdanie można zmienić?

W wielu jednostkach sprawozdanie finansowe zostało już sporządzone i podpisane, ale nadal oczekuje na zatwierdzenie. Jeżeli w tym czasie pojawią się nowe istotne informacje, często pojawia się pytanie, czy dokument można jeszcze zmienić.

Samo podpisanie sprawozdania finansowego nie zamyka możliwości wprowadzenia zmian. Jeżeli przed zatwierdzeniem jednostka uzyska istotne informacje wpływające na prawidłowość danych wykazanych w sprawozdaniu, powinna ocenić, czy konieczne jest sporządzenie jego korekty.

Kluczowe znaczenie ma charakter nowych okoliczności. Jeżeli wpływają one na dane prezentowane w sprawozdaniu finansowym, nie wystarczy opisanie sprawy w dodatkowym dokumencie lub notatce wewnętrznej. Niezbędne może być przygotowanie nowej wersji dokumentu uwzględniającej wymagane zmiany.

W takim przypadku skorygowane sprawozdanie należy ponownie podpisać. Dopiero taki dokument może zostać przedstawiony organowi zatwierdzającemu jako aktualne sprawozdanie finansowe jednostki.

Pytanie 7. Kiedy należy poinformować biegłego rewidenta?

Jeżeli sprawozdanie finansowe podlega badaniu, ujawnienie nowych informacji przed jego zatwierdzeniem wymaga również oceny, czy okoliczności te powinny zostać przekazane biegłemu rewidentowi.

Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w których nowe informacje mogą wpływać na dane wykazane w sprawozdaniu finansowym, zakres wymaganych ujawnień lub ocenę sytuacji majątkowej i finansowej jednostki. Szczególne znaczenie mają zdarzenia związane z koniecznością dokonania korekt, utworzenia dodatkowych rezerw, odpisów aktualizujących, ujawnienia istotnych sporów sądowych czy ponownej oceny założenia kontynuacji działalności.

Znaczenie dla biegłego rewidenta mogą mieć nie tylko zdarzenia powodujące zmianę danych liczbowych. Istotne mogą być również okoliczności wymagające odpowiednich ujawnień w informacji dodatkowej lub sprawozdaniu z działalności.

Im wcześniej nowe informacje zostaną przekazane biegłemu rewidentowi, tym łatwiej ocenić ich wpływ na sprawozdanie finansowe oraz przebieg badania. Pozwala to uniknąć problemów związanych z koniecznością późniejszych zmian lub uzupełnienia dokumentacji.

Uwaga! W przypadku pojawienia się istotnych nowych okoliczności warto więc niezwłocznie poinformować biegłego rewidenta i uzgodnić sposób ich uwzględnienia w dokumentacji sprawozdawczej.

Pytanie 8. Jak nowe informacje wpływają na kontynuację działalności?

Szczególną uwagę należy zwrócić na informacje, które mogą mieć znaczenie dla oceny zdolności jednostki do kontynuowania działalności. Nawet jeżeli nie powodują one automatycznie konieczności zmiany danych liczbowych, mogą wymagać ponownej analizy przyjętych założeń oraz rozszerzenia zakresu ujawnień.

Przy sporządzaniu sprawozdania finansowego kierownik jednostki ocenia, czy zasadne jest przyjęcie założenia kontynuacji działalności w dającej się przewidzieć przyszłości. Ocena ta nie kończy się jednak w dniu podpisania sprawozdania. Jeżeli przed jego zatwierdzeniem pojawią się nowe okoliczności, należy rozważyć ich wpływ na wcześniej przyjęte założenia.

Mogą to być informacje m.in. o:

- utracie głównego źródła finansowania,
- wypowiedzeniu kluczowych umów,
- utracie największego odbiorcy usług lub towarów,
- znaczącym pogorszeniu sytuacji płynnościowej,
- wszczęciu postępowania upadłościowego przez istotnego kontrahenta albo
- przegraniu sporu sądowego mogącego istotnie wpłynąć na sytuację finansową jednostki.

Nie każda z tych okoliczności automatycznie oznacza zagrożenie kontynuacji działalności. Powinna jednak skłonić kierownika jednostki do ponownej analizy sytuacji ekonomicznej oraz oceny, czy sprawozdanie finansowe nadal przedstawia rzetelny obraz sytuacji jednostki.

W niektórych przypadkach wystarczające będzie rozszerzenie ujawnień w informacji dodatkowej lub sprawozdaniu z działalności. Zdarza się jed-

nak, że nowe informacje są na tyle istotne, iż wymagają ponownej oceny zasadności przyjęcia założenia kontynuacji działalności, a w konsekwencji również odpowiednich zmian w sprawozdaniu finansowym.

Pytanie 9. Czy mamy do czynienia z błędem, czy z nową informacją?

Przed podjęciem decyzji o zmianie sprawozdania finansowego warto ustalić, czy ujawniona okoliczność jest skutkiem błędu popełnionego podczas jego sporządzania, czy też stanowi nową informację uzyskaną już po sporządzeniu dokumentu. Rozróżnienie tych sytuacji może mieć znaczenie dla dalszej analizy.

Z błędem mamy do czynienia wówczas, gdy jednostka dysponowała określonymi informacjami na dzień sporządzenia sprawozdania, ale nie zostały one prawidłowo uwzględnione. Może to być np.:

- pominięcie dokumentu znajdującego się już w jednostce,
- błędna wycena aktywów lub zobowiązań,
- niewłaściwe zakwalifikowanie operacji gospodarczej czy
- nieprawidłowe zastosowanie zasad rachunkowości.

Inaczej należy oceniać sytuację, gdy jednostka dopiero po sporządzeniu sprawozdania uzyskuje informacje, których wcześniej nie mogła znać mimo dochowania należytej staranności. Dotyczy to np. otrzymania nowych dokumentów, rozstrzygnięcia postępowania sądowego, uzyskania informacji od kontrahenta czy zakończenia postępowania administracyjnego.

W obu przypadkach może pojawić się konieczność zmiany sprawozdania finansowego, jednak przyczyna korekty jest inna. W pierwszym przypadku źródłem problemu jest błąd lub przeoczenie, w drugim – uzyskanie nowych informacji pozwalających lepiej ocenić sytuację istniejącą na dzień bilansowy.

Warto również odpowiednio udokumentować przeprowadzoną analizę. Pozwala to wykazać, dlaczego jednostka uznała określone zdarzenie za błąd albo nową informację oraz jakie przesłanki zdecydowały o konieczności korekty sprawozdania lub ograniczeniu się do odpowiednich ujawnień.

Prawidłowe rozróżnienie błędu od nowej informacji pomaga uniknąć niewłaściwej oceny skutków zdarzeń ujawnionych przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego.

Pytanie 10. Kto powinien uczestniczyć w ocenie nowych informacji?

Ocena wpływu nowych informacji na sprawozdanie finansowe nie zawsze powinna być pozostawiona wyłącznie służbom księgowym. W wielu przypadkach prawidłowa analiza wymaga zaangażowania również innych osób mających wiedzę o charakterze zdarzenia i jego potencjalnych skutkach dla jednostki.

Szczególnie istotna jest współpraca z kierownikiem jednostki. To właśnie on często dysponuje informacjami dotyczącymi planowanych działań,

prowadzonych negocjacji, sporów sądowych czy innych okoliczności mogących mieć wpływ na sytuację finansową jednostki.

W zależności od charakteru zdarzenia w procesie oceny mogą być zaangażowane również inne osoby. W przypadku sporów sądowych lub postępowań administracyjnych niezbędne może być stanowisko radcy prawnego lub adwokata. Jeżeli nowe informacje dotyczą rozliczeń podatkowych, warto uwzględnić opinię doradcy podatkowego. Przy ocenie wartości aktywów pomocne mogą być także osoby odpowiedzialne za poszczególne obszary działalności jednostki.

Uwaga! Im bardziej złożona jest sytuacja, tym większe znaczenie ma współpraca pomiędzy osobami odpowiedzialnymi za różne obszary funkcjonowania jednostki.

Dobłą praktyką jest również odpowiednie udokumentowanie przeprowadzonej analizy, zwłaszcza w przypadku zdarzeń budzących wątpliwości interpretacyjne. Pozwala to wykazać, jakie informacje zostały uwzględnione przy podejmowaniu decyzji o korekcie sprawozdania finansowego lub ograniczeniu się do odpowiednich ujawnień.

Pytanie 11. Czy warto dokumentować sposób oceny nowych informacji?

Tak. W praktyce nie wystarczy samo podjęcie decyzji, że dane zdarzenie wymaga korekty albo jedynie ujawnienia. Trzeba udokumentować, jakie informacje zostały przeanalizowane, kto uczestniczył w ocenie oraz jakie argumenty przesądziły o przyjętym sposobie postępowania. Taka dokumentacja może się okazać pomocna podczas badania sprawozdania finansowego, czynności sprawdzających czy późniejszych kontroli. Pozwala również wykazać, że kierownik jednostki dochował należytej staranności przy podejmowaniu decyzji dotyczących sprawozdania finansowego.

Pytanie 12. Jakie są skutki braku przeprowadzonej analizy?

W praktyce po pewnym czasie trudno odtworzyć, jakie informacje były dostępne przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego i dlaczego podjęto określone decyzje. Brak dokumentacji może utrudnić wykazanie, że kierownik jednostki dochował należytej staranności przy ocenie nowych okoliczności. Dlatego należy zachować notatki, stanowiska osób uczestniczących w analizie oraz dokumenty potwierdzające przyjęty sposób postępowania.

©P

Podstawa prawna
● ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

Zapraszamy do zadawania pytań

ria@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadząca:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl

Innowacje dla zdrowia zaczynają się od ludzi

W świecie, w którym systemy ochrony zdrowia mierzą się z rosnącymi wyzwaniami, znaczenie innowacji nabiera nowego wymiaru. Royal Philips, globalny lider w obszarze technologii zdrowotnych, konsekwentnie rozwija rozwiązania, które wspierają cały proces opieki nad pacjentem: od profilaktyki i diagnostyki, przez leczenie, aż po opiekę domową.

W Polsce, firma jest obecna od ponad 105 lat, wdrażając zaawansowane technologie oraz budując środowisko pracy oparte na wiedzy, współpracy i rozwoju. Obecnie zatrudnia ponad 2100 osób reprezentujących 62 narodowości.

Philips Polska to organizacja obejmująca wiele obszarów działalności. W jej strukturach znajdują się zarówno zespoły rozwijające rozwiązania medyczne i produkty konsumenckie, jak i funkcje wspierające globalne operacje. Szczególną rolę odgrywa Globalne Centrum Kompetencyjne w Łodzi, skupiające ekspertów z różnych dziedzin i wspierające działania na rynkach międzynarodowych.

To, co wyróżnia Philips, to spójne podejście do rozwoju – zarówno technologii, jak i ludzi. Organizacja inwestuje w kompetencje przyszłości, oferując dostęp do platform edukacyjnych i programów rozwojowych. Pracownicy mają także dostęp do zaawansowanych technologii AI i są zachęceni do ich wykorzystania w pracy. Obejmuje to m.in. szkolenia z AI, rozwój kompetencji cyfrowych oraz udział w projektach międzynarodowych.

Philips stawia na różnorodność form uczenia się, takich jak mentoring, coaching czy współpraca między zespołami i pokoleniami. Programy typu Reverse Mentoring oraz inicjatywy projektowe GIG pozwalają zdobywać doświadczenie w praktyce i rozwijać się

w dynamicznym, globalnym środowisku. Każdy pracownik świadomie współtworzy swoją ścieżkę kariery poprzez Indywidualny Plan Rozwoju, wspierany regularnym dialogiem z przełożonym.



– Naszą ambicją jest poprawa zdrowia i jakości życia ludzi poprzez innowacje. Równie ważne jest wspieranie tych, którzy te innowacje tworzą. W Philips każdy głos ma znaczenie, a rozwój pracowników jest integralną częścią strategii firmy – podkreśla Marcin Gregoryński, lider zespołu Personal Health Philips w Polsce.

Duże znaczenie ma również codzienne doświadczenie pracy. Philips oferuje elastyczny model pracy hybrydowej, rozbudowany pakiet benefitów zdrowotnych oraz programy wellbeingowe wspierające równowagę między życiem zawodowym a prywatnym. Inicjatywy obejmują m.in. aktywności sportowe, spotkania integracyjne czy dostęp do wsparcia psychologicznego.

Firma angażuje się w działania społeczne. W Polsce obejmują one

projekty edukacyjne, wsparcie placówek medycznych oraz rozwinięty wolontariat pracowniczy, w tym dodatkowy dzień wolny przeznaczony na aktywności wolontariackie. Istotną rolę odgrywają oddolne inicjatywy pracowników, którzy tworzą zespoły zaangażowane w działania społeczne i środowiskowe.

To właśnie oni organizują zbiórki darów, akcje pomocowe czy wydarzenia wspierające potrzebujących. Firma wspiera także projekty realizowane we współpracy z organizacjami społecznymi, w tym działania na rzecz poprawy dostępu do opieki zdrowotnej.

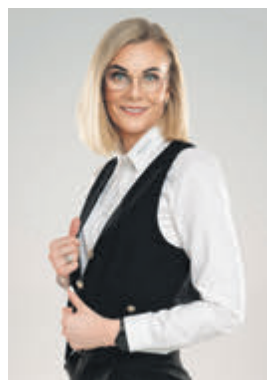
– W Philips wierzymy, że innowacje zaczynają się od ludzi. Dlatego tworzymy środowisko, w którym każdy może rozwijać swoje talenty i realnie wpływać na to, jak wygląda przyszłość ochrony zdrowia – wskazuje Michał Szczuchula, lider obszaru rozwiązań medycznych w Philips Polska.

Takie podejście pozwala Philips Polska rozwijać działalność w sposób odpowiedzialny i długofalowy. Połączenie innowacji, inwestycji w ludzi oraz działań środowiskowych i społecznych tworzy spójną strategię, która odpowiada na wyzwania współczesnego świata.

PHILIPS

Wysokie standardy impulsem do rozwoju

Z ANNA JACYKOWSKĄ,
Dyrektor Działu HR
w RECARO Aircraft Seating
Polska Sp. z o.o.,
rozmawia Grzegorz Kozicki



– Co, z perspektywy RECARO Aircraft Seating Polska, jest dziś najważniejsze w budowaniu odpowiedzialnego i nowoczesnego środowiska pracy?

– Najważniejsze jest dla nas połączenie wysokich standardów biznesowych z autentyczną troską o ludzi. Tworzymy środowisko pracy oparte na bezpieczeństwie, jakości i odpowiedzialności, a jednocześnie budujemy kulturę opartą na zaufaniu, współpracy i realnym wpływie pracowników na rozwój organizacji.

Nowoczesne miejsce pracy to dla nas takie, które stale się uczy – dlatego konsekwentnie inwestujemy w rozwój kompetencji oraz dobrostan zespołu.

– Jakie działania lub wartości szczególnie wpływają na zaangażowanie oraz lojalność pracowników?

– Fundamentem zaangażowania jest dla nas dialog i transparentność. Regularnie wsluchujemy się w głos pracowników – co potwierdzają wyniki badań satysfakcji sięgające 79%. Wspieramy to kompleksowym systemem benefitów, inicjatywami wellbeingowymi oraz działaniami integracyjnymi, które wzmacniają relacje i budują silną, spójną kulturę organizacyjną.

– W jaki sposób wysokie standardy branży lotniczej przekładają się na kulturę organizacyjną firmy?

– Branża lotnicza naturalnie kształtuje naszą kulturę – opartą na precyzji, odpowiedzialności i ciągłym doskonaleniu.

Wysokie standardy traktujemy jednak nie tylko jako wymóg, ale przede wszystkim jako impuls do rozwoju pracowników. Dlatego intensywnie inwestujemy w szkolenia i programy rozwojowe, takie jak TWI czy Lean management.

– Jakie inicjatywy lub rozwiązania HR uznałoby Państwo za szczególnie istotne lub wyróżniające RECARO jako pracodawcę?

– Naszym wyróżnikiem jest spójny i długofalowy system rozwoju pracowników. Program FLY przygotowuje przyszłych liderów i ekspertów poprzez mentoring oraz praktyczne doświadczenie. Uzupełnieniem są globalne rozwiązania, takie jak model zarządzania talentami 3P oraz rozbudowany onboarding z rolą „buddy’ego”.

W codziennej pracy wykorzystujemy także nowoczesne narzędzia edukacyjne, jak LinkedIn Learning czy eTutor, oraz sprawdzone metody, takie jak TWI.

To kompleksowe podejście pozwala nam skutecznie rozwijać kompetencje i budować silne zespoły.

– Co według Państwa jest obecnie największym wyzwaniem w zarządzaniu zespołami i budowaniu atrakcyjnego miejsca pracy?

– Największym wyzwaniem jest dziś łączenie rosnących oczekiwań pracowników z dynamicznymi potrzebami biznesowymi. Kluczowe jest zachowanie równowagi między efektywnością, rozwojem i dobrostanem zespołu. W RECARO dodatkowym aspektem jest zarządzanie rozwijającą się organizacją – szczególnie w obszarze onboardingu oraz utrzymania wysokiego poziomu zaangażowania w ponad 700-osobowym zespole.

– Jakie znaczenie ma dla Państwa otrzymane wyróżnienie „Odpowiedzialny Pracodawca – Lider HR 2026” i jak odbierają je pracownicy firmy?

– To wyróżnienie jest dla nas potwierdzeniem, że kierunek, który obraliśmy, jest właściwy. To efekt wspólnej pracy całej organizacji – liderów i pracowników. Dla naszych pracowników to przede wszystkim powód do dumy i wzmocnienie poczucia przynależności. Traktujemy to jednak nie jako podsumowanie, ale jako motywację do dalszego rozwoju i podnoszenia standardów.

REKLAMA

Konsumencki Lider Jakości 2026

Dziękujemy za zaufanie

INTEX®

WYŻSZY POZIOM KOMFORTU

www.intexdevelopment.pl

Banki Spółdzielcze – w trosce o bezpieczeństwo i poprawę jakości obsługi klientów



Sektor polskiej bankowości spółdzielczej, obejmujący obecnie 489 banków spółdzielczych oraz dwa banki zrzeszające (SGB i BPS), przechodzi w 2026 roku transformację cyfrową i dostosowuje się do nowych wymogów prawnych, w tym m. in. do unijnych regulacji DORA oraz wytycznych EBA. Kluczowym wyzwaniem, przed którym stoją obecnie rodzimi bankowcy, jest zapewnienie pełnej dostępności usług cyfrowych dla klientów, przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa i lokalnego charakteru realizowanej działalności.

Obecna sytuacja polskiego sektora bankowości spółdzielczej znalazła swoje odzwierciedlenie w tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych, która charakteryzowała się wyjątkowo wyrównaną rywalizacją i zaciętą walką nie tylko o czołowe lokaty.

Ogólnopolski Ranking Najlepszych Banków Spółdzielczych 2026 przyniósł zmianę na pozycji nr 1. W tym roku fotel Lidera zajął Bank

Spółdzielczy w Brodnicy, powracający na pierwsze miejsce krajowego zestawienia po kilkuletniej przerwie. Gratulacje należą się również Bankowi Spółdzielczemu Duszniki, za wspięcie się na pozycję Wicelidera, a także bankom spółdzielczym w Ostrowi Mazowieckiej, Skierniewicach i Lututowie, które obroniły swoje pozycje na podium z 2025 roku. Progres zanotował ponadto Bank Spółdzielczy Ziemi Kaliskiej w Koźminku, który awansował do czołowej piątki krajowego zestawienia, a także Kujawsko-Dobrzyński Bank Spółdzielczy. W przypadku tego ostatniego na uwagę zasługują awans o jedną pozycję, zaledwie w drugim roku jego udziału w ogólnopolskich zmaganiach. Znaczącym sukcesem może pochwalić się również Bank Spółdzielczy w Jutrosinie, zajmujący 10. miejsce w tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych.

Generalnie w bieżącym zestawieniu 5 banków poprawiło swoje lokaty w porównaniu do minionego roku pokazując, że konsekwencja w działaniu rok do roku przynosi konkretne wyniki. Kapituła Ogólnopolskiego Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych jest bardzo zbudowana faktem, iż rywalizacja ta przyciąga co roku nowych chętnych. Wśród tegorocznych „beniaminków” najwyższą 4. pozycję, czyli tuż za podium, udało się zająć Bankowi Spółdzielczemu Ziemi Łowickiej w Łowiczu. Serdecznie gratulujemy, życząc wej-

ścia do trójki najlepszych banków spółdzielczych w kolejnych edycjach Rankingu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wzięcie udziału w tegorocznej edycji, a naszych Czytelników zapraszamy jak co roku do zapoznania się z pełną tabelą rankingową, pozycjami wyróżnionych banków oraz prezentacjami i krótkimi wypowiedziami niektórych Laureatów tegorocznego zestawienia. Ponadto jak zwykle na portalu www.strefa-gospodarki.pl, znajdują Państwo szczegółowe wizytówki wybranych banków spółdzielczych z czołowej 10. rankingowej.

Monika Tymińska,
Prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego
w Ostrowi Mazowieckiej:

Il miejsce utrzymane kolejny rok z rzędu, to dla nas nie tylko powód do satysfakcji, ale przede wszystkim potwierdzenie, że lokalność i nowoczesność mogą wzmocnić się wzajemnie. Misją naszego Banku pozostaje wspieranie rozwoju gospodarki poprzez finansowanie samorządów, rolników, przedsiębiorczości, inwestycji i lokalnej społeczności. Wierzymy, że silne banki są fundamentem polskiej gospodarki, dlatego od 128 lat rozwijamy się razem z naszymi klientami i regionem. Konsekwentnie inwestujemy w technologie, cyberbezpieczeństwo oraz wygodę codziennej bankowości, nie rezygnując z wartości, które są fundamentem naszego Banku. To relacje zbudowane na odpowiedzialności, zaufaniu i bliskości. Ważnym elementem naszej strategii niezmiennie pozostają również działania wspierające zrównoważony rozwój i transformację energetyczną.

Ważnym elementem naszej strategii niezmiennie pozostają również działania wspierające zrównoważony rozwój i transformację energetyczną.

Anna Krawczyk,
Prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego
Duszniki w Szamotułach:

Z dumą przyjęliśmy informację o zajęciu 2. miejsca w ogólnopolskim rankingu. Tegoroczny wynik jest dla nas szczególnie ważny, ponieważ oznacza awans względem ubiegłego roku i potwierdza, że konsekwentnie realizowana strategia oraz zaangażowanie naszego zespołu przynoszą wymierne efekty. Tak wysokie miejsce w rankingu, to także motywacja do doskonalenia jakości usług i jeszcze większego wkładu w pracę i rozwój lokalnej społeczności. Budując trwałe relacje oparte na wzajemnym zaufaniu potwierdzamy, że bankowość spółdzielcza to bliskość ludzi i znajomość potrzeb klientów. Umiejętność łączenia nowoczesnej bankowości ze 160-letnią tradycją, stanowi dla nas fundament codziennej pracy. Dziękujemy kapitułę konkursowej za wyróżnienie i docenienie naszego wkładu w lokalny rynek.

Tomasz Klimecki,
Prezes Zarządu Rejonowego
Banku Spółdzielczego
w Lututowie:

Zajęcie 3. miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych to dla nas ogromny powód do dumy i potwierdzenie, że wartości, na których od lat budujemy naszą działalność, mają realne znaczenie dla lokalnej społeczności. Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie to „Bank, któremu można zaufać” – bliski ludziom, odpowiedzialny i nowoczesny. To wyróżnienie jest efektem wspólnej pracy oraz zaangażowania wielu osób. Dziękuję Radzie Nadzorczej, Delegatom, Członkom i Pracownikom za codzienny wkład w rozwój naszej instytucji. Szczególne podziękowania kieruję do naszych Klientów za okazane zaufanie i wieloletnią współpracę. Dziś Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie to nie tylko instytucja finansowa, ale także synonim stabilności, nowoczesnych rozwiązań i silnych lokalnych relacji.

Krzysztof Guzek,
Wiceprezes Zarządu
ds. Wsparcia Banku
Spółdzielczego Ziemi Łowickiej
w Łowiczu:

Zajęcie 4. miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych 2026 jest dla nas ogromnym wyróżnieniem, tym bardziej że jest to nasz debiut w tym prestiżowym rankingu. Od lat skutecznie łączymy regionalny charakter banku z indywidualnym podejściem do potrzeb klientów. Oferujemy nowoczesne produkty i usługi. Inwestujemy w rozwój bankowości elektronicznej, bezpieczeństwo oraz jakość obsługi, dzięki czemu jesteśmy bankiem dostępnym dla każdego, niezależnie od wieku. Zmieniamy się by sprostać wymaganiom młodych, którzy oczekują prostych, szybkich i cyfrowych rozwiązań. To wyróżnienie dedykujemy naszym Klientom i Pracownikom, jako wyraz wdzięczności za okazane zaufanie oraz wkład w nasz wspólny sukces.

Roman Dawidowski,
Prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego
w Sierakowicach:

Rok 2026 był kolejnym rokiem, w którym braliśmy udział w Rankingu. Zajęcie 6. miejsca to znaczny sukces, na który przyczyniło się wiele osób. Dziękuję Kapitułę za to wyróżnienie. Cieszy nas, że w tak skomplikowanej sytuacji geopolitycznej możemy pełnić rolę partnera dla naszych klientów i pomagać im w pokonywaniu trudności, na które napotykać, że dostrzeżono zaangażowanie Banku w rozwój – oferowanie usług i produktów na najwyższym poziomie oraz dobre wyniki finansowe. To wyróżnienie jest motywacją do dalszej pracy służącej rozwojowi i wspieraniu lokalnej społeczności. Satysfakcja naszych Klientów, bezpieczeństwo ich środków finansowych, finansowanie lokalnych przedsiębiorców i rolników oraz JST to nasz priorytet. Gratuluję pozostałym Bankom, które znalazły się w rankingu. Życzę dalszej owocnej pracy i dalszych sukcesów.

Małgorzata Matejkowska,
Prezes Zarządu
Kujawsko-Dobrzyńskiego
Banku Spółdzielczego:

6. miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych ma dla KDBS Banku wyjątkowe znaczenie – szczególnie w roku jubileuszu 100-lecia naszej działalności. Traktujemy to wyróżnienie jako potwierdzenie, że konsekwentny rozwój, odpowiedzialne podejście do działalności oraz bliskość z lokalnymi społecznościami pozostają wartościami, które nie tracą znaczenia mimo zmieniającego się świata. To dla nas powód do dumy, ale przede wszystkim ogromna motywacja na kolejne lata. Za tym wyznikiem stoją ludzie – nasi Klienci, Udziałowcy, Pracownicy i wszyscy ci, którzy od pokoleń współtworzą historię KDBS Banku. Dziękujemy za zaufanie, które od stu lat pozwala nam rozwijać się razem z regionem i jego mieszkańcami.

Barbara Borowska,
Prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego
w Gnieźnie:

Bank Spółdzielczy w Gnieźnie obchodzi w tym roku jubileusz 155-lecia działalności, pozostając jedną z najstarszych instytucji finansowych regionu. Przez lata bank konsekwentnie łączy tradycję z nowoczesnością, odpowiadając na potrzeby klientów i aktywnie wspierając lokalną społeczność. Potwierdzeniem silnej pozycji są liczne wyróżnienia, m.in. tytuł „Symbol Bankowości Spółdzielczej 2025” oraz „Gospodarczo-Samorządowy HIT Regionów”. Bank angażuje się w działania społeczne, edukację finansową młodzieży i seniorów, wspiera przedsiębiorców poprzez projekt „Pierwsza Liga Biznesu”, a także rozwija innowacyjne inicjatywy, jak Młodzieżowa Rada Doradcza „Bank Młodych Umysłów” – pierwsza taka w Polsce. Fundamentem sukcesu pozostają jednak ludzie i zaufanie klientów.

Małgorzata Medyńska,
Prezes Zarządu
Banku Spółdzielczego
w Jutrosinie:

Z dużą satysfakcją przyjąłem informację o zajęciu 10. miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych 2026. To ogromny zaszczyt i potwierdzenie, że podejmowane przez nas działania i codzienna praca zostały tak wysoko ocenione. Rozwój Banku nie byłby możliwy bez współpracy z naszymi Członkami, Klientami i Partnerami. Dziś nasz Bank oferuje nowoczesne i bezpieczne usługi oraz produkty, pozostając jednocześnie blisko Klienta i budując trwałe relacje oparte na zaufaniu, szacunku i wzajemnym wsparciu. Otrzymałe wyróżnienie jest efektem wspólnej pracy, zaangażowania i odpowiedzialności wielu osób. Szczególnie podziękowania kieruję do wszystkich Pracowników, których codzienna praca, profesjonalizm i oddanie budują siłę oraz wiarygodność naszego Banku. Dziękuję również Radzie Nadzorczej za wsparcie i zaufanie.

Bank Spółdzielczy w Brodnicy – najdłużej działający bank w sektorze, silny partner biznesu

Zajęcie pierwszego miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Najlepszych Banków Spółdzielczych, to dla nas powód do ogromnej dumy oraz potwierdzenie skuteczności naszej strategii. Jako najdłużej działający bank spółdzielczy w Polsce każdego dnia udowadniamy, że wierność tradycji można i warto z sukcesem łączyć z nowoczesnością. Zbudowaliśmy stabilną instytucję, która od lat stanowi rzetelne wsparcie dla przedsiębiorców poszukujących bezpiecznego partnera do rozwoju.



– Naszą siłą od pokoleń są ludzie i relacje oparte na wzajemnym szacunku. Otrzymałe nagrody pokazują, że potrafimy odpowiadać na potrzeby wymagającego rynku, nie zapominając o spółdzielczych fundamentach. Dziękujemy Państwu za niesłabnące zaufanie – podkreśla **Aleksander Mikolajczak**, Prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Brodnicy.

Lokalne korzenie, ponadregionalny zasięg

Choć nasze serce od pokoleń bije w Brodnicy, skala naszej działalności wykracza daleko poza jeden region. Obecnie dysponujemy rozbudowaną siecią 39 placówek zlokalizowanych na terenie czterech województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego oraz mazowieckiego. Wyniki wypracowane w 2025 roku, utwierdzają nas w przekonaniu

o słuszności obranego kierunku. Osiągnęliśmy sumę bilansową przekraczającą 4,2 mld zł. Dysponując kapitałami własnymi na poziomie ponad 500 mln zł, zapewniamy naszym Partnerom możliwości finansowania, w tym z udziałem instrumentów gwarancyjnych BGK z komponentem częściowej spłaty kapitału lub dopłaty do odsetek.

Uznanie rynku i ekspertów

Tegoroczne zwycięstwo w rankingu zbiega się z serią innych, znaczących wyróżnień. Zostaliśmy uhonorowani przez Bank Gospodarstwa Krajowego prestiżowym tytułem „Lidera Gwarancji z FGR 2019–2025”, stanęliśmy na podium zestawienia Miesięcznika Finansowego BANK w kategorii „Aktywność na rynku” oraz otrzymaliśmy „Diamant Bankowości Spółdzielczej” Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

Innowacje dla nowego pokolenia

Stabilność to dla nas punkt wyjścia do odważnego inwestowania w przyszłość. W 2026 ro-

ku stawiamy na dynamiczną transformację cyfrową i wieloetapową wymianę systemu transakcyjnego. Naszym priorytetem, obok wsparcia agrobiznesu, jest także otwarcie się na nowe po-



kolenie – tworzymy nowoczesne rozwiązania dopasowane do potrzeb młodych Klientów, którzy oczekują szybkości i mobilności. Bank Spółdzielczy w Brodnicy to sprawdzona instytucja, która łączy pokolenia.

Zapraszamy Państwa do współpracy



1.	Bank Spółdzielczy w Brodnicy
2.	Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej Bank Spółdzielczy Duszniki
3.	Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie Bank Spółdzielczy w Skierniewicach Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku
4.	Bank Spółdzielczy Ziemi Łowickiej w Łowiczu Bank Spółdzielczy w Limanowej Powiślański Bank Spółdzielczy w Kwidzynie
5.	Bank Spółdzielczy Ziemi Kaliskiej w Koźminku ESBANK Bank Spółdzielczy w Radomsku
6.	Bank Spółdzielczy w Sierakowicach Kujawsko-Dobrzyński Bank Spółdzielczy Bank Spółdzielczy w Płońsku
7.	Bank Spółdzielczy w Gnieźnie Poznański Bank Spółdzielczy Bank Spółdzielczy w Brańsku
8.	Mazowiecki Bank Spółdzielczy w Łomiankach Bank Spółdzielczy w Czarnkowie
9.	Bank Spółdzielczy w Tambrze
10.	Bank Spółdzielczy w Jutrosinie Bank Spółdzielczy w Białobrzegach Bank Spółdzielczy w Miliczu Bank Spółdzielczy w Chodzieży
Wyróżnienia: Warmiński Bank Spółdzielczy w Jonkowie Bank Spółdzielczy w Wąsewie	

Bezcenny sprzymierzeniec

Z JAKUBEM RAJMUDEM ŚWIĘTOSŁAWSKIM, współwłaścicielem i CEO firmy Best-Pest, której marka Rat Killer zdobyła złote godło Konsumentki Lider Jakości 2026 rozmawia Klaudiusz Łopatecki.

– Działacie Państwo na rynku już od 45 lat. Jak w ciągu tego czasu zmieniała się branża i jakie to stawiało przed Państwem wyzwania?

– Przez niemal pół wieku największą zmianą w otoczeniu przedsiębiorstwa nie był rozwój samej technologii produkcji, lecz drastyczna ewolucja regulacji po roku 2004. Branża zmieniła się z wolnego rynku chemicznego w sektor poddany niezwykle rygorystycznym procedurom unijnego rozporządzenia o produktach biobójczych. Wiąże się to z ogromnymi obciążeniami administracyjnymi oraz ciągłą optymalizacją produktów, dyktowaną systematycznym wycofywaniem przez Unię Europejską coraz większej ilości składników. Jako firma nieustannie ulepszałyśmy nasze receptury tak, by w pełnej zgodności z normami oferować skuteczne rozwiązania na wszystko co gryzie, z wyjątkiem sumienia.

– Jedną z Państwa flagowych linii produktów – Rat Killer – zdobyła złote godło Konsumentki Lider Jakości 2026. Co powoduje jej skuteczność?

– Opiera się ona na bezkompromisowych rozwiązaniach. Preparaty z linii Rat Killer wykorzystują silny antykoagulant o działaniu jednodawkowym, gwarantujący efektywne i szybkie działanie. Poprzez atrakcyjność użytych składników, pro-

dukty te nie wzbudzają niechęci ani żadnych podejrzeń wśród szkodników. Część linii wykorzystuje także innowacyjną technologię „Fluo”. Dzięki niej odchody oraz ślady intensywnie fluorują w świetle UV, co pozwala na bezbłędne i natychmiastowe śledzenie tras wędrówek. Dodatkowo, promieniowanie UV emitowane przez samą trutkę jest doskonale widoczne dla gryzoni, co rozszerza spektrum wabienia tych ciekawskich stworzeń.



– Czy w opracowaniu Państwa asortymentu opierają się Państwo na własnych badaniach czy wykorzystujecie instytucje zewnętrzne?

– Tworząc nasze autorskie rozwiązania ściśle współpracujemy z szeregiem polskich firm, instytucji i naukowcami z Polski, Europy i świata, chociaż prowadzimy testy także we własnym zakresie. Będąc wyjątkowo szczerym, najlepszym poligonem doświadczalnym firmy jest jej własny dział, świadczący usługi dezynfekcji, dezynsekcji i dera-

tyzacji. Zanim firma zainwestuje środki w rejestrację nowego produktu, ma realną możliwość testu na dzikich populacjach szkodników w warunkach rzeczywistych, uzyskując natychmiastową informację zwrotną z pierwszej ręki. Dzięki temu nowe pomysły są od razu sprawdzane w akcji, dając pewność, że oferowany przez nas gotowy produkt spełni oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów.

– Jakcie cele stawiają sobie Państwo przed sobą?

– Przede wszystkim rozwój, rozwój i rozwój – w kraju, jak i poza nim. Ciągłe poszerzanie oferty, rozbudowa możliwości produkcyjnych, ekspansja eksportu i obecności na rynku rodzimym. Część naszych celów wymagają też niejako twarde realia rynkowe. Unijna polityka „Green Deal” i wspomniane wcześniej ograniczenia skłoniły nas do stworzenia produktów proekologicznych, czyli opartych na naturalnych składnikach rozwiązań, sprzyjających zachowaniu naturalnej równowagi. Należy do nich m.in. dopuszczone do rolnictwa ekologicznego seria AFIK, która poprzez czyste fizyczne działanie unieruchamia szkodniki na powierzchni roślin. Inwestujemy także w ogólnoeuropejskie rejestracje, które pomogą nam wejść na rynek całej wspólnoty z nowymi propozycjami.

– Życzę zatem realizacji założeń i dziękuję za rozmowę.



REKLAMA

Termo Organika
Myśl: Ciepło

Laureat złotego godła
Konsumentki Lider Jakości 2026

Kompletny system ociepleń Termo Organika, gwarantujący największą oszczędność energii

Lider Rynku
Nr 1

Jakość 100% Jakość

Konsumentki Lider Jakości 2026

DZIĘKUJEMY ZA ZAUFANIE

REKLAMA

Bryza
CZYSTOŚĆ, KTÓRĄ POCZUJESZ

XXL 60

Bryza DO KOLORU

KAPSUNKI 4w1

Konsumentki Lider Jakości 2026

DZIĘKUJEMY ZA ZAUFANIE

Od finansowania do partnerstwa – jak zmienia się leasing w Polsce

Jeszcze kilka lat temu o wyborze leasingu w największym stopniu decydowały parametry finansowe: koszt finansowania, wysokość rat czy opłata wstępna. Dziś coraz częściej przesądza całe doświadczenie klienta – od pierwszego kontaktu, przez proces zawarcia umowy, po dostęp do dokumentów w aplikacji oraz jakość wsparcia ze strony opiekuna. W praktyce oznacza to, że rośnie znaczenie standardu obsługi.



Magdalena Ciechomska-Barczak – prezes zarządu ING Lease

Rynek leasingu rośnie z roku na rok i pozostaje jednym z kluczowych źródeł finansowania inwestycji przedsiębiorstw. Jak podaje Związek Polskiego Leasingu (ZPL), w 2025 roku wartość inwestycji sfinansowanych przez firmy leasingowe wyniosła 119,5 mld zł, co oznacza wzrost o 8,1% rok do roku – szybciej niż tempo wzrostu całej gospodarki.

Zmienia się także struktura klientów. Z danych ZPL wynika, że w 2025 roku mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa odpowiadały za ponad 70% wartości finansowanych inwestycji. To właśnie ten segment w największym stopniu kształtuje oczekiwania wobec

firm leasingowych – zwłaszcza w zakresie prostoty, dostępności i jakości obsługi.

– W leasingu coraz mniej chodzi wyłącznie o finansowanie, a coraz bardziej o rolę, jaką ten proces pełni w funkcjonowaniu firm. Obserwujemy, że decyzje leasingowe stają się elementem szerszej strategii operacyjnej – wpływają na tempo rozwoju, organizację pracy i sposób zarządzania technologią. Dla wielu klientów ING Leasing nie jest już tylko dostawcą kapitału na zakup pojazdu, lecz partnerem wspierającym rozwój biznesu, ponieważ elastycznie dopasowujemy ofertę do ich potrzeb. Coraz częściej słyszymy nie pytanie „ile będzie kosztował leasing”, lecz „czy proces jest prosty i czy można przejść go w całości online” – podkreśla Magdalena Ciechomska-Barczak, prezes zarządu ING Leasing.

Współczesny klient leasingowy oczekuje przede wszystkim prostoty i szybkości. Digitalizacja sprawia, że decyzje finansowe mogą być podejmowane w znacznie krótszym czasie niż jeszcze kilka lat temu, a formalności realizowane zdalnie – od złożenia wniosku, przez decyzję i podpis elektroniczny, po bieżącą obsługę umowy w aplikacji, w tym płatności oraz stały dostęp do dokumentów.

Leasing jako realne narzędzie rozwoju biznesu

ZPL informuje, że niemal 50% PKB w Polsce generują sektory będące głównymi odbiorcami usług leasingowych oraz takie, dla których leasing stanowi kluczowe źródło finansowania inwestycji. Oznacza to, że jakość usług leasingowych ma bezpośredni wpływ na kondycję inwestycyjną całej gospodarki.

Jeszcze niedawno leasing kojarzył się przede wszystkim z pojazdami – osobowymi i ciężarowymi. Dziś nie ogranicza się już do jednej kategorii aktywów: obejmuje finansowanie wielu obszarów działalności gospodarczej. Wciąż istotną część rynku stanowią samochody osobowe i floty firmowe oraz pojazdy ciężarowe i specjalistyczne, jednak rośnie znaczenie maszyn i urządzeń.

Leasing może obejmować m. in. sprzęt medyczny wykorzystywany w placówkach ochrony zdrowia i prywatnych gabinetach, urządzenia przemysłowe i maszyny (w tym kompletne linie produkcyjne), a także sprzęt IT – od infrastruktury serwerowej po wyposażenie biur i rozwiązania technologiczne wspierające cyfryzację.

Ostateczny arbiter jakości: Klient

W centrum zmian zachodzących na rynku – nie tylko leasingowym – znajduje się klient. Dlatego badania satysfakcji oraz programy oparte na realnych opiniach użytkowników mają dziś szczególne znaczenie. Wyróżnienia konsumentki pokazują nie tylko bieżące ocenę marek, lecz także kierunek rozwoju oczekiwań klientów.

Dla ING Leasing otrzymanie wyróżnienia „Konsumentki Lider Jakości” stanowi potwierdzenie, że strategia oparta na upraszczaniu procesów, cyfryzacji i koncentracji na kliencie odpowiada realnym potrzebom rynku. Niezależnie jednak od kierunku zmian jedno pozostaje niezmiennie: ostateczna ocena jakości zawsze należy do klientów.



REKLAMA

plak

Konsumentki Lider Jakości 2026

Dziękujemy za zaufanie!

PPH „PARYS” Sp. z o.o., ul. A. Walentynowicz 1, 20-328 Lublin
tel. +48 81 443 12 10, www.parys.pl

www.plak.pl

OPONEO.PL – branżowy lider e-commerce umacnia pozycję na rynku

Konsekwentnie realizowana strategia rozwoju OPONEO.PL S.A. sprawia, że spółka od lat utrzymuje dynamiczne tempo wzrostu, umacniając swoją pozycję lidera. Zaawansowane inwestycje w rozwiązania technologiczne oraz rozbudowa nowoczesnego centrum logistycznego przyczyniają się do dalszej ekspansji marki w kraju i na rynkach europejskich.

Dynamiczny rozwój technologiczny na początku XXI wieku otworzył nowe możliwości biznesowe. Właściciele firmy szybko dostrzegli potencjał rynku internetowego, tworząc sieć portali branżowych. Jeden z nich przekształcił się w platformę e-commerce, zajmującą się dystrybucją opon i felg. Umiejętność szybkiego reagowania na zmieniające się potrzeby konsumentów oraz konsekwentna realizacja strategii rozwoju sprawiają, że firma utrzymuje pozycję lidera w branży oponiarskiej.

Nowoczesna logistyka i technologie wspierające wygodę klientów

Jednym z filarów strategii OPONEO.PL jest rozwój infrastruktury oraz procesów magazynowych. Decyzja o rozbudowie centrum logistycznego w Żelaznym pod Łodzią, podjęta na początku 2025 roku, pozwoliła nie tylko zwiększyć możliwości operacyjne firmy, ale również znacząco usprawnić proces realizacji zamówień. Dzięki wysokiemu poziomowi automatyzacji, centrum osiągnęło przepustowość na poziomie nawet 75 tysięcy opon dziennie. Przekłada się to na szybszą i bardziej efektywną obsługę klientów.

Firma równolegle wprowadza rozwiązania podnoszące komfort za-

kupów online. Intuicyjna strona internetowa, możliwość dopasowania odpowiedniego modelu na podstawie zdjęcia wykonanego urządzeniem mobilnym czy dostawa z montażem w serwisie partnerskim to tylko kilka rozwiązań odpowiadających na rosnące oczekiwania konsumentów i upraszczające proces zakupowy.



Portal budowany na zaufaniu klientów

OPONEO.PL od lat rozwija działalność edukacyjną, dostarczając rzetelnych informacji na temat eksploatacji pojazdów, bezpieczeństwa na drodze oraz trendów w branży motoryzacyjnej. Dzięki eksperckim poradnikom i publikacjom portal stał się jednym z najważniejszych źródeł wiedzy dla polskich kierowców.

Przedsiębiorstwo angażuje się także w inicjatywy wykraczające poza działalność handlową. OPONEO.PL aktywnie wspiera sportowców, w tym utytułowanego paralimpijczyka Rafała Wilka. Dodatkowo uczestniczy w realizacji projektów motoryzacyjnych i wypraw ekspedycyjnych. Działania te wpisują się w strategię budowania marki opartej na pasji do motoryzacji, odpowiedzialności społecznej oraz bliskich relacjach z klientami.

oponeo.pl

REKLAMA

Zielone oazy zamiast „betonozy”

WSM „Rakowice” wyróżnia się na tle innych stołecznych Spółdzielni Mieszkaniowych szczególną dbałością o rewitalizację osiedla, poprzez likwidację asfaltowych przestrzeni i wprowadzanie w ich miejsce zieleni oraz miejsc przyjaznych dla mieszkańców. W ramach przeprowadzanych remontów i modernizacji swoich zasobów, Spółdzielnia wiele uwagi poświęca na ściśle optymalizację zużycia energii, przyjmując przy tym zasadę wdrażania coraz wyższych standardów.

Z wielogatunkową florą...

Bieżąca rewitalizacja osiedla stanowi jeden z priorytetów Spółdzielni. Warto przy tym podkreślić, iż Rakowice wyróżnia się jak na standardy warszawskie wyjątkowo bujną florą. – *Wielogatunkowa zieleń jest częścią projektu o rodowodzie wywodzącym się jeszcze z czasów przedwojennych i lat 60. minionego wieku* – podkreśla Henryka Chmielewska-Pleczeluk, Prezes Zarządu WSM „Rakowice”. – *W ramach kontynuacji tej koncepcji realizowane są kolejne nasadzenia. Równoległe z tworzeniem oaz zieleni, wykonywane są także nowe chodniki oraz zatoki z ławkami i stolakami na rowery.*

... oszczędnością energii...

Zarząd WSM „Rakowice” kładzie również nacisk na możliwie ścisłą optymalizację zużycia energii poprzez zastosowanie energooszczędnego osprzętu, m.in. oświetlenia administracyjnego o oprawach LED z czujnikiem ruchu oraz oświetlenia klatkowego z modulem awaryjnego podtrzymywania światła. Sukcesywnie realizowana jest również wymiana pionów i poziomów centralnej instalacji ciepłej wody.

Działania te pozwalają na pozyskanie dodatkowych środków finansowych z wykonanych już inwestycji w poprawę efektywności energetycznej (tzw. białe certyfikaty), chroniąc tym samym mieszkańców przed drastycznym wzrostem opłat za energię elektryczną i ciepłą.

... i bogatą ofertą kulturalną

Od wielu już lat wyróżnikiem Spółdzielni jest działalność społeczno-kulturalna. Dom Kultury „Rakowice” prowadzi szeroką gamę zajęć artystycznych (plastycznych, szachowych, muzycznych, malarskich), edukacyjnych (język



angielski, warsztaty matematyczne i fizyczne), rekreacyjnych (joga, gimnastyka dla kobiet), ogólnorozwojowych (balet dla dzieci, zajęcia taneczne i teatralne) oraz kulturalnych (wystawy malarskie, spektakle teatralne, koncerty). W ramach Domu Kultury działa również prężny Klub Seniora.

Pod koniec marca bieżącego roku WSM „Rakowice” została ponownie uhonorowana tytułem Dobra Spółdzielnia, w ogólnopolskim programie redakcji „Strefy Gospodarki” w „Dzienniku Gazecie Prawnej”.

BOGDAN LESZCZORZ



REKLAMA

Spółdzielnia dla mieszkańców

To hasło od blisko 70 lat przyświeca kolejnym pokoleniom spółdzielców zrzeszonych w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. 19 członków założycieli nie sądziło, iż w połowie 2026 roku KSM będzie zarządzała blisko 19 tysiącami mieszkań... i to zarządzała dobrze, należąc do ścisłej, krajowej czołówki czego dowodem jest zdobyty kolejny rok z rzędu tytuł Dobra Spółdzielnia tym razem za rok 2026.

Wspólna praca

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa to obecnie jedna z największych spółdzielni w naszym kraju. Jednak jak podkreślają katowicki spółdzielcy na jej obecny sukces pracowało kilka pokoleń. Sztafeta ta wystartowała w KSM w 1957 roku. Jak długo jeszcze będzie biegła – o tym naturalną koleją zdarzeń decydować będą ludzie młodzi. Ci, którzy – podobnie jak ich senioralni poprzednicy – będą identyfikować się z krajowym i międzynarodowym ruchem spółdzielczym oraz z jego ideałami. Ci, którzy dostrzegają sens istnienia spółdzielczości, korzystają z jej dobrodziejstw i udostępniają je wszystkim spółdzielcom.

Plany dalszego rozwoju

Ważne miejsce w planach KSM zajmują przygotowania do nowych przedsięwzięć inwestycyjnych, rozwój narzędzi informatycznych usprawniających obsługę użytkowników lokali, wzmacnianie zaplecza technicznego Zakładów Celowych oraz podtrzymywanie działalności społeczno-kulturalnej, która integruje mieszkańców i buduje więzi pomiędzy osiedlami. To właśnie w takich zadaniach – nie zawsze efektywnych, ale potrzeb-

nych, odpowiedzialnych i konsekwentnie realizowanych – najlepiej wyraża się ciągłość KSM: od doświadczenia poprzednich pokoleń, przez dzisiejszą pracę samorządu i załogi Spółdzielni, po potrzeby tych, którzy będą decydować o jej przyszłości.

Obraz dzisiejszych Katowic

Aby zdać sobie sprawę ze skali rozwoju Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na przestrzeni mi-



nionych lat wystarczy przytoczyć fakt, iż pierwszy samodzielnie zbudowany dom zasiedliło w 1960 roku 85 rodzin, natomiast obecnie KSM to ok. 19 tysięcy mieszkań z ponad 35 tysiącami mieszkańców, ok. 439 lokali użytkowych, ponad 700 garaży wbudowanych i 459 garaży wolnostojących. Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa poprzez takie inwestycje, jak Superjednostka czy Osiedle Gwiazdy stworzyła obraz miasta dzisiejszych Katowic. Pomimo tych sukcesów i olbrzymiego wpływu na tworzenie architektonicznego wizerunku Katowic dla spółdzielców zrzeszonych w jej ramach, na pierwszym miejscu pozostaje człowiek... a Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa!



KUCHNIA

VIKINGA

Kuchnia Vikinga to jedna z najszybciej rozwijających się marek foodtechowych w Europie Środkowo-Wschodniej i największy w Polsce producent świeżych dań gotowych z dostawą do domu. Firma, założona w 2018 roku przez Łukasza Dawidziuka, w ciągu kilku lat przeszła drogę od startupu do biznesu aspirującego do przekroczenia 1 miliarda złotych przychodów rocznie. Po osiągnięciu 267 mln zł sprzedaży w 2023 roku, marka zwiększyła przychody w 2025 roku do 695 mln zł, utrzymując wysoką rentowność i dynamiczne tempo

Sercem modelu biznesowego Kuchni Vikinga jest pełna kontrola nad jakością i skalą operacyjną. Firma konsekwentnie rozwija własny ekosystem produkcyjno-logistyczny – posiada własny zakład mięsny, rozwija produkcję wyrobów mącznych, planuje uruchomienie piekarni oraz zakładu obróbki warzyw. W 2025 roku uruchomiła nowoczesny zakład produkcyjny, który zwiększył moce operacyjne do blisko 500 tysięcy posiłków dziennie. Marka inwestuje również w rozwój infrastruktury, technologii i badań – łączne nakłady inwestycyjne przekroczyły już 100 mln zł, a kolejne projekty są w realizacji.

Kuchnia Vikinga obsługuje dziś klientów indywidualnych, ponad tysiąc firm, obiekty noclegowe oraz rozwija nowe segmenty działalności pod marką Pan Viking. Firma dostarcza swoje produkty do ponad 38 tysięcy miejscowości w Polsce, opierając logistykę na własnej flocie blisko 600 samochodów chłodniczych z monitoringiem temperatur online.

Ambicją marki jest budowa rozpoznawalnej europejskiej firmy żywieniowej. W planach znajduje się ekspansja zagraniczna – m.in. do Czech i krajów bałtyckich – oraz dalszy rozwój usług odpowiadających na potrzeby współczesnych konsumentów: zdrowego, świeżego i wygodnego jedzenia dostępnego na co dzień.

Dziękujemy za zaufanie

Viscoplast™ Max Hold

Viscoplast™ Plastyr Stitch

Viscoplast™ Elastyczny plaster do cięcia

Viscoplast™ Acne Patch

*Na podstawie ogólnopolskiego plebiscytu produktów i usług Konsumencki Lider Jakości przeprowadzonego w latach 2025 – 2026. Więcej informacji na stronie organizatora: Konsumencki Lider Jakości 2026.

Viscoplast™ Acne Patch: Przewidziane zastosowanie: Plastry na trądzik mają za zadanie wchłaniać sebum i ropę z niedoskonałości skóry spowodowanych trądzikiem, jednocześnie pełniąc rolę osłony ochronnej; Producent: 3M Company 2510 Conway Ave, St. Paul, MN 55144 USA; Upoważniony przedstawiciel: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany. **Viscoplast™ Max Hold:** Przewidziane zastosowanie: Przeznaczone do opatrywania i zabezpieczania drobnych ran; Producent: 3M Company, 2510 Conway Avenue, St. Paul, MN 55144 USA; Upoważniony przedstawiciel: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany. **Viscoplast™ Plastyr Stitch:** Przewidziane zastosowanie: Przeznaczone do zakrywania i ochrony drobnych ran; Producent: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany. **Viscoplast™ Elastyczny plaster do cięcia:** Przewidziane zastosowanie: Przeznaczone do opatrywania i zabezpieczania drobnych ran; Producent: 3M Deutschland GmbH, Carl-Schurz-Str. 1, 41453 Neuss, Germany.

Podmiot prowadzący reklamę: 3M Poland Sp. z o.o., Al. Katowicka 117 Kajetany, 05-830 Nadarzyn.

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą.

TBS-y: budownictwo społeczne – synonim nowoczesności i wysokiej jakości życia



Tegoroczna edycja Ogólnopolskiego Rankingu Towarzystw Budownictwa Społecznego potwierdziła status quo wśród krajowych podmiotów budujących mieszkania na wynajem: TBS-y zajmujące czołowe miejsca na podium w 2025 roku, obroniły swoje lokaty również w bieżącym. Gratulujemy czołowej „trójce” utrzymania wysokiego poziomu realizowanych inwestycji, kierując również słowa uznania w stronę Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Płocku, które po rocznej przerwie powróciło do grona najlepszych. Zapraszamy naszych Czytelników do zapoznania się z pełną tabelą rankingową oraz wizytówkami niektórych Laureatów w wydaniu gazety, jak również z szerszymi prezentacjami wybranych TBS-ów na stronie: www.strefa-gospodarki.pl

Beata Żółtowska,
Prezes Zarządu Toruńskiego TBS Sp. z o.o.:

Z satysfakcją przyjęliśmy wiadomość o zajęciu po raz kolejny 2. miejsca w Rankingu TBS. Jest to motywacja do dalszego działania. Toruńskie TBS Sp. z o.o. kładzie duży nacisk na rozwój i inwestycje – zaczęliśmy korzystać ze środków unijnych przy realizacji naszych inwestycji, rozwijamy projekt mieszkań dla seniorów. W zeszłym roku oddaliśmy 261 mieszkań, kolejne 276 oddamy w tym roku. Planujemy następne 500 mieszkań. Mieszkańcy Torunia są cały czas zainteresowani taką for-

mą zamieszkania, a nasze budynki realizujemy w wysokim standardzie. Zawsze dbamy o jak najkorzystniejsze finansowanie naszych inwestycji, aby czynsz dla najemców był jak najniższy. Nasze inwestycje są również objęte programem Mieszkanie na Start, gdzie najemca może skorzystać z dopłat do czynszu.

Bronisława Kieczka,
Prezes Zarządu Katowickiego TBS Sp. z o.o.:

Od blisko 30. lat tworzymy nowoczesne mieszkania dostępne dla mieszkańców Katowic, łącząc społeczna misję budownictwa z innowacyjnymi rozwiązaniami urbanistycznymi i ekologicznymi. Spółka realizuje inwestycje, które nie tylko zwiększają zasób mieszkaniowy miasta, ale także wspierają rewitalizację dzielnic oraz rozwój przyjaznych przestrzeni do życia. Szczególnym przykładem jest oddane w 2026 roku osiedle przy ul. Kosmicznej w Giszowcu – najbardziej zaawansowana technologicznie i ekologicznie inwestycja w historii KTBS. Zastosowano tam m.in. pompy ciepła, instalacje fotowoltaiczne, ogrody deszczowe oraz system retencji i ponownego wykorzystania wód opadowych. Równocześnie spółka rozwija projekty dla seniorów, inwestuje w odnawialne źródła energii i aktywnie uczestniczy w działaniach na rzecz transformacji energetycznej miasta, konsekwentnie realizując ideę zrównoważonego budownictwa społecznego.

Mirosław Kłobukowski,
Prezes Zarządu MTBS Sp. z o.o. w Płocku:

Informacja o ponownym zajęciu III miejsca, to dobra wiadomość, ołbrzymia satysfakcja i przyjemność, tym bardziej, że oznacza

potwierdzenie stabilizacji na wysokim poziomie poprzez utrzymanie lokaty w pierwszej „trójce” najlepszych z najlepszych. MTBS Płock to nie tylko budowa i eksploatacja kolejnych budynków z mieszkaniami na wynajem, czy rewitalizacja plockiej starówki, ale także społeczna misja, pomoc dla potrzebujących wsparcia, jak i wspieranie naszej lokalnej społeczności. Dziękuję za docenienie naszej ciężkiej pracy i wysiłku. Ale nie byłoby tak dobrych wyników, gdyby nie zaangażowanie i profesjonalizm pracowników i współpracowników, wsparte życzliwością władz Miasta z Prezydentem Panem Andrzejem Nowakowskim na czele. To kolejny wspólny, wielki sukces naszego Miasta piękniejącego z roku na rok, także dzięki naszym nowatorskim programom mieszkaniowym.

Magdalena Cyganik,
Wiceprezes Zarządu Poznańskiego TBS Sp. z o.o.:

Z ogromną przyjemnością przyjęliśmy informację o docenieniu wysiłków PTBS i przyznaniu trzeciego miejsca w Ogólnopolskim Rankingu Towarzystw Budownictwa Społecznego. To wyróżnienie jest dla nas potwierdzeniem, że konsekwentny rozwój oparty o inwestycje przy wykorzystaniu dostępnych preferencyjnych środków finansowania przynosi wymierne efekty. Sukces zawdzięczamy przede wszystkim zaangażowanej profesjonalnej kadrze, której pasja i determinacja napędzają nasze działania. To umożliwia nam realizację głównego celu istnienia Spółki – zapewnienia mieszkań w dobrym standardzie na długoterminowy najem osobom, które ze względu na średni poziom dochodów nie mają możliwości zakupu własnego mieszkania, ani najmu na wol-

nym rynku. Wyróżnienie motywuje nas do dalszej pracy na rzecz społeczności Poznania.

Janusz Łach, Prezes Zarządu Jaworznickiego TBS Sp. z o.o.:

Jako Jaworznickie TBS konsekwentnie udowadniamy, że budownictwo społeczne może być synonimem nowoczesności i wysokiej jakości życia. Nasz sukces opiera się na wyspecjalizowanym zespole, który z pasją podejmuje najtrudniejsze wyzwania inwestycyjne. Nie budujemy jedynie mieszkań – tworzymy przemysłową tkaninę, w której panuje pełna harmonia między architekturą a środowiskiem naturalnym, czego przykładem jest Osiedle JTBS na Skalce. Stale rosnący zasób mieszkaniowy oraz nie malejące zainteresowanie naszą ofertą to dowód na to, że obraliśmy właściwy kierunek. Naszym priorytetem pozostaje komfort mieszkańców i innowacyjność, które stawiają Jaworzno w czołówce miast dbających o potrzeby społeczne w sposób modelowy i zrównoważony.

1.	Opolskie TBS Sp. z o.o.
2.	Toruńskie TBS Sp. z o.o.
	Katowickie TBS Sp. z o.o.
3.	MTBS Sp. z o.o. w Płocku
	Poznańskie TBS Sp. z o.o.
4.	Jaworznickie TBS Sp. z o.o.
5.	TBS Wrocław Sp. z o.o.
6.	Widzewskie TBS Sp. z o.o. w Łodzi
7.	Kołońskie TBS Sp. z o.o.
8.	Goleniowskie TBS Sp. z o.o.
9.	Tarnowskie TBS Sp. z o.o.
10.	TBS Sp. z o.o. w Wałcu

REKLAMA

W Opolu... w zielone gramy

Opole od lat wyróżnia się wyjątkową atmosferą, gościnnością mieszkańców oraz harmonijnym połączeniem bogatej historii z nowoczesnym rozwojem. Miasto rozwija się dynamicznie, zachowując jednocześnie dbałość o środowisko naturalne i potrzeby lokalnej społeczności. Coraz większy nacisk kładzie się na rozwiązania ekologiczne, zrównoważony transport, rozbudowę terenów zielonych oraz nowoczesne budownictwo odpowiadające wyzwaniom współczesnych miast. Dzięki temu Opole staje się miejscem przyjaznym zarówno mieszkańcom, jak i przyszłym pokoleniom.

Nowoczesność w parze z ekologią

Miasto konsekwentnie inwestuje w poprawę jakości życia, rozwój infrastruktury oraz działania proekologiczne. Rozbudowa ścieżek rowerowych, rewitalizacja przestrzeni miejskich, troska o parki i tereny rekreacyjne oraz wspieranie energooszczędnych inwestycji sprawiają, że Opole postrzegane jest jako miasto nowoczesne, odpowiedzialne i otwarte na zmieniające się potrzeby mieszkańców. – Również Opolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o. aktywnie wpisuje się w ten kierunek rozwoju – potwierdza Tomasz Maciaś, Prezes Zarządu OTBS. – Realizując inwestycje mieszkaniowe, spółka stawia na nowoczesne i ekologiczne rozwiązania, które pozwalają ograniczyć zużycie energii oraz podnosić komfort mieszkańców.

W projektach stosowane są m.in. zielone dachy, instalacje fotowoltaiczne, technologie energooszczędne oraz rozwiązania sprzy-

jające retencji wody i poprawie jakości przestrzeni wspólnych. Ważnym elementem działań jest także kształtowanie otoczenia budynków poprzez nasadzenia drzew, oraz tworzenie zielonych, przyjaznych przestrzeni do życia. Dzięki temu inwestycje łączą funkcjonalność, estetykę i wysoką jakość z odpowiedzialnym podejściem do środowiska.

Samodzielnie i z Miastem Opolu

Spółka systematycznie powiększa swoje zasoby mieszkaniowe w miarę dostępnych możliwości finansowania. Obecnie posiada blisko 1 200 mieszkań udostępnionych najemcom. Część lokali przekazywana jest również w ramach programów mieszkani-



Najnowsza zrealizowana inwestycja OTBS

wych realizowanych wspólnie z Miastem Opolu, skierowanych do różnych grup społecznych i zawodowych. Programy, takie jak „Mieszkanie dla Specjalisty” oraz „Mieszkanie dla Seniora”, na stałe wpisały się w lokalną politykę mieszkaniową. Wspólnie z Miastem Opole planowane są kolejne inwestycje oraz dalsze poszerzanie oferty mieszkaniowej, odpowiadającej na potrzeby młodych rodzin, seniorów oraz osób o umiarkowanych dochodach. Celem tych działań jest tworzenie mieszkań

dostępnych, nowoczesnych i przyjaznych środowisku, które będą służyły mieszkańcom przez długie lata. Nic zatem dziwnego, iż Opole coraz częściej wybierane jest jako miejsce do życia przez nowych mieszkańców, którzy doceniają jego spokojny charakter, rozwój gospodarczy oraz wysoką jakość przestrzeni miejskiej.

Jesteśmy ponownie krajowym liderem!

Dzięki konsekwentnym działaniom i odpowiedzialnemu podejściu do rozwoju mieszkalnictwa, w 2026 roku Opolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o. zostało ponownie liderem w Ogólnopolskim Rankingu Towarzystw Budownictwa Społecznego. Wyróżnienie to, szczególnie dla nielicznego 17-osobowego zespołu, stanowi wyjątkowe osiągnięcie i motywuje do dalszego rozwoju i doskonalenia działalności. Spółka dziękuje za pozytywną ocenę Kapituły oraz wyraża uznanie dla wszystkich pozostałych wyróżnionych. Osiągnięty wynik traktowany jest jako ważna motywacja do dalszego doskonalenia i rozwoju oferty mieszkaniowej. Przed spółką stoją kolejne wyzwania inwestycyjne, które będą odpowiedzią na potrzeby lokalnej społeczności – młodych rodzin, seniorów oraz osób o umiarkowanych dochodach.





szwajcarska jakość.



Budujemy pozytywne relacje.

Firma Farby KABE Polska od wielu lat należy do grona najbardziej rozpoznawalnych i renomowanych producentów wysokiej jakości materiałów budowlanych i systemów wykończeniowych, dostarczając nowoczesne rozwiązania przeznaczone zarówno dla budownictwa mieszkaniowego, jak i obiektów komercyjnych oraz użyteczności publicznej. Firma, będąca częścią międzynarodowej KABE Swiss Group, konsekwentnie rozwija swoją ofertę produktową, odpowiadając na potrzeby współczesnej architektury, wysokie wymagania inwestorów oraz rosnące oczekiwania związane z efektywnością energetyczną budynków i estetyką elewacji.

W ofercie Farby KABE znajdują się między innymi nowoczesne systemy ociepleń, tynki elewacyjne, farby fasadowe i wewnętrzne, produkty do renowacji obiektów zabytkowych, systemy dekoracyjne oraz rozwiązania przeznaczone do ochrony i wykończenia różnego rodzaju powierzchni. Firma oferuje również innowacyjne efekty dekoracyjne, które pozwalają uzyskać wygląd drewna, betonu lub cegły, dzięki czemu możliwe jest tworzenie nowoczesnych i atrakcyjnych wizualnie projektów architektonicznych.

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, nowoczesnemu zapleczu technologicznemu oraz współpracy z wykonawcami, projektantami i partnerami handlowymi firma Farby KABE buduje pozycję marki, która łączy wysoką, szwajcarską jakość produktów z bezpieczeństwem użytkowania oraz nowoczesnym podejściem do budownictwa i designu elewacji.



KABE SwissGroup

Synology PAS7700 zaawansowana pamięć masowa od marki wyróżnionej Złotym Godłem Konsumentckiego Lidera Jakości

Premiera PAS7700 to dla Synology bardzo ważny krok w rozwoju naszej oferty enterprise storage. Widzimy, jak dynamicznie zmieniają się dziś środowiska IT. Organizacje obsługują coraz większą liczbę danych, bardziej wymagające aplikacje i środowiska o wysokiej dostępności. W takich realiach pamięć masowa przestaje być jedynie „miejsce na dane”. Staje się fundamentem ciągłości działania biznesu.

PAS7700 został zaprojektowany właśnie z myślą o organizacjach, które nie mogą pozwolić sobie na kompromisy w zakresie wydajności, dostępności i bezpieczeństwa. Mówimy o platformie oferującej do 2 milionów IOPS, opóźnienia poniżej 1 ms oraz skalowalność do ponad 1,6 PB przestrzeni NVMe. To parametry, które odpowiadają na potrzeby nowoczesnych środowisk wirtualizacji, baz danych, AI, EDA czy aplikacji kontenerowych.

Oprócz samej wydajności, skupiliśmy się również na praktycznych aspektach codziennej pracy administratorów: wysokiej dostępności dzięki architekturze active-active, aktualizacjach bez przestoju, deduplikacji danych oraz natywnych mechanizmach ochrony. Z myślą o tak wymagających środowiskach Synology przygotowało specjalny, opcjonalny pakiet serwisowy, który umożliwia błyskawiczne usunięcie usterki w razie awarii oraz

kontakt z dedykowanym konsultantem.

Żyjemy w erze złożonych, heterogenicznych systemów IT. Klienci potrzebują platformy, która bezproblemowo współpracuje z istniejącym środowiskiem i po prostu działa. PAS7700 zapewnia natywne wsparcie dla najpopularniejszych platform i środowisk klasy enterprise, takich jak VMware, Kubernetes, Microsoft SQL Server, SAP czy Oracle, umożliwiając organizacjom szybsze wdrażanie nowych środowisk bez zbędnego komplikowania infrastruktury.



W Synology od lat rozwijamy rozwiązania, które mają upraszczać zarządzanie IT, a nie dokładać kolejnych warstw złożoności. W praktyce chcemy dostarczyć rozwiązanie, które pozostaje „niewidoczne” dla organizacji, działa stabilnie, nie tworzy wąskich gardeł i po prostu pozwala firmom skupić się na rozwoju biznesu zamiast na walce z infrastrukturą.

Przemysław Biel,
Business Development
Manager Synology Polska

REKLAMA

beko

Dziękujemy za zaufanie!

Jesteśmy ogromnie wdzięczni Konsumentom, że docenili nasze AGD i w 2026 roku po raz kolejny mogliśmy odebrać tytuł Konsumentckiego Lidera Jakości



Użytkownicy docenili przede wszystkim niezawodność, funkcjonalność oraz nowoczesny design naszych sprzętów, za co bardzo dziękujemy.

U nas odpowiedzi czekają na Ciebie!

W INFORLEX aktualności i wszystko o zmianach w prawie i podatkach



Testuj bezpłatnie
inforlex.pl



Organizator:

DGP | Dziennik
Gazeta Prawna

Współorganizator:



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Wydarzenie jest współfinansowane z Funduszy Europejskich:



Fundusze Europejskie
dla Kujaw i Pomorza



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Partner merytoryczny
rankingu
Perty Samorządu:

SGH

Partner merytoryczny
rankingu
Skarbnik Samorządu:

FORUM 360

Partnerzy:



Partnerzy merytoryczni:



Patronat honorowy:

